

PORADNIK JĘZYKOWY



INDEKS 369616
ISSN 0551-5343
NAKŁAD 500 egz.

TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA
DOM WYDAWNICZY ELIPSA
WARSZAWA 2022

3

(792)

PORADNIK JĘZYKOWY

MIESIĘCZNIK ZAŁOŻONY W R. 1901
PRZEZ ROMANA ZAWILIŃSKIEGO
ORGAN TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

3

Zarząd Główny
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa
Wydział Polonistyki – Uniwersytet Warszawski
<http://www.tkj.uw.edu.pl>

TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA
DOM WYDAWNICZY ELIPSA
WARSZAWA 2022

KOLEGIUM REDAKCYJNE

prof. dr hab. Stanisław Dubisz (redaktor naczelny), dr hab. Jolanta Chojak,
dr hab. Wanda Decyk-Zięba (zastępca redaktora naczelnego),
dr Ewelina Kwapien, prof. dr hab. Radosław Pawelec,
dr Marta Piasecka

RADA REDAKCYJNA

prof. dr hab. Stanisław Dubisz (przewodniczący, Warszawa),
doc. dr Mirosław Dawlewicz (Wilno – Litwa),
prof. dr hab. Andrzej Markowski (Warszawa),
prof. dr hab. Alicja Nagórko (Berlin – Niemcy),
prof. dr Marta Pančíková (Bratysława – Słowacja),
prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta (Warszawa),
prof. dr hab. Danuta Rytel-Schwarz (Lipsk – Niemcy),
prof. dr Olga Šapkina (Moskwa – Rosja),
prof. dr hab. Hélène Włodarczyk (Paryż – Francja)

Sekretarz Redakcji

dr Milena Wojtyńska-Nowotka

Redaktor naukowy zeszytu

dr hab. Wanda Decyk-Zięba

Redaktor językowy

Urszula Dubisz

Tłumacz

Monika Czarnecka

Korektor

Halina Maczunder

Adres redakcji

00-189 Warszawa, ul. Inflancka 15/198

<http://www.poradnikjezykowy.uw.edu.pl>; e-mail: poradnikjezykowy@uw.edu.pl

Dział Handlowy DW ELIPSA: tel. (48) 22 635 03 01, e-mail: sklep@elipsa.pl

Księgarnia internetowa: <http://www.elipsa.pl>

Czasopismo jest rejestrowane na listach ERIH i ICI Journals Master List,
indeksowane – w bazach Scopus, CEEOL, Pol-index, Scholar Google, EBSCO

Zeszyt opublikowany w wersji pierwotnej

© Copyright by Towarzystwo Kultury Języka and Dom Wydawniczy ELIPSA,
Warszawa 2022

PL ISSN 0551-5343

Ark. wyd. 6,3. Ark. druk. 7,9. Papier offsetowy 80 g/m²

W ZESZYCIE

– Tworzony od dekady Korpus Polskiego Języka Migowego (KPJM) to korpus ogólny, który ma reprezentować cały język polskich Głuchych; za jego analog należy uznać korpus języka mówionego, a nie pisanego. KPJM może być uważany za model polskiego języka migowego.

– Znaki migowe zaświadczone w KPJM dzielą się na dwie klasy: ikoniczne znaki wykorzystujące metonimię oraz znaki motywowane metaforą pojęciową; pierwsze z nich odnoszą się wyłącznie do wytwarzania mowy fonicznej, drugie zaś zarówno do mowy fonicznej, jak i do komunikatów migowych.

– Migowe klasyfikatory obiektowe i klasyfikatory części ciała w predykcjach odnoszących się do jednego desygnatu w paralelnych treściowo tekstach różnych informatorów występują z różną częstością; te pierwsze cechuje duży stopień gramatyzacji.

– Boja migowa to znak, który jest wykonywany najczęściej ręką niedominującą w celu zapewnienia punktu odniesienia dla znaków miganych ręką dominującą; analizy potwierdzają, że pewne typy boi występują często w powtarzalnych kontekstach, co pozwala uznać je za elementy gramatyki polskiego języka migowego (PJM).

– Prace nad utworzeniem testu reprodukcji zdań dla PJM mają na celu normalizowanie zasad posługiwania się tym językiem i sprawdzanie stopnia biegłości w tym zakresie; prace analityczne pozwalają na wyróżnienie tych elementów systemu leksykalno-gramatycznego PJM, które sprawiają największe trudności mówiącym.

Polski język migowy (PJM) – Korpus Polskiego Języka Migowego (KPJM) – lingwistyka migowa – mówienie – ikoniczność – metonimia – metafora – klasyfikatory obiektowe – klasyfikatory części ciała – gramatyzacja – boja – przekaz symultaniczny – trójwymiarowa przestrzeń migania – testowanie biegłości językowej – test reprodukcji zdań.

Red.

SPIS TREŚCI**ARTYKUŁY I ROZPRAWY**

<i>Marek Świdziński, Paweł Rutkowski</i> : Korpus ogólny jako model danego języka naturalnego: korpusy języków fonicznych a korpus polskiego języka migowego	7
<i>Jadwiga Linde-Usiekniewicz, Piotr Mostowski</i> : Ikoniczność, metonimia i metafora w znakach polskiego języka migowego oznaczających mówienie	23
<i>Weronika Dziewanowska</i> : Wariantywność predykcji klasyfikatorowych w polskim języku migowym – badanie pilotażowe	42
<i>Weronika Szymańska-Gątarek, Paweł Rutkowski</i> : Boja jako element gramatyki polskiego języka migowego: wstępny przegląd danych korpusowych	59
<i>Małgorzata Talipska</i> : Test reprodukcji zdań dla polskiego języka migowego (PJM-SRT) jako wyzwanie lingwistyczne	71

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

<i>Marcin Zabawa</i> : Menu, festiwal, wyspa, grill – nowe neosemantyzmy w polszczyźnie	83
---	----

SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI

<i>Stanisław Dubisz</i> : Od Redakcji – wyjaśnienie	96
---	----

RECENZJE

<i>Marek Łaziński</i> : Andrzej Kątny, <i>Das Polnische im Spiegel des Deutschen. Studien zur kontrastiven Linguistik</i> , Gdańsk 2021	97
---	----

CONTENTS

PAPERS AND DISSERTATIONS

<i>Marek Świdziński, Paweł Rutkowski</i> : A general corpus as a model of a natural language: corpora of phonic languages and the Corpus of Polish Sign Language	7
<i>Jadwiga Linde-Usiekniewicz, Piotr Mostowski</i> : Iconicity, metonymy, and metaphor in the signs of Polish Sign Language which denote speech	23
<i>Weronika Dziewanowska</i> : Variation in classifier predications in Polish Sign Language: a pilot study	42
<i>Weronika Szymańska-Gątarek, Paweł Rutkowski</i> : A buoy as an element of grammar of Polish Sign Language: a preliminary review of corpus data	59
<i>Małgorzata Talipska</i> : The Polish Sign Language sentence reproduction test (PJM-SRT) as a linguistics challenge	71

EXPLANATIONS OF WORDS AND EXPRESSIONS

<i>Marcin Zabawa</i> : <i>Menu</i> (a menu), <i>festiwal</i> (a festival), <i>wyspa</i> (an island) and <i>grill</i> (a grill, a barbecue): new neosemanticisms in the Polish language	83
--	----

REPORTS, COMMENTS, POLEMICS

<i>Stanisław Dubisz</i> : Editor's Note: clarification	96
--	----

REVIEWS

<i>Marek Łaziński</i> : Andrzej Kątny, <i>Das Polnische im Spiegel des Deutschen. Studien zur kontrastiven Linguistik</i> , Gdańsk 2021	97
---	----

Marek Świdziński

(Uniwersytet Warszawski,
e-mail: m.r.swidzinski@uw.edu.pl)
ORCID: 0000-0001-6518-2376

DOI: 10.33896/PorJ.2022.3.1

Paweł Rutkowski

(Uniwersytet Warszawski,
e-mail: p.rutkowski@uw.edu.pl)
ORCID: 0000-0001-7967-6959

KORPUS OGÓLNY JAKO MODEL DANEGO JĘZYKA NATURALNEGO: KORPUSY JĘZYKÓW FONICZNYCH A KORPUS POLSKIEGO JĘZYKA MIGOWEGO

WSTĘP

Celem niniejszego artykułu jest spojrzenie na Korpus Polskiego Języka Migowego (KPJM) z perspektywy teorii języka i współczesnej lingwistyki korpusowej. KPJM jest rezultatem przedsięwzięcia naukowego realizowanego od dekady w Pracowni Lingwistyki Migowej na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego [Rutkowski i in. 2013, 2014, 2017].¹ Pokażemy, czym są korpusy we współczesnej lingwistyce – jak są konstruowane, czemu i komu służą, jak się z nich korzysta. Przedstawimy tu pewien szczególny typ korpusu: korpus ogólny. Przyjrzymy się także najważniejszemu podobieństwu i różnicom między korpusem języka wizualno-przestrzennego a korpusami języków fonicznych.

KORPUS JAKO ŹRÓDŁO EMPIRYCZNE

Język naturalny to niezwykła umiejętność ludzka: maszyna wytwarzania i odbioru komunikatów, narzędzie wszechstronnego porozumiewania się wewnątrz populacji. Strukturalista postrzega język jako parę <Słownik, Gramatyka>, dwa składniki kompetencji językowej. Odpowiada temu zdroworozsądkowa intuicja „słówek” i „regulek” w nauce języka obcego. Wytwory tego urządzenia komunikacyjnego nazywamy

¹ W latach 2014–2020 prace nad KPJM finansowane były ze środków Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (tytuł projektu: „Wielopoziomowa anotacja lingwistyczna korpusu polskiego języka migowego (PJM)”, partner zagraniczny: Trevor Johnston z Uniwersytetu Macquariego – Sydney, Australia).

tekstami. Lingwista opisujący język, nie mogąc zajrzeć do umysłu użytkownika, zwykle opisuje teksty, czyli wytwory nadawcy komunikatu – pisane, mówione czy migane.

Przez korpus rozumie się zbiór tekstów – zbiór zdań dowolnego języka zbudowany z rozmysłem, dla rozwiązania jakiegoś zadania badawczego.² Nie uznamy za korpus, powiedzmy, zawartości Biblioteki Kongresu USA czy jakiegoś serwera pocztowego. Korpus to źródło danych dla językoznawcy, który jest empirystą jak biolog, fizyk czy chemik. Rozważając problem – na przykład wyrażen przyimkowych, nazw własnych, struktur z bezokolicznikiem itp., gromadzi materiał, sporządza sobie listę jednostek tekstowych, które chce objąć oglądem, i zapisuje je z kontekstem. Takie lokalne korpusy nierzadko służą wykonaniu jednego zadania, a po osiągnięciu tego celu nie są już wykorzystywane – tak jak próbka krwi pacjenta utylizowana po jej zbadaniu.

Ale istnieją też korpusy nielocalne, mające ambicję reprezentowania czegoś; w szczególności – *całego* języka. Są to korpusy ogólne. Korpusy takie budowali od dawna słownikarze, którym miały one dostarczać danych leksykalnych, a także ilustracji do artykułów hasłowych. Czasem ujawniali oni swój korpus, podając na przykład listę książek wykorzystanych jako podstawa tworzonego słownika. Taki korpus leksykograficzny mógł nie istnieć fizycznie.

Schyłek XX wieku przyniósł światu całą serię rewolucji technicznych. Najważniejsza z nich, i to w aspekcie cywilizacyjnym, to ta informatyczna – rozpowszechnienie komputerów osobistych, gigantyczne pamięci masowe oraz Internet. Teksty funkcjonują dziś w postaci cyfrowej, tak są przechowywane i tak są dostępne powszechnie, jeśli nie liczyć pewnych ograniczeń technicznych lub prawnych. Nastąpiła era lingwistyki informatycznej, tworzenia i obsługi narzędzi dostępu do tekstu – narzędzi dla każdego, nie akurat dla naukowca. Nic dziwnego, że obserwujemy istną eksplozję przedsięwzięć korpusowych, które wobec braku limitów wielkości mogą być duże i bardzo duże. Stanowią one podstawę opisu lingwistycznego całego języka.

MODELOWANIE W NAUKACH EMPIRYCZNYCH

Uczony empirysta zdaje sprawę z różnych wycinków rzeczywistości, pokazuje, jak wyglądają i funkcjonują. Mówimy, że buduje model. Model to coś, co przypomina obiekt modelowany; coś, co jest od oryginału prostsze, wyrazistsze, łatwiejsze do zrozumienia. Model nie musi być czymś materialnym, jak kolejka elektryczna w pokoju dziecięcym, która odwzorowuje „prawdziwe” pociągi: bywa abstrakcyjną teorią albo

² Dobrym wprowadzeniem w świat lingwistyki korpusowej jest rozprawa M. Rudolfa [2004].

rachunkiem. Dla danego fragmentu świata można stworzyć nieograniczoną liczbę modeli.

Lingwista sporządza opis języka naturalnego na dwa sposoby. Jednym jest rekonstrukcja kompetencji językowej rodzimego użytkownika – nadawcy i odbiorcy: zbudowanie słownika i podanie instrukcji wytwarzania i rozbioru wyrażen, czyli gramatyki. Jest to model użytkownika; dokładniej – reprezentacja sumy indywidualnych kompetencji. Język polski więc na przykład to ten, którego użytkownik posługuje się *takim* słownikiem i *taką* gramatyką, jakie zostały tu właśnie wykoncypowane przez lingwistę. Ten typ modelu zaproponowali europejscy strukturaliści w pierwszej połowie XX wieku.

Drugi typ to prezentacja wytworów działań użytkownika, czyli zbioru tekstów – produkowanych przezeń lub odbieranych. Na pytanie „Co to jest język X?” – na przykład polski – da się odpowiedzieć: „To zbiór wszystkich możliwych zdań języka X (polskiego) i tylko ten zbiór” i podeprzeć się pokazem polskiego korpusu. Powiemy o nim, że *reprezentuje* polszczyznę, tak jak uznamy na przykład grono respondentów ankiety preferencji wyborczych za reprezentatywne dla całej populacji. Ów drugi rodzaj modelu ujawnia nie tylko cechy jakościowe danego języka – jego leksykon i gramatykę, ale i własności kwantytatywne. Ten typ modelu wdrożyli przed stuleciem strukturaliści amerykańscy (dystrybucjoniści), podejmując trud opisywania umierających języków Indian Ameryki Północnej. Dla nich zbiór zapisanych tekstów takiego języka był jakby całym tym językiem. Podobnie traktuje się zasoby wszystkich zachowanych tekstów wymarłego języka, takiego jak sanskryt, staro-cerkiewno-słowiański czy staroislandzki. Interesujące, że korpusowe spojrzenia na język naturalny okazało się bardzo płodne, tak jakby dystrybucjoniści przewidzieli powstanie lingwistyki informatycznej.

Konstruując model pierwszego rodzaju, korzysta się zwykle z danych drugiego modelu – czyli z korpusu. Są językoznawcy, którzy pracują jawnie bez korpusu, ograniczając podstawę materiałową swych badań do intuicji rodzimego użytkownika języka – na przykład Noam Chomsky. Jednak w ostatnich latach nawet wśród badaczy odwołujących się do tradycji generatywizmu obserwujemy coraz większe zainteresowanie uzupełnianiem i weryfikowaniem intuicji pojedynczego użytkownika języka intersubiektywnym materiałem korpusowym [por. np. Oliwier 2010]. Zauważmy, że w procesie naturalnego nabywania języka (*language acquisition*) obserwacja tekstów stanowi podstawę, aktywizuje, jak powiada N. Chomsky, wrodzoną gramatykę uniwersalną. Tak samo dzieje się przy opanowywaniu języka obcego.

Korpus ogólny jest więc modelem danego języka naturalnego: to suma produkcji rodzimych użytkowników. Mówi się o korpusie tego typu, że jest narodowy i ma to sens, choć bynajmniej nie w aspekcie nacjonalistycznym. Inna etykieta to *korpus referencyjny*. Ten drugi termin jest zdecydowanie lepszym wyborem w odniesieniu do KPJM, czyli korpusu

tekstów polskich Głuchych³ – społeczności, która stanowi mniejszość językową, nie będąc jednakże mniejszością etniczną.

POLSKI JĘZYK MIGOWY

Polski język migowy (PJM) jest językiem pierwszym dla szacowanej na kilkadziesiąt tysięcy populacji niesłyszących Polaków. To język rodzimy czy macierzyński kilkuprocentowego podzbioru tej społeczności – potomków głuchych rodziców, Głuchych dynastycznych; język wyniesiony przez nich z domu. W mniejszym lub większym stopniu opanowują go również głuche dzieci rodziców słyszących – jeśli zetkną się z miganiem jeszcze w dzieciństwie, osiągają biegłość językową w zasadzie nieodróżnialną od rodzimej.

PJM nie ma nic wspólnego z polszczyzną. Reprezentuje specjalną klasę języków naturalnych. Jest to język wizualno-przestrzenny, nie wokalno-audytywny jak polszczyzna i tysiące innych języków fonicznych [por. Świdziński 2005; Czajkowska-Kisil 2014]. Języki migowe i foniczne mają takie same cechy funkcjonalne: stanowią narzędzie komunikacji uniwersalnej, nadawca i odbiorca wytwarzają i odczytują teksty. Tekst wizualno-przestrzenny przypomina tekst mówiony – trwa w czasie rzeczywistym, jest komponentem jednostkowego aktu mowy. Nie istnieje inna niż nagranie wideo postać utrwalona tekstu migowego. Tekst migowy jest trójwymiarowy – choć sekwencyjny (znaki wytwarzane są jeden po drugim), to często wykorzystujący też przekaz symultaniczny i łączenie kilku niezależnych artykulacji: bywa, że odrębne informacje przekazują ręka dominująca (dla osób praworęcznych – prawa), niedominująca, mimika, kierunek wzroku, wychylenie ciała, ruchy głowy [Łozińska 2014b]. Tekst migowy jest wreszcie dynamiczny – z ruchem jako fundamentalnym składnikiem kształtu. Gramatyka PJM, przede wszystkim – składnia, jest zdecydowanie ikoniczna [Świdziński, Rutkowski 2014]. Tekst migowy wykorzystuje elementy świata jako składniki wyrażen, co w językach fonicznych jest skrajnie rzadkie.

Ze względu na to, że PJM jest językiem relatywnie młodym, do niedawna nie był właściwie wykorzystywany w sytuacjach oficjalnych i w zorganizowanym nauczaniu. Populacja jego użytkowników jest dia-

³ Rzeczownik *Głuchy* – analogicznie do słów takich jak *Kaszub* czy *Francuz* – zapisujemy wielką literą, mając na myśli członka wspólnoty, której fundamentem i spoiwem jest posługiwanie się tym samym językiem (w tym wypadku – językiem migowym). Jest to konwencja stosowana często w literaturze przedmiotu i promowana przez same środowiska migające. Kiedy nie jest istotne, czy osoby z ubytkiem słuchu, o których mowa, czują się członkami mniejszości językowo-kulturowej (a nawet – czy w ogóle znają język migowy), rzeczowniki *głuchy* lub *nieślyszący* zapisujemy w niniejszym artykule małą literą. Co oczywiste, we wszystkich użyciach przymiotnikowych stosujemy jedynie małą literę.

spora rozproszona [Świdziński 2015], nie ma on jednolitej normy. Mówiąc z pewną przesadą: PJM stanowi sumę idiolektów. Stąd jego opis lingwistyczny musi zdawać sprawę z wieloaspektowej różnorodności. Aby stworzyć reprezentatywny model struktury leksykalno-gramatycznej stojącej za komunikacją osób głuchych, coraz więcej badaczy języków migowych sięga obecnie po dane korpusowe [por. Fabisiak 2010; Rutkowski, Łozińska 2014].

REPREZENTATYWNOŚĆ I ZRÓWNOWAŻENIE

Wiele języków fonicznych doczekało się w ostatnich dekadach powstania korpusów referencyjnych. Mają takie korpusy język angielski (brytyjski i amerykański), francuski, niemiecki, czeski czy słoweński. W Polsce funkcjonuje Narodowy Korpus Języka Polskiego (NKJP), stanowiący wynik wspólnej inicjatywy Instytutu Podstaw Informatyki PAN, Instytutu Języka Polskiego PAN, Wydawnictwa Naukowego PWN oraz Zakładu Językoznawstwa Komputerowego i Korpusowego Uniwersytetu Łódzkiego, swobodnie dostępny sieciowo pod adresem nkjp.pl [por. Przepiórkowski i in. 2012]. NKJP jest dobrym modelem współczesnej polszczyzny. Przemysłana selekcja tekstów, podstawy gramatyczne i narzędzia informatyczne czynią zeń cenne narzędzie w najrozmaitszych przedsięwzięciach lingwistycznych. Jest on bardzo duży: w roku 2011 długość jego mierzona w segmentach liczyła 1,2 miliarda (odpowiadało to 800 mln słów); dziś jest to 1,8 miliarda segmentów. W tym świetle KPJM wydawać się może korpusem niewielkim. Obecnie składa się nań ok. 700 000 segmentów (które są wystąpieniami ok. 16 000 leksemów). Warto jednak zwrócić uwagę, że mimo iż KPJM – tak jak NKJP – pomyślany był jako korpus referencyjny, ze względu na proces powstawania porównywany powinien być nie tyle do korpusów języka pisanego, ile do korpusów języka mówionego.

Aby pewien zbiór tekstów okazał się dobrym modelem danego języka, nie może być przypadkowy. Korpus wymaga odpowiedniego zaprojektowania. Jest reprezentatywny, kiedy ujmuje język w całej różnorodności, włączając wszystkie odmiany danego języka i wszystkie typy tekstów; zrównoważony – kiedy każda odmiana i każdy typ tekstu ma w nim stosowny udział. Sformułowania powyższe brzmią, przyznać trzeba, mocno ogólnikowo. Zakładają (nieprawdziwie) istnienie jakichś klasyfikacji odmian i typów tekstów, z których każda może budzić obiekcje. Podobnie decyzje na temat ilościowego udziału w korpusie danej odmiany czy typu tekstu zależą od tylu różnych czynników, zarówno lingwistycznych, jak i pozajęzykowych, że muszą być arbitralne. W każdym razie lepsze są jakieś ograniczenia niż rozbudowa ekstensywna. Należy przy tym pamiętać, że różne korpusy bywają różnie tworzone.

Dwie zasadnicze odmiany sporej części języków naturalnych to mowa i pismo⁴ (pomińmy tu problem innych różnicowań – regionalnych, chronologicznych, stylistycznych itp.). Niejeden lingwista teoretyk powie, że język mówiony i język pisany są odrębnymi językami, funkcjonującymi w różnych modalnościach, a więc mającymi drastycznie odmienną postać fizyczną tekstu. Tekst mówiony jest ulotny, jednostkowy, niepowtarzalny; tekst pisany – utrwalony. Odmiana mówiona jest prymarna zarówno przyrodniczo, jak i kulturowo: więcej mówimy, niż piszemy, więcej słuchamy, niż czytamy. Z całą jednak pewnością korpus referencyjny powinien obejmować obydwie odmiany, jeśli istnieją.

Korpusy ogólne języków fonicznych (w rodzaju NKJP) są jednak przede wszystkim zbiorami tekstów pisanych. Sporządzenie zbioru tekstów mówionych, tak samo jak ich obsługa, to zadania bardzo trudne ze względu na koszt i czas realizacji [por. Pęzik 2012a]. Typowa praktyka jest taka, że korpusy ogólne wykorzystują głównie prasę, z tekstami informacyjnymi i publicystyką (ok. 50%), i książki, czyli prozę, beletrystyczną oraz niefabularną (ok. 25%). Teksty mówione są tylko markowane; włącza się je już to w postaci pozyskiwanych skądś stenogramów, już to jako zapisy rzeczywistych nagrań audio; stanowi to zwykle ok. 10% zawartości korpusu. Można powiedzieć, że reprezentatywność i różnicowanie korpusu pisanego dla całego języka budzi wątpliwości. Dlatego też, jak zauważa P. Pęzik [2012a], twórcy NKJP uznali uwzględnienie jak największej liczby próbek języka mówionego (a w szczególności języka potocznej konwersacji) za jeden z kroków do zwiększenia reprezentatywności tego zasobu (komponent konwersacyjny NKJP jest obecnie największym korpusem polszczyzny mówionej).

W wypadku KPJM cały korpus – nie zaś jego niewielką część – należy uznać za zbiór danych konwersacyjnych. W przeciwieństwie do NKJP zawiera on materiał językowy, który był rejestrowany specjalnie na potrzeby projektu korpusowego. Jedyna możliwa postać fizyczna zapisu komunikacji migowej to klip wideo rejestrujący cały akt mowy, z jednym nadawcą i jednym odbiorcą. Na etapie analizy tekst migowy musi być jakby wypreparowany z całego aktu mowy. Nie istnieją wystarczająco obszerne zasoby odpowiednio nagranych i wykadrowanych klipów, z których można by stworzyć korpus PJM. Nie ma też mowy o nagrywaniu przypadkowych głuchych migających na ulicy. Korpus trzeba tworzyć od zera, a zapis aktu mowy musi być dokonywany z kilku perspektyw, co oznacza niezbędność zaawansowanego studia nagrań. Budowanie KPJM stanowiło ogromne przedsięwzięcie eksperymentalne, teoretyczne i inżynierskie.

⁴ Warto w tym miejscu odnotować, że według najnowszej edycji bazy *Ethnologue* spośród 7139 opisanych tam języków naturalnych używanych obecnie na świecie tylko 4065 rozwinęło system zapisu [Eberhard, Simons, Fennig 2021].

W wielogodzinnych sesjach nagraniowych wzięło łącznie udział 150 Głuchych z całej Polski, reprezentujących wszystkie województwa i następujące grupy wiekowe: 18–30 lat – 15 kobiet i 13 mężczyzn, 31–40 lat – 17 kobiet i 14 mężczyzn, 41–50 lat – 12 kobiet i 22 mężczyzn, 51–60 lat – 17 kobiet i 10 mężczyzn, 61–92 lata – 14 kobiet i 16 mężczyzn. Budujący korpusy pisane wkładają wiele trudu, by zapewnić bogactwo odmian i typów włączanych tekstów. Aby zachować dane nielingwistyczne, wszywa się w teksty korpusu rozmaite metadane – informacje o źródle, autorze, wydawcy, dacie publikacji, typie publikacji itp. Analogicznie postąpili twórcy KPJM. W każdej sesji nagraniowej uczestniczyły dwie osoby używające od dzieciństwa PJM. Osobom tym przedstawiano na ekranach zadania do wykonania i tematy do przedyskutowania. Ze względu na bardzo zróżnicowany poziom polszczyzny wśród głuchych informatorów, a także z obawy przed interferencjami międzyjęzykowymi, podstawowym założeniem było, że uczestnicy nie posługują się żadnym innym językiem poza migowym; stąd wśród owych zadań nie znalazły się na przykład polecenia wymagające tłumaczenia polskiego tekstu pisanego. Takie „poddanie tematów” do rozmowy nazywane jest w lingwistyce migowej elicytacją. Materiały elicytacyjne opracowane zostały w taki sposób, by zebrane dane umożliwiały analizę wielu różnych aspektów słownika i gramatyki PJM, a także by mogły być punktem wyjścia badań porównawczych (część zadań została zaczerpnięta z projektów korpusowych z innych krajów) [zob. Rutkowski i in. 2013, 2014, 2017]. Każda sesja nagraniowa była *de facto* kilkugodzinną rozmową. Filmy nagrane na potrzeby KPJM można obejrzeć w *Otwartym Repozytorium Korpusu Polskiego Języka Migowego* [Wójcicka i in. 2020].

Konwersacyjny charakter danych zebranych w KPJM wpływa na ich właściwości tekstowe, gramatyczne i leksykalne. Korpusowe teksty migowe można scharakteryzować dokładnie tak samo, jak P. Pęzik [2012a] opisuje polszczyznę mówioną:

Nie ulega wątpliwości, że autentyczny język konwersacyjny istotnie różni się od innych odmian polszczyzny. Z punktu widzenia badacza, dyskurs konwersacyjny cechuje pewna nieprzewidywalność, która częściowo wynika z przebiegu samej rozmowy, a częściowo także z okoliczności, w których jest ona prowadzona, i zdarzeń, które jej towarzyszą. Zamiast kompletnych składniowo wypowiedzi, które znamy z języka pisanego, w języku konwersacyjnym często mamy do czynienia z aproksymacją komunikowanych znaczeń (Lewandowska-Tomaszczyk 2012). Trudno jest w autentycznej polszczyźnie konwersacyjnej wskazać granice zdań składniowych, a w warstwie leksykalnej szczególnie często występują wyrazy, frazy i zbitki leksykalne, które pełnią funkcję dyskursywną i ułatwiają budowanie wypowiedzi ustnych w czasie rzeczywistym [2012a, 47].

Konwersacyjność tekstu przekłada się też m.in. na cechy frekwencyjne poszczególnych leksemów. Jak pokazuje P. Pęzik [2012a, 38–39], to, które wyrazy pojawiają się w polskich tekstach najczęściej, zależy w dużej mierze od odmiany języka. W tekstach pisanych najczęstszy jest

przyimek *w*, a w podkorpusie mówionym szczyt listy frekwencyjnej wygląda tak:

Wyraz	Częstość
<i>to</i>	86 960
<i>nie</i>	82 714
<i>no</i>	61 964
<i>i</i>	54 915
<i>w</i>	47 056

Wyrazy pełniące wielorakie funkcje dyskursywne są w mowie używane znacznie częściej niż w piśmie. Współbrzmi to ciekawie z obserwacjami dotyczącymi list frekwencyjnych KPJM. Jak pokazują P. Rutkowski i in. [2021], aż 14,68% wszystkich segmentów tekstu migowego wydzielonych w KPJM stanowią znaki wskazujące, które pełnią wiele funkcji dyskursywnych i wiążą się ściśle z kontekstem danego aktu mowy [por. Rutkowski, Czajkowska-Kisil 2010]. Jedynie 70,17% tekstu migowego to znaki leksykalne, czyli elementy, które można porównać do polskich rzeczowników, przymiotników, czasowników czy przysłówków, a na pozostałe 15,15% składają się znaki niemające oczywistych odpowiedników w językach fonicznych, m.in. konstrukcje klasyfikatorowe [por. Rutkowski, Łozińska 2011; Dziewanowska 2022], literowanie słów polskich za pomocą znaków daktylograficznych, nieznakowe gesty fatyczne. Nawet najczęstsze znaki leksykalne są o wiele rzadsze od wskazań – jak pokazujemy poniżej, żaden nie zbliża się nawet do 1% wszystkich segmentów w KPJM [za: Rutkowski i in. 2021].

Znak	Odsetek wszystkich segmentów w KPJM
MIGAĆ/MIGOWY	0,8%
TAK-SAMO/TEŻ	0,7%
JUŻ	0,7%
GŁUCHY	0,5%
WIDZIEĆ/PATRZEC	0,5%
DOBRZE	0,5%
MEŹCZYŻNA/CHŁOPAK	0,5%
WIEDZIEĆ/UMIEĆ	0,4%

DOSTĘP: KORPUS ANOTOWANY

Korpus jest użyteczny, jeśli zapewni się możliwość dotarcia do tego, co interesuje użytkownika. W czasach dawniejszych, przedkomputerowych, przeszukiwało się materiał ręcznie. Słownikarz sporządzał fiszki, porządkował je i przechowywał jako kartotekę. Współcześni leksykoграфowie konstruuja dla swoich potrzeb konkordancje, czyli listy słów

z kontekstem (KWIC – *KeyWord In Context*). Są to techniki wizualizacji wyników przeszukiwania po kształtach. Zna to dobrze współczesny użytkownik komercyjnych programów edycyjnych czy internetowych wyszukiwarek. Interesujące, że osiem wieków temu, w roku 1230, powstała pierwsza konkordancja *Biblii* łacińskiej – spis imion proroków z odwołaniem do stosownych miejsc w tekście *Wulgaty*.

Ale kwerenda korpusu po kształtach to za mało. Napisy wchodzące w jego skład powinny być wzbogacone o jakieś informacje dodatkowe, tak jak robił to leksykograf, wprowadzając do własnego lokalnego korpusu glosy, odesłania, synonimy itp. Jednostką tekstową będącą obiektem opisu jest zazwyczaj słowo, a tekst tak wzbogacony nazywamy korpusem anotowanym. Kwerenda korpusu może więc dotyczyć rozmaitych cech tekstu – tych, które zostały ujawnione przez jego twórców.

W wypadku polszczyzny, języka wysoce fleksyjnego z silnie rozwiniętą homonią, są to parametry morfologiczne i składniowe, takie jak część mowy, nazwa hasła, przypadek, rodzaj, liczba, osoba, czas, tryb itp. Można powiedzieć, że tym lepszy korpus ogólny (model drugiego rodzaju), im lepszy opis gramatyczno-słownikowy (model pierwszego rodzaju) zaktywizowany przy projektowaniu anotacji. Ponieważ wielki korpus nie może zostać oznakowany manualnie, pierwszym etapem pracy jest ręczna anotacja reprezentatywnego i zrównoważonego podzbioru korpusu. Proces ręcznego znakowania materiału korpusowego jest niezwykle pracochłonny, czasochłonny i kosztowny, więc w dużych korpusach referencyjnych poddawana jest mu tylko relatywnie niewielka część danych. Zwykle ręcznie anotowane podkorpusy nie przekraczają miliona segmentów [Degórski, Przepiórkowski 2012, 51–52]. Podkorpus o takiej wielkości wydzielili także twórcy NKJP. Oto przykład wypowiedzenia z tego korpusu:

Przez wiele lat trwała także współpraca ze znaną szeroko w świecie Olsztyńską Pantomimą Głuchych.

Dostało ono następujące anotacje:

Przez [przez:prep:acc:nwok]
wiele [wiele:num:pl:acc:m3:rec]
lat [rok:subst:pl:gen:m3]
trwała [trwać:praet:sg:f:imperf]
także [także:qub]
współpraca [współpraca:subst:sg:nom:f]
ze [z:prep:inst:wok]
znaną [znany:adj:sg:inst:f:pos]
szeroko [szeroko:adv:pos]
w [w:prep:loc:nwok]
świecie [świat:subst:sg:loc:m3]

Olsztyńską [olsztyński:adj:sg:inst:f:pos]
 Pantomimą [pantomima:subst:sg:inst:f]
 Głuchych [głuchy:adj:pl:gen:m1:pos]
 . [.;interp]

Odczytajmy interpretacje trzech przykładowych słów:

- *trwała* [trwać:praet:sg:f:imperf]: to forma wyrazowa leksemu TRWAĆ o wartościach przeszlik (= składnik tradycyjnej formy przeszłej czasownika; to dla twórców NKJP osobna część mowy), liczba pojedyncza, rodzaj żeński, aspekt niedokonany;
- *lat* [rok:subst:pl:gen:m3]: to forma wyrazowa leksemu ROK o wartościach rzeczownik, liczba mnoga, dopełniacz, rodzaj męski nieżywotny;
- *w* [w:prep:loc:nwok]: to forma wyrazowa leksemu W o wartościach przymiek, rząd miejscownikowy, forma niewokaliczna (bez *e*).

Anotatorzy starają się przypisać słowu jedyną interpretację właściwą, a więc rozwiązywać homonimie w sposób mocny. Zauważmy, że słowo *trwała* to również kształt formy wyrazowej leksemu TRWAŁY o wartościach przymiotnik, liczba pojedyncza, rodzaj żeński, stopień równy, słowo *lat* – kształt formy rzeczownika LATO, a słowo *w* – kształt formy przymka rządzącego biernikiem.

Podkorpus anotowany manualnie, treningowy, ale dostępny osobno, stanowi podstawę działań automatycznego tagera PANTERA, który przeprowadza anotację całego korpusu. Segmentuje on tekst na wypowiedzenia, przypisuje słowom opisy morfosyntaktyczne i w miarę skutecznie rozwiązuje homonimie.

Twórcy NKJP dostarczają narzędzi wyszukiwania. Są to przede wszystkim wyszukiwarki Poliqarp [Janus, Przepiórkowski 2007] i PELCRA [Pęzik 2012b]. Użytkownik może wprowadzać zapytania, proste lub złożone, dotyczące kształtów słów, lematów, lewego lub prawego kontekstu, różnych wartości parametrów, różnych ich kombinacji itp.

Oto wynik poszukiwania formy leksemu GŁUCHY (10 pierwszych przykładów):

1.	szeroko w świecie Olsztyńską Pantomimą	Głuchych [głuchy:adj:pl:gen:m1:pos]	, zapoczątkowana w 1978 roku
2.	na igłę z zakłopotaniem.	Głuche [głuchy:adj:pl:nom:f:pos]	!... Sowy
3.	podłódze i rozpoczyna zabawę w	głuchy [głuchy:adj:sg:acc:m3:pos]	telefon. Na pożegnanie śpiewa
4.	sennym przywidzeniu, rozległ się	głuchy [głuchy:adj:sg:nom:m3:pos]	pomruk burzy. Przeskakiwaliśmy
5.	opuszczały go tłumy katolików,	głuchych [głuchy:adj:pl:gen:m1:pos]	na jego desperackie zapewnienia,
6.	, Martwy dla burzy i	głuchy [głuchy:adj:sg:nom:m1:pos]	dla gromu, Konaniem zwiędły
7.	klamką. W mieszkaniu panowała	głucha [głuchy:adj:sg:nom:f:pos]	cisza. - Wyszła gdzie
8.	razy, nieszczęsną, całkiem	głuchą [głuchy:adj:sg:acc:f:pos]	, okropnie postarzałą. Chciała
9.	reszta tip top – alkoholik	głuchy [głuchy:adj:sg:nom:m1:pos]	Gruzin – o Żydzie zapomniał
10.	Kurtz usłyszał zza bocznych drzwi	głuche [głuchy:adj:pl:acc:n:pos]	uderzenia i okrzyki bólu.

A to wynik poszukiwania sekwencji „forma pojedyncza leksemu GŁUCHY i jakiś przyimek”:

11.	prześlawdca. Zadowolenie pozostało jednak	gluche [gluchɨ:adj:sg:nom:n:pos] na [na:prep:acc]	apele rozsądku, miało gdzieś
12.	jednym był niezachwiany i	gluchy [gluchɨ:adj:sg:nom:m3:pos] na [na:prep:acc]	cierpliwie uwagi podczas konferencji,
13.	w mrok czegoś pustego i	gluchego [gluchɨ:adj:sg:gen:m3:pos] jak [jak:prep:nom]	otchłań. Jedyna wolna przestrzeń
14.	z mety dostanie? Dwa	gluche [gluchɨ:adj:sg:nom:n:pos] na [na:prep:acc]	korpus i z głana w
15.	poważnie. Był ślepy i	gluchy [gluchɨ:adj:sg:nom:m3:pos] na [na:prep:acc]	to, co się z
16.	. Zrozumiała, że kiedy	gluchy [gluchɨ:adj:sg:nom:m3:pos] we [w:prep:loc:work]	wsł Kolok otwartą dłoń kładzie
17.	zupełnie bezcelowy. Ręynaw pozostał	gluchy [gluchɨ:adj:sg:nom:m3:pos] na [na:prep:acc]	logikę Szarłęą. Szarłęja nie
18.	stał pochylony, obojętny i	gluchy [gluchɨ:adj:sg:nom:m3:pos] na [na:prep:acc]	wszystko, zwrócił uwagę roztrzęsionych
19.	. Jedyne przesy Cichacz pozostał	gluchy [gluchɨ:adj:sg:nom:m3:pos] na [na:prep:acc]	tytuł nóg. Pajakowska ze
20.	ciszę bezwzględnej, w lesie	gluchym [gluchɨ:adj:sg:loc:m3:pos] między [między:prep:nst]	Jastarnia i Helem. A

Znakowanie automatyczne nie wchodzi w grę w wypadku danych wideo (technologie rozpoznawania obrazu nie są wciąż wystarczająco zaawansowane). Z kolei bez anotacji materiał filmowy jest praktycznie bezwartościowy, bo niedostępny. Żadne przeszukiwanie po kształtach nie wchodzi w rachubę. Zarejestrowane klipy wideo zostały więc w procesie tworzenia KPJM poddane anotacji [Mostowski i in. 2018]. Anotatorami byli w większości głusi użytkownicy PJM. Ich zadanie polegało na sporządzeniu zapisu linearnego, a więc posegmentowaniu tekstu na drobniejsze jednostki tekstowe, zakodowaniu ich kształtów, przypisaniu polskich głos, zapisaniu wartości wielu różnych parametrów. Przykład wyniku tego procesu pokazujemy poniżej (wraz z oznaczeniem różnych poziomów anotacji).

Rys. 1. Oznakowany fragment filmu z KPJM



Tak zlinearyzowany i oznakowany tekst migowy – korpus anotowany – może być domeną poszukiwań, podobnie jak korpus języka pisanego; wyszukiwarki pracują na tekście jednowymiarowym, a nie przestrzennym; na tekście, nie na grafice. Chodzi o to, żeby KPJM był modelem tego języka, źródłem danych leksykalnych i gramatycznych.

PODSUMOWANIE: WYKORZYSTANIE I ZNACZENIE KPJM

Zaprojektowanie reprezentatywnego i zróżnicowanego korpusu PJM wymagało, po pierwsze, starannego dobrania głuchych użytkowników tego języka migowego, których konwersacje dostarczyły materiału do korpusu. Po drugie, konieczne było wykreowanie dla nich listy zadań elicytacyjnych. Tworzenie korpusu było poniekąd wymuszaniem tekstu wizualno-przestrzennego, ale nie ma innego sposobu na skompletowanie wystarczająco różnorodnego materiału empirycznego. Pozyskany w ten sposób zbiór nie mógł być tak obszerny jak korpusy pisanej odmiany języków fonicznych. Jednak warto podkreślić, że KPJM to obecnie jeden z dwóch największych zbiorów oznakowanych danych migowych na świecie (zbliżony rozmiar ma jedynie korpus niemieckiego języka migowego, który jednak jest wciąż rozbudowywany i docelowo ma obejmować 3 000 000 segmentów; pozostałe korpusy migowe są znacząco mniejsze, np. korpus niderlandzkiego języka migowego zawiera 145 000 wystąpień znaków). Na odnotowanie zasługuje też fakt, że pierwszy polski słownik przygotowany na początku lat siedemdziesiątych XX w. techniką komputerową i opublikowany w latach 1974–1977 w serii 5 tomów (dostępny w całości jako *Słownik frekwencyjny polszczyzny współczesnej* [Kurcz i in. 1990]) został opracowany na podstawie korpusu obejmującego 500 000 słów (w sensie graficznym), a zatem jeszcze niedawno zbiory o takiej wielkości uznawano za wystarczające także w wypadku modelowania języków fonicznych.

Cechy wspomniane powyżej odróżniają KPJM od korpusów takich jak NKJP. Jednak między migową a foniczną lingwistyką korpusową dostrzegamy też wiele podobieństw. W obu wypadkach chodzi o stworzenie zasobów, które pozwolą na opracowanie modelu danego języka, a w konsekwencji lepsze zrozumienie jego specyfiki leksykalnej i gramatycznej. Choć celem twórców KPJM nie było przeprowadzenie konkretnych analiz danych migowych, to już w trakcie realizacji zadania jego budowy opublikowane zostały dziesiątki prac naukowych wykorzystujących dane zeń zaczerpnięte, w tym dwa doktoraty [Łozińska 2014a; Kuder 2019] i pierwszy słownik PJM rejestrujący rzeczywisty uzus, czyli zasób leksykalny potwierdzony w danych korpusowych [Łacheta i in. 2016]. Wiele z tych publikacji dostępnych jest na stronie internetowej Pracowni Lingwistyki Migowej UW [www.plm.uw.edu.pl].

Należy podkreślić, że prace nad KPJM – poza wymiarem badawczym – znalazły także istotne zastosowania praktyczne. Od 2014 r. PLM UW tworzy na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej (obecnie Ministerstwa Edukacji i Nauki) multimedialne adaptacje podręczników szkolnych przeznaczone dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (w tym niesłyszących i słabosłyszących). Każda z nich ma formę programu komputerowego dającego uczniowi dostęp do tysięcy plików wideo z tłumaczeniami migowymi wszystkich tekstów oryginalnego podręcznika. Przedsięwzięcie to nie byłoby możliwe bez rzetelnych podstaw lingwistycznych w postaci danych korpusowych na temat uzusu PJM.

Dane z KPJM zostały również wykorzystane w kształceniu akademickim. W październiku 2019 r. Uniwersytet Warszawski włączył do swej oferty dydaktycznej nowy kierunek studiów magisterskich – filologię polskiego języka migowego (FPJM). Większość przyjętych osób nie знаła PJM na etapie rekrutacji. Zarówno w trakcie samej dydaktyki PJM, jak i podczas badań prowadzących do napisania prac magisterskich udostępniane studentom dane z KPJM okazują się bardzo ważnym i potrzebnym narzędziem (jako materiał szkoleniowy i obiekt analiz). Stworzenie obszernego zasobu tekstów migowych, jakim jest KPJM, procentuje zatem już teraz podnoszeniem kompetencji komunikacyjnych przyszłych absolwentów FPJM, a perspektywy wykorzystywania go w kolejnych latach są jeszcze bardziej obiecujące.

Stworzenie KPJM ma olbrzymią wagę nie tylko dla przyszłych analiz językoznawczych, ale także dla dokumentacji współczesnego PJM dla kolejnych pokoleń polskich głuchych. Jest to pierwszy tego typu zbiór danych w historii tej społeczności (jak już była o tym mowa powyżej, języki migowe nie wykształciły własnych systemów zapisu, w związku z czym nie są utrwalane w usystematyzowany sposób). Starania o sprawiedliwą politykę językową wobec głuchych obywateli oraz o ich pełne uczestnictwo w społeczeństwie (np. poprzez zapewnienie odpowiednich programów edukacyjnych opartych na języku migowym) byłyby skazane na niepowodzenie bez wnikliwego rozpoznania podstawowych mechanizmów rządzących miganiem. Wydaje się to wyjątkowo ważne w krajach takich jak Polska, w których status języków wizualno-przestrzennych jako pełnoprawnych i pełnowartościowych systemów komunikacyjnych był w nieodległej przeszłości bardzo często kwestionowany.

Bibliografia

- M. Czajkowska-Kisil, 2014, *Głusi, ich język i kultura – zarys problematyki* [w:] P. Rutkowski, S. Łozińska (red.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe*, Warszawa, s. 17–35.
- Ł. Degórski, A. Przepiórkowski, 2012, *Ręcznie znakowany milionowy podkorpus NKJP* [w:] A. Przepiórkowski, M. Bańko, R.L. Górski, B. Lewandowska-Tomaszczyk (red.), *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, Warszawa, s. 51–58.
- W. Dziewanowska, 2022, *Wariantywność predykcji klasyfikatorowych w polskim języku migowym – badanie pilotażowe*, „Poradnik Językowy” (zest. 3, s. 42).
- D.M. Eberhard, G.F. Simons, C.D. Fennig (red.), 2021, *Ethnologue: Languages of the World. Twenty-fourth edition*, Dallas; <http://www.ethnologue.com>
- S. Fabisiak, 2010, *Języki migowe a lingwistyka korpusowa*, „Język Polski” nr XC (4–5), s. 338–345.
- D. Janus, A. Przepiórkowski, 2007, *Poliquarp 1.0: Some technical aspects of a linguistic search engine for large corpora* [w:] J. Waliński, K. Kredens, S. Goźdz-Roszkowski (red.), *The proceedings of Practical Applications in Language and Computers PALC 2005*, Frankfurt nad Menem.STRONY
- A. Kuder, 2019, *Wykładniki negacji w polskim języku migowym (PJM)*, rozprawa doktorska, Uniwersytet Warszawski.
- I. Kurcz, A. Lewicki, J. Sambor, K. Szafran, J. Woronczak, 1990, *Słownik frekwencyjny polszczyzny współczesnej*, t. 1–2, Kraków.
- B. Lewandowska-Tomaszczyk, 2012, *Parameter variability in translational approximation* [w:] B. Lewandowska-Tomaszczyk, M. Thelen (red.), *Translation and Meaning*, vol. 10, Maastricht, s. 27–37.
- J. Łacheta, M. Czajkowska-Kisil, J. Linde-Usiekniewicz, P. Rutkowski (red.), 2016, *Korpusowy słownik polskiego języka migowego*, Warszawa; <https://www.slovníkpjm.uw.edu.pl/>.
- S. Łozińska, 2014a, *Czasownik w polskim języku migowym. Studium semantyczno-gramatyczne*, rozprawa doktorska, Uniwersytet Warszawski.
- S. Łozińska, 2014b, *Języki migowe jako przedmiot badań* [w:] P. Rutkowski, S. Łozińska (red.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe*, Warszawa, s. 37–46.
- P. Mostowski, A. Kuder, J. Filipczak, P. Rutkowski, 2018, *Workflow management and quality control in the development of the PJM Corpus: The use of an issue-tracking system* [w:] M. Bono, E. Efthimiou, S.-E. Fotinea, T. Hanke, J. Hochgesang, J. Kristoffersen, J. Mesch, Y. Osugi (red.), *8th Workshop on the Representation and Processing of Sign Languages: Involving the Language Community. Proceedings*, Paryż, s. 133–138.
- M. Oliwiński, 2010, *Syntax and corpora*, „Corpus” nr 9, s. 7–20.
- P. Pęzik, 2012a, *Język mówiony w NKJP* [w:] A. Przepiórkowski, M. Bańko, R.L. Górski, B. Lewandowska-Tomaszczyk (red.), *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, Warszawa, s. 37–47.
- P. Pęzik, 2012b, *Wyszukiwarka PELCRA dla danych NKJP* [w:] A. Przepiórkowski, M. Bańko, R.L. Górski, B. Lewandowska-Tomaszczyk (red.), *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, Warszawa, s. 253–273.
- A. Przepiórkowski, M. Bańko, R.L. Górski, B. Lewandowska-Tomaszczyk (red.), 2012, *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, Warszawa.

- M. Rudolf, 2004, *Metody automatycznej analizy korpusu tekstów polskich*, Warszawa.
- P. Rutkowski, M. Czajkowska-Kisil, 2010, *O kategorii zaimka osobowego w Polskim Języku Migowym (PJM)*, „LingVaria” nr 1 (9), s. 65–77.
- P. Rutkowski, A. Kuder, J. Filipczak, P. Mostowski, J. Łacheta, S. Łozińska, 2017, *The design and compilation of the Polish Sign Language (PJM) Corpus* [w:] P. Rutkowski (red.), *Different faces of sign language research*, Warszawa, s. 125–151.
- P. Rutkowski, S. Łozińska (red.), 2014, *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe*, Warszawa.
- P. Rutkowski, S. Łozińska, 2011, *O niedookreśloności semantycznej migowych predykatów klasyfikatorowych* [w:] M. Bańko, D. Kopcińska (red.), *Różne formy, różne treści*, Warszawa, s. 211–223.
- P. Rutkowski, S. Łozińska, J. Filipczak, J. Łacheta, P. Mostowski, 2013, *Jak powstaje korpus polskiego języka migowego (PJM)?*, „Polonica” nr 33, s. 297–308.
- P. Rutkowski, S. Łozińska, J. Filipczak, J. Łacheta, P. Mostowski, 2014, *Korpus polskiego języka migowego (PJM): założenia – procedury – metodologia* [w:] M. Sak (red.), *Deaf Studies w Polsce*, t. I, Łódź, s. 219–226.
- P. Rutkowski, J. Wójcicka, P. Mostowski, A. Kuder, 2021, *Korpus Polskiego Języka Migowego jako źródło danych frekwencyjnych do badań nad leksyką migową*, referat, „Czwartkowe spotkania lingwistyczne” – seminarium naukowe Instytutu Języka Polskiego Wydziału Polonistyki UW, 14 stycznia 2021 r.
- M. Świdziński, 2005, *Języki migowe* [w:] T. Gałkowski, E. Szelać, G. Jastrzębowska (red.), *Podstawy neurologopedii*, Opole, s. 679–692.
- M. Świdziński, 2015, *Testowanie biegłości językowej w zakresie języków wizualno-przestrzennych* [w:] J. Sujecka-Zajac (red.), *Ewaluacja biegłości językowej. Od pomiaru do sztuki pomiaru*, Warszawa, s. 69–82.
- M. Świdziński, P. Rutkowski, 2014, *Ikoniczność nieleksykalna: reprezentacja referencjalna jako składnik tekstu w językach wizualno-przestrzennych* [w:] P. Rutkowski, S. Łozińska (red.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe*, Warszawa, s. 145–154.
- J. Wójcicka, A. Kuder, P. Mostowski, P. Rutkowski (red.), 2020, *Otwarte Repozytorium Korpusu Polskiego Języka Migowego*, Warszawa; <https://www.korpuspjm.uw.edu.pl>

***A general corpus as a model of a natural language:
corpora of phonic languages and the Corpus
of Polish Sign Language***

Summary

The aim of this paper is to discuss the major differences and similarities between the Corpus of Polish Sign Language (KPJM), which has been developed for a decade by the team of the Section for Sign Linguistics, Faculty of Polish Studies, University of Warsaw, and corpora of phonic languages (and in particular the National Corpus of Polish (NKJP)). The KPJM is a general corpus with an ambition to represent the whole language, used by the Polish Deaf. Unlike the corpora of phonic languages, which are collections of existing texts, the material of the KPJM was generated purposefully by recording and annotating an extensive set of videos. The paper shows that the sign language corpus should be viewed as analogous to spoken language corpora rather than to written language corpora. The KPJM can be perceived as a model of Polish Sign Language.

Keywords: PJM (Polish Sign Language) – Corpus of Polish Sign Language (KPJM) – National Corpus of Polish (NKJP) – general corpus – sign linguistics – corpus linguistics

Trans. Monika Czarnecka

Jadwiga Linde-Usiekniewicz

(Uniwersytet Warszawski,

e-mail: jlinde@uw.edu.pl)

ORCID: 0000-0002-7083-0486

Piotr Mostowski

(Uniwersytet Warszawski,

e-mail: piotr.mostowski@uw.edu.pl)

ORCID: 0000-0003-3989-7874

IKONICZNOŚĆ, METONIMIA I METAFORA W ZNAKACH POLSKIEGO JĘZYKA MIGOWEGO OZNACZAJĄCYCH MÓWIENIE

WPROWADZENIE

Niniejszy tekst stanowi pierwszy artykuł z zaplanowanej serii prac poświęconych znakom oznaczającym mówienie w polskim języku migowym (PJM). Podstawą materiałową całej serii jest anotowany materiał Korpusu Polskiego Języka Migowego (cytowanego jako KPJM) – stan na koniec lipca 2021 roku.

Przeszukiwanie korpusu według glos, tj. unikatowych identyfikatorów znaków, pokazało, że informatorzy posługują się co najmniej dwudziestoma różnymi znakami o interesującym nas znaczeniu, przy czym tylko część z nich doczekała się opisu w *Korpusowym słowniku polskiego języka migowego* [Łacheta i in. 2016]. Wstępna analiza ilościowa wykazała, czego można się było spodziewać, że pewne znaki są znacznie częstsze niż inne. Wykazała też, że żaden ze zidentyfikowanych znaków nie był używany przez wszystkich informatorów. Może to wynikać ze zróżnicowania socjolingwistycznego PJM w zależności od wieku, płci lub miejsca zamieszkania informatorów. Może to też wynikać z tego, że część znaków ma bardzo wąskie znaczenie i odnosi się jedynie do komunikowania się w języku fonicznym, a inne mają znaczenie szersze i mogą odnosić się do komunikowania się w każdej z modalności: fonicznej i migowej – na istnienie takiego zróżnicowania wskazują między innymi definicje w *Korpusowym słowniku polskiego języka migowego* [Łacheta i in. 2016]. Wreszcie, różnice mogą wynikać ze sposobu pozyskiwania danych. Wiele zadań elicytacyjnych polegało na tym, że informatorzy opowiadali sobie w parach treść historyjek obrazkowych i klipów filmowych. Oznacza to, że każdy z informatorów zrealizował tylko połowę zadań. W niektórych z nich wypowiedzi bohaterów były istotne dla rozwoju akcji, w innych mniej.

Te luźno sformułowane hipotezy wymagają doprecyzowania i zbadania metodami ilościowymi. Będzie to tematem naszej kolejnej pracy [Linde-Usiekniewicz, Mostowski – w przygotowaniu 1].

Jest rzeczą wiadomą, że struktura systemu leksykalnego języków migowych różni się od struktury systemów leksykalnych języków fonicznych otoczenia. Być może zjawisko to ma charakter ogólniejszy: struktura systemów leksykalnych języków wizualno-przestrzennych jest inna niż struktura systemów leksykalnych języków fonicznych w ogóle. Częściowo odpowiedzialna za to jest mimetyczna motywacja znaków migowych. Nie można zatem wykluczyć, że wielość znaków migowych o znaczeniu ‘mówić’ wynika z tego, że wyrażają one różne aspekty czynności mówienia. Również i tę hipotezę chcemy sprawdzić w pracy poświęconej korelacji między ikonicznością, metonimicznością i metaforycznością a dokładnym znaczeniem znaku i sposobem jego używania [Linde-Usiekniewicz, Mostowski – w przygotowaniu 2].

Niniejszy tekst przedstawia zatem wstępny etap naszego badania: próbę ustalenia, w jakim stopniu forma znaków o znaczeniu ‘mówić’ w polskim języku migowym motywowana jest ikonicznością, metonimicznością i metaforycznością.

METONIMIA, METAFORA I IKONICZNOŚĆ W JĘZYKACH MIGOWYCH

W literaturze przedmiotu poświęconej metonimii i metaforze pojmowanym jako zjawiska kognitywne, a nie wyłącznie językowo-stylistyczne, coraz częściej pojawiają się analizy znaków języków migowych ilustrujące uniwersalność tych zjawisk [np. Littlemore 2015 dla metonimii]. Z drugiej strony, w odniesieniu do języków migowych od dwóch dekad mówi się nie tylko o ikonicznej, lecz także o metaforycznej motywacji znaków [Wilcox 2000; Wilcox 2002; Taub 2004; Kimmelman i in. 2017] oraz o wyraźnej obecności metonimii [Wilcox 2004; Wilcox, Wilcox 2009; Kosecki 2014; Rodriguez-Redondo 2018; Kowalewski 2018].

Badania nad związkami między ikonicznością a metaforycznością prowadzone są niejako w dwóch kierunkach. Jeden z nich, reprezentowany przez Sarah Taub, dotyczy tego, że z jednej strony kształt znaku odnoszącego się do konkretnych referentów może być motywowany jakimiś cechami ich wyglądu, jak to się dzieje np. w znaku o znaczeniu ‘drzewo’ w wielu językach migowych. W znaku tym ręka dominująca imituje kształt drzewa, odpowiednio przedramię przedstawia pień, a dłoń – koronę, natomiast ręka niedominująca imituje ziemię, z której drzewo wyrasta [Taub 2004, 29 i 40]. Model ten znany jest jako budowanie analogii. Z drugiej strony znak może być motywowany metaforycznie. W analizie znaków o motywacji metaforycznej S. Taub wykorzystuje model metafory pojęciowej George’a Lakoffa i Marka Johnsona [1988],

zgodnie z którym metafora polega na wyrażaniu zjawiska zachodzącego w jednej dziedzinie pojęciowej (dziedzina docelowa) w kategoriach innej dziedziny (źródłowej), przy czym dziedzina docelowa jest bardziej abstrakcyjna, a dziedzina źródłowa – bardziej konkretna [Lakoff, Johnson 1988]. W swojej analizie znaków amerykańskiego języka migowego (ASL) S. Taub pokazuje, że znaki odnoszące się do emocji i związków międzyludzkich oparte są na metaforze INTIMITY IS PROXIMITY (Bliskość emocjonalna to bliskość fizyczna): w znaku o znaczeniu ‘serdeczny przyjaciel’ (por. *bliski przyjaciel*) wykorzystany jest fizyczny kontakt artykulatorów, a w znaku ‘miłość’ – bliskość i kontakt rąk jako artykulatorów z ciałem [Taub 2004, 120]. W modelu metaforycznej motywacji najpierw dochodzi do mapowania elementu dziedziny docelowej na źródłową (sic!), a następnie odpowiednie elementy dziedziny źródłowej są wybierane i mapowane na artykulatory zgodnie z modelem budowania analogii [Taub 2004, 111]. Oznacza to, że w modelu S. Taub metaforyczność jest niejako dodawana do ikonizacji.

Drugi kierunek badań, zapoczątkowany i kontynuowany przez Irit Meir, skupia się na innego typu relacjach między ikonizacją a metaforycznością i dotyczy nie niezależnych znaków, motywowanych bądź ikonizacyjnie, bądź przez połączenie metaforyczności i ikonizacji, lecz tego, czy w znakach języków migowych może zachodzić polisemia między znaczeniem konkretnym i przenośnym, tak jak to ma miejsce w językach fonicznych [Meir 2010; Meir, Cohen 2018]. Zdaniem tej autorki w językach migowych zjawisko to jest ograniczone ikonizacją. Tak na przykład w izraelskim języku migowym (ISL) znak o znaczeniu ‘jeść’ nie nabiera przenośnego znaczenia ‘niszczyć’ [Meir, Cohen 2018, 4]. Dzieje się tak dlatego, że w znaku tym, ikonizacyjnie motywowanym wkładaniem jedzenia do ust, nie ma odpowiedniości między jakimkolwiek elementem samego znaku a procesem spożywania jedzenia, tj. jego znikaniem przez połknięcie, a następnie strawieniem. Inaczej dzieje się w wypadku znaku ‘uczyć się’ opartego w całości na metaforze UCZENIE SIĘ TO WKŁADANIE PRZEDMIOTÓW (IDEI, INFORMACJI, WIEDZY) DO POJEMNIKA (GŁOWY) [Meir, Cohen 2018, 2].¹

Inaczej wygląda relacja między metonimią a ikonizacją w językach migowych: większość znaków ikonizacyjnych jest zarazem metonimiczna. Niewiele bowiem znaków, nawet odnoszących się do konkretnych referentów, przedstawia je w całości [Wilcox 2000; Emmorey 2014; Czajkowska-Kisil, Linde-Usiekniewicz 2017; Łozińska 2017; Łozińska, Rutkowski 2017; Kowalewski 2018]. Bardziej złożony typ metonimii reprezentuje przywołany wyżej znak ‘drzewo’ – w jego wypadku metonimia polega na wykorzystaniu tylko pewnego typu drzew do reprezentacji całości kategorii [Taub 2004, 45], tak jak w metonimicznym modelu kategorii ‘matka’

¹ Analogiczne zjawiska odnośnie do znaków ‘jeść’ i ‘uczyć się’ zachodzą w polskim języku migowym.

zaproponowanym przez G. Lakoffa [1987, 79–90]. Metonimiczne w swoim charakterze są jednocześnie ikoniczne znaki przedstawiające różne aktywności ludzkie [Taub 2004, 75], a także predykcje klasyfikatorowe [Linde-Usiekniewicz, Łozińska 2017].

Charakterystyczne dla znaków migowych jest także połączenie metafory i metonimii w jednym znaku. Połączenie takie – zaobserwowane w wielosegmentowych wyrażeniach języków fonicznych – nosi nazwę metaftonimii [Goossens 1990]. Na przykład znaki odnoszące się do uczenia się, takie jak opisany powyżej znak ISL, są metaftonimiczne, gdyż wykorzystują nie tylko metafory MYŚLI TO RZECZY i UCZENIE SIĘ TO WKŁADANIE RZECZY DO POJEMNIKA, ale też metonimię GŁOWA TO ROZUM [Kosecki 2014, 167–169]. Z drugiej strony metonimiczny charakter znaków ikonicznych blokuje możliwość przenośnego rozszerzenia znaczenia, tak jak w wypadku znaku ‘jeść’.

Tym samym w językach migowych dużo wyraźniej niż w językach fonicznych widać przenikanie się trzech centralnych dla podejścia kognitywnego kategorii.

APARAT POJĘCIOWY

W niniejszym tekście rozumiemy ikoniczność bardzo szeroko jako: „sytuacj[ę], w której forma słowa, znaku czy struktury językowej przypomina w jakiś sposób swoją denotację” [Łozińska, Rutkowski 2014, 132]. Tak rozumiana ikoniczność nie oznacza transparentności, czyli pełnej zrozumiałości znaku bez znajomości odpowiedniego języka migowego [Filipczak i in. 2017]. Nie wyklucza też arbitralności znaku [Mroziak 2006; Łozińska, Rutkowski 2014].

Z kolei metaforę rozumiemy zgodnie z modelem G. Lakoffa i M. Johnsona jako przedstawienie lub pojmowanie jednej dziedziny doświadczenia w terminach innej [Lakoff, Johnson 1988, 144]. Wybór tego modelu motywowany jest dwoma czynnikami. Po pierwsze, jest to model zastosowany w odniesieniu do języków migowych w najbardziej znaczących pracach [np. Wilbur 1987; Wilcox 2000; Taub 2004; Meir 2010]. Po drugie, model ten jest spójny z modelem metonimii G. Raddena i Z. Kövecsesa [1999], który wprost nawiązuje właśnie do modelu Lakoffowskiego. Zgodnie z nim metonimię odróżnia od metafory liczba uwikłanych w nią dziedzin: w metaforze co najmniej dwóch, tj. docelowej i źródłowej, w metonimii w zasadzie tylko jednej, reprezentowanej przez wyidealizowany model kognitywny [Lakoff 1987, 78].

G. Radden i Z. Kövecses [1999, 21] definiują metonimię jako

proces kognitywny, w którym jedna jednostka konceptualna, nośnik, dostarcza doświadczenia mentalnego do innej jednostki konceptualnej, celu, w obrębie tego samego wyidealizowanego modelu kognitywnego.

Przy takim rozumieniu metonimii wyraźnie widać jej związek, a właściwie współwystępowanie, z ikonizacją z jednej strony i z metaforycznością z drugiej. Połączenie metonimiczności z ikonizacją ilustrują na przykład dwa możliwe znaki migowe oznaczające ptaka. Dla jednego z nich nośnikiem są skrzydła, dla drugiego – dziób [Emmorey 2014].

Jak zatem widać i co ważne dla naszych rozważań – w metonimii nośnik jest częścią wyidealizowanego modelu kognitywnego, do którego dostarcza dostępu, czyli elementem planu pojęciowego, a nie reprezentacją tej części w znaku migowym, czyli elementem planu formy [Hjelm-slev 1979]. W obrębie znaku migowego można zaobserwować jedynie element planu formy, który określimy mianem *reprezentacji* lub *reprezentanta*. Tak więc opis metonimicznego i ikonizacyjnego zarazem charakteru znaku ‘dom’ w polskim języku migowym [Kowalewski 2018, 268] powinien uwzględniać nie tylko fakt, że nośnikiem jest w tym wypadku jednostka konceptualna ‘dach,’ lecz także to, że nośnikiem dla generycznego pojęcia ‘dachu’ jest ‘dach o określonym kształcie (dwuspadowy),’ co stanowi kolejną metonimię. Dopiero dla tego nośnika wybrany został ikonizacyjny reprezentant, który przyjmuje postać znaku wykorzystującego strategię obiektową [Padden i in. 2013]: wyprostowane dłonie stykają się czubkami palców tak, by odwzorować kształt dachu, czyli reprezentują jego dwie połacie. Można sobie wyobrazić inny sposób reprezentacji tego nośnika, np. w strategii obrysowej: ruch dwóch palców wskazujących w przestrzeni migania po torze odpowiadającym dwóm bokom trójkąta, wykonywanym od jego wierzchołka. Jak zatem widać, w metonimicznych znakach migowych można zaobserwować po pierwsze całe ciągi metonimiczne [Barcelona 2005], po drugie różne strategie odwzorowań ikonizacyjnych [Padden i in. 2013]. Oprócz wspomnianych wyżej strategii obiektowej i obrysowej w cytowanej pracy wyodrębnia się jeszcze strategię sposobu posługiwania się: tak na przykład znak ‘młotek’ w PJM wykorzystuje tę strategię: kształt dłoni odpowiada trzymaniu rączki młotka, a ruch – czynności przybijania.² W realizacji tych strategii w różnym stopniu wykorzystuje się poszczególne parametry znaku migowego: kształt dłoni, ruch, ruch wewnętrzny, lokalizację, jedno- lub dwuręczność, a w wypadku dwuręczności symetryczność lub niesymetryczność [Łozińska 2014, 43]. Odpowiednio w opisanym wyżej znaku ‘dach’ w strategii obiektowej prymarnie wykorzystane są kształt dłoni i symetryczna dwuręczność, w strategii obrysowej prymarnie wykorzystany jest ruch, w znakach oznaczających ‘grzebień’ bardzo często wykorzystywana jest lokalizacja (przy głowie) [Padden i in. 2013, 294].

Opisane wyżej związki ikonizacyjności, metonimiczności i metaforyczności znaków migowych każą zwrócić uwagę na pewne podobieństwa

² W pracy Padden i in. [2013] wykorzystuje się do opisu ikonizacyjnych znaków leksykalnych klasyfikacje stosowane do klasyfikatorów [por. Linde-Usiekiewicz, Łozińska 2017].

między metaforą a metonimią dotąd mniej wyraźnie wskazywane w literaturze, a przynajmniej inaczej nazywane. Otóż w teorii metafory pojęciowej zwraca się uwagę na to, iż odwzorowywanie metaforyczne między dziedziną źródłową a docelową jest częściowe [Lakoff, Johnson 1988, 35; Lakoff 1990]. Jak wspomniano wyżej, w wyrażeniach metonimicznych podobne wykorzystanie części modelu konceptualnego nazywane jest wyborem nośnika, a sama wykorzystana część – nośnikiem [Radden, Kövecses 1999]. W niniejszym tekście chcemy jednak nazywać fragmenty dziedzin źródłowych i docelowych uczestniczące w metaforze ich fasetami, gdyż termin *nośnik* ma inne znaczenie w teorii metafory Charlesa Kaya Ogdena i Ivora Armstronga Richardsa [1923].³

Spośród typów relacji fundujących metonimię dla naszych rozważań poświęconych znakom odnoszącym się do czynności mówienia najistotniejsze są relacja zdarzenia jako całości do zdarzeń składowych, jako że chcemy postrzegać czynność mówienia jako szczególny przypadek zdarzenia, oraz relacja znaku i odniesienia [Radden, Kövecses 1999, 32]; relacje zachodzące między czynnościami a uczestnikami czynności [Radden, Kövecses 1999, 36–37] oraz w mniejszym stopniu relacje znak – odniesienie [Radden, Kövecses 1999, 28].

Do opisanego przyjętego przez nas wyidealizowanego modelu czynności mówienia wykorzystujemy częściowo pojęcia zaczerpnięte z teorii aktów mowy J. Austina [1993], a częściowo z modelu komunikacji R. Jakobsona [1989]. W szczególności wyodrębniamy czynność fonetyczną, czyli wypowiedzenie pewnych dźwięków [Austin 1993, 640–642] jako zdarzenie składowe. W obrębie tego zdarzenia wyodrębniamy jednak dwa zdarzenia składowe bardziej szczegółowe: ruch narządów mowy, a zwłaszcza jego widoczny aspekt, oraz wyprodukowanie dźwięku. Z kolei za R. Jakobsonem [1989, 81] wyodrębniamy też sam komunikat. W jego obrębie wyróżniamy za M. Reddym [1979] sygnał, czyli ciąg dźwięków, i przekaz, czyli treść. Rozróżnienie to, odpowiadające przeciwstawieniu planu wyrażania i planu treści [Hjelmslev 1979], czy też przestrzeni fonologicznej i semantycznej [Langacker 1995, 12],⁴ leży u podstaw metafory przewodu wykorzystywanej w analizie komunikacji w językoznawstwie kognitywnym [Reddy 1979], zgodnie z którą WYRAŻENIA JEZYKOWE TO POJEMNIKI, a KOMUNIKACJA TO PRZESYŁANIE [Lakoff, Johnson 1988, 32]. Kolejnym elementem modelu jest Jakobsonowski kontakt. Jego zaistnienie lub nawiązanie interpretujemy również jako zdarzenie składowe.

³ Zdajemy sobie sprawę, że termin *faseta* jest używany w innych niż tu przyjęte znaczeniach w lingwistyce kognitywnej, np. w pracach D. Alana Cruse'a [2000], czy w jeszcze innym w pracach Anny Wierzbickiej [np. 1993] i Jerzego Bartmińskiego [np. 1996]. Nie jest jednak wykorzystywany w odniesieniu do metafory, więc nie wprowadza w błąd.

⁴ O analogii między tymi parami pojęć zob. Linde-Usiekniewicz [2010].

W naszej przedstawionej niżej analizie wykorzystamy następujące terminy odnoszące się do pojęć: *nośnik* (dla metonimii) i jego odpowiednik w obrębie metafory *faseta* (*dziedziny źródłowej* i *dziedziny pojęciowej*), a w obrębie typów nośnika/fasety przede wszystkim *zdarzenie składowe* i *uczestnik czynności*. W dziedzinie formy, czyli znaku migowego, wyodrębniamy *reprezentanta*, czyli element znaku odzwierciedlający nośnik lub fasetę, a w opisie reprezentanta wybór *strategii: obiektowej, obrysowej i posługiwania się*, których realizacjami są poszczególne parametry znaku.

ANALIZA

Spośród dwudziestu znaków wyodrębnionych w materiale tylko w czterech nie występuje metafora. W kolejnych trzech wyłącznie na podstawie formy nie da się rozstrzygnąć, czy mamy do czynienia z metonimią, czy z metaforą. Pozostałe znaki mają charakter metaforyczny i wykorzystują różne fasety metafory przewodu.

W trzech z czterech znaków opartych jedynie na metonimii ikonicznie odwzorowywane jest zdarzenie składowe odpowiadające czynności fonetycznej; przy czym w dwóch z nich faktycznym nośnikiem metonimii jest sama artykulacja, czyli ruch narządów mowy, a w jednym – wydostające się z ust powietrze. Znaki wykorzystujące ruch narządów mowy jako nośnik różnią się pod względem wykorzystanej strategii. W jednym z nich (MÓWIĆ 6) wykorzystana jest strategia obrysowa: ręka dominująca o kształcie H⁵ wykonuje koliste ruchy wokół ust (lokalizacja). W drugim (MÓWIĆ 1) wykorzystuje się strategię obiektową, w której migająca dłoń reprezentuje szczęki (tj. szczękę i żuchwę) osoby mówiącej: ręka przyjmuje kształt E lub N z kciukiem zgiętym i dotykającym pozostałych palców od strony wnętrza dłoni. Przy kształcie E aktywne są wszystkie palce, a przy kształcie N mały i serdeczny są nieaktywne i pozostają zgięte. W znaku tym występuje wyłącznie ruch wewnętrzny: kciuk i pozostałe palce przybliżają się i oddalają. Znak wykonywany jest w neutralnej lokalizacji.

⁵ Kształty dłoni oznaczane są w lingwistyce migowej literami lub cyframi odpowiadającymi im w systemie daktylograficznym danego języka [por. Dziwinańska 2022].

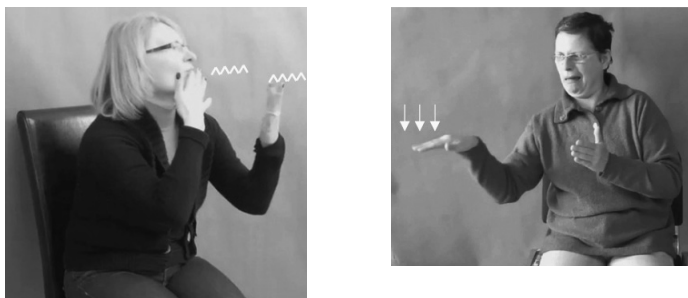
Rys. 1. Znaki MÓWIĆ 1 (po lewej) i MÓWIĆ 6 (po prawej)

Źródło: KPJM.

Jedyny znak, dla którego nośnikiem jest ruch powietrza, produkowany jest dłonią w kształcie B (z kciukiem schowanym) lub 5 – wszystkie palce w tej samej płaszczyźnie (MÓWIĆ 2). Ruch ma charakter wewnętrzny – poruszanie palcami, a znak realizowany jest przy brodzie. Wykorzystana w tym znaku strategia to strategia obiektowa, ale z wykorzystaniem kolejnej metonimii: nośnikiem dla powietrza jest ruch poruszanego tym powietrzem obiektu. Ta metonimia wpisuje się w typ, w którym nośnikiem jest uczestnik sytuacji, w tym wypadku nadawca.

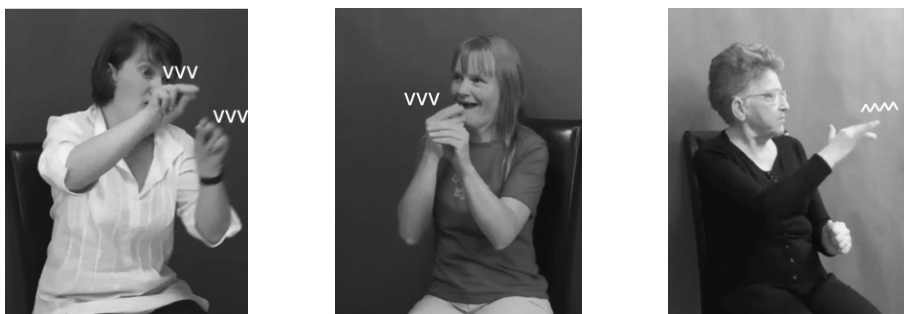
Ostatni znak o charakterze metonimicznym (MÓWIĆ 14) wymaga bardziej złożonego opisu. Podobnie jak MÓWIĆ 2 również wykonywany jest dłonią w kształcie B i zawiera ruch wewnętrzny: albo poruszanie palcami, albo poruszanie ręką w nadgarstku. Różni się jednak od MÓWIĆ 2 wszystkimi pozostałymi parametrami. Dłoń zorientowana jest poziomo, wierzchem do góry, a znak wykonywany jest nie przy ustach, lecz w neutralnej przestrzeni migania.

Mimo częściowego artykulacyjnego podobieństwa do MÓWIĆ 2 – MÓWIĆ 14 ma inny zestaw znaczeń i inną motywację metonimiczną. Otóż nośnikiem jest tu zdarzenie składowe polegające na nawiązaniu kontaktu, którego wcześniej nie było, między nadawcą a odbiorcą, czyli doprowadzenie do sytuacji, w której odbiorca jest w stanie odebrać komunikat. W komunikacji migowej osiąga się to albo przez zamachanie ręką w zasięgu peryferyjnego widzenia adresata, jeżeli jest częściowo przynajmniej zwrócony ku nadawcy, albo przez klepięcie w ramię, jeżeli adresat jest odwrócony tyłem. Interesujący w tej perspektywie jest również wybór reprezentanta. Nie jest tu zastosowana żadna ze strategii wymienionych wyżej, lecz strategia mimetyczna.

Rys. 2. Znaki MÓWIĆ 2 (po lewej) i MÓWIĆ 14 (po prawej)

Źródło: KPJM.

W grupie trzech znaków, które ze względu na formę mogą być interpretowane dwojako, tj. jako metonimiczne, wykorzystujące powietrze jako nośnik, lub jako łączące w sobie metonimię i metaforę przewodu, znajdują się wyłącznie znaki dwuręczne, symetryczne. W dwóch z nich (MÓWIĆ 5 i MÓWIĆ 8) dłonie o kształcie N (MÓWIĆ 5) lub E (MÓWIĆ 8) jednocześnie wykonują ruch wewnętrzny, taki jak w MÓWIĆ 1, natomiast w trzecim (MÓWIĆ 4) wykonują ruch wewnętrzny taki jak w MÓWIĆ 2, również kształtem dłoni 5. We wszystkich trzech znakach jednak występuje jeszcze jeden ruch, a mianowicie od osoby migającej w MÓWIĆ 8 i od osoby migającej i z powrotem (sekwencja taka powtarza się dwukrotnie). Jeżeli przyjąć tylko metonimiczną interpretację tych znaków, mamy do czynienia z nośnikiem w postaci zdarzenia składowego ruch powietrza (tak jak w MÓWIĆ 2), ale ikonicznie przedstawiane jest nie tylko jego wydobywanie się z ust, lecz także rozchodzenie się. Przy interpretacji włączającej metaforę posuwisty ruch obu rąk należałoby interpretować jako realizację metafory przewodu.

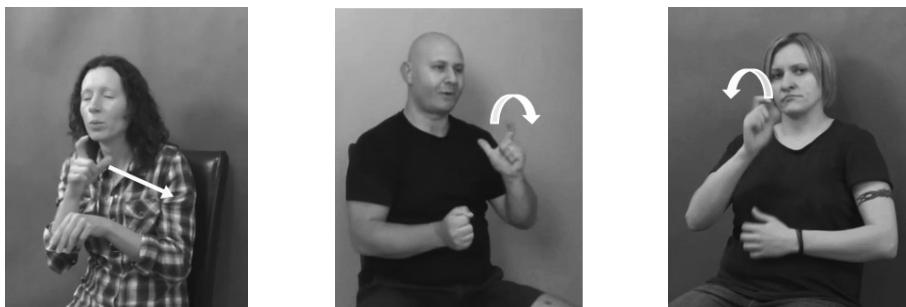
Rys. 3. Od lewej znaki: MÓWIĆ 5, MÓWIĆ 8, MÓWIĆ 4

Źródło: KPJM.

Istnieją jednak pewne argumenty za tym, że mimo podobieństwa budowy nie jest tak, że wszystkie znaki z tej grupy są jednolite pod względem metaforyczności, a to dlatego, że najprawdopodobniej nie są one w pełni synonimiczne. Znaki MÓWIĆ 5 i MÓWIĆ 4 mają w *Korpusowym słowniku polskiego języka migowego* [Łacheta i in. 2016] przypisane różne znaczenia. Definicja MÓWIĆ 4 opisuje ten znak jako odnoszący się wyłącznie do komunikacji w języku fonicznym, natomiast MÓWIĆ 5 jako odnoszący się do sytuacji, w której ktoś prowadzi z kimś ożywioną konwersację, co więcej, odpowiednikiem polskim tego znaku jest nie tylko *mówić*, lecz także *rozmawiać*. Oznaczałoby to, że MÓWIĆ 4 jest niemetaforyczny, a MÓWIĆ 5 – metaforyczny lub metaftonimiczny, gdyż w prowadzenie konwersacji uwikłany jest nie tylko sygnał, ale i przekaz. Z kolei MÓWIĆ 8 nie występuje w *Korpusowym słowniku polskiego języka migowego*, nie da się zatem obecnie rozstrzygnąć, czy jest to znak metonimiczny czy metaftonimiczny [Linde-Usiekniewicz, Mostowski w przygotowaniu 2].

Jak wspomniano wyżej, w pozostałych znakach w zasadzie należy dopatrywać się metafory, a nie metonimii. Nie ma w nich reprezentacji sygnału, lecz jedynie częściowo ikoniczna reprezentacja przekazu. Pod względem znaczeniowym można podzielić je na dwie wyraźne grupy: pierwsza odnosi się do czynności mówienia, druga zaś do rozmowy. W znakach oznaczających mówienie część znaków jest jednoręczna, a część dwuręczna. Wśród znaków dwuręcznych tylko jeden jest symetryczny, a dwa wyraźnie niesymetryczne.

W pięciu znakach jednoręcznych widać przede wszystkim zróżnicowanie pod względem wyboru strategii do reprezentacji przewodu, a przez to w zakresie kształtu ręki oraz ruchu, a także częściowo lokalizacji. Trzy spośród nich wykorzystują strategię typu sposobu posługiwania się. Realizowana jest ona poprzez kształt ręki C (MÓWIĆ 7, MÓWIĆ 10 i MÓWIĆ 15). Strategia obrysowa realizowana jest przez kształt ręki Z tylko w jednym znaku (MÓWIĆ 3), a strategia obiektowa też tylko w jednym, wykorzystującym kształt ręki E (MÓWIĆ 11). W znakach MÓWIĆ 10 i MÓWIĆ 15 ruch realizowany jest w formie obrotu nadgarstka, równolegle do płaszczyzny strzałkowej ciała („do przodu”), a w MÓWIĆ 7 – ruch jest posuwisty równolegle do płaszczyzny czołowej ciała („w bok”). Znaki wykorzystujące strategię sposobu posługiwania się, czyli kształt C, różnią się też lokalizacją. MÓWIĆ 7 wykonywany jest przy ustach, MÓWIĆ 15 rozpoczyna się przy ustach, a kończy obok twarzy, natomiast MÓWIĆ 10 wykonywany jest w całości w przestrzeni neutralnej.

Rys. 4. Od lewej znaki: MÓWIĆ 7, MÓWIĆ 10, MÓWIĆ 15

Źródło: KPJM.

W znaku MÓWIĆ 3 wykorzystującym strategię obrysową reprezentantem przewodu jest tor ruchu czubka palca. Znak zaczyna się przy ustach, a kończy w przestrzeni neutralnej. Z kolei znak wykorzystujący strategię obiektową (MÓWIĆ 11) nie tyle realizuje metaforę KOMUNIKACJA TO PRZESYŁANIE, ile raczej WYRAŻENIA JĘZYKOWE TO POJEMNIKI, a szerzej rzeczy. Tym samym wykorzystana faseta dziedziny źródłowej to przedmiot, reprezentowany przez kształt ręki.

Rys. 5. Znaki MÓWIĆ 3 (po lewej) i MÓWIĆ 11 (po prawej)

Źródło: KPJM.

Spośród czterech znaków dwuręcznych odnoszących się do mówienia jeden (MÓWIĆ 13) jest w zasadzie dwuręcznym wariantem MÓWIĆ 3. Dwa pozostałe wykorzystują rękę niedominującą jako boję [Liddell 2003, 223; Szymańska-Gątarek, Rutkowski 2022], reprezentującą adresata wypowiedzi. W MÓWIĆ 9 ręka niedominująca ma kształt B (z zagiętymi palcami), natomiast ręka dominująca rozpoczyna ruch w kształcie B, a w miarę zbliżania się do niedominującej przyjmuje kształt E, który należy interpretować analogicznie do MÓWIĆ 3. Również i tu metafora przewodu realizowana jest w formie WYRAŻENIA JĘZYKOWE TO RZECZY, ale jednocześnie realizowana jest wspomniana wyżej metafora PRZEKA-

ZYWANIE TREŚCI TO WKŁADANIE PRZEDMIOTÓW. Wykorzystana jest zatem strategia obiektowa.

Rys. 9. Znak MÓWIĆ 9 – faza początkowa (po lewej) i końcowa (po prawej)



Źródło: KPJM.

Od pozostałych znaków zakwalifikowanych do tej grupy wyraźnie różni się czwarty (MÓWIĆ 12). W korpusie opatrzony jest głosem MÓWIĆ DOSADNIE. Wykorzystuje on nie tylko metaforę WYRAŻENIA JĘZYKOWE TO RZECZY, lecz także PRZEKAZYWANIE TREŚCI TO WKŁADANIE PRZEDMIOTÓW. Co więcej, wydaje się dodatkowo wykorzystywać cały ciąg metafor: DOSADNOŚĆ TO SIŁA i SIŁA TO DUŻO oraz SIŁA TO BLISKOŚĆ. Podobnie jak pozostałe znaki w tej grupie wykorzystuje rękę niedominującą jako reprezentanta adresata w kształcie B, ale z wyprostowanymi palcami. Natomiast do reprezentacji wyrażenia językowego wykorzystuje strategię sposobu posługiwania się poprzez kształt CC, ze wszystkimi palcami ugiętymi. Ręka dominująca wykonuje wielokrotnie szybki ruch i nakłada się z wyraźną siłą na rękę niedominującą.

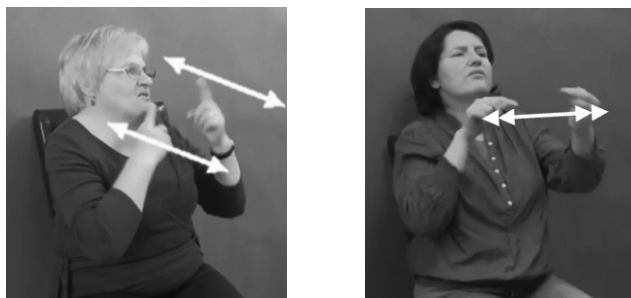
Rys. 10. Znak MÓWIĆ 12



Źródło: KPJM.

Ostatnia grupa pięciu znaków to znaki odnoszące się nie do pojedynczego aktu mowy, lecz do rozmowy. Wszystkie są dwuręczne, a wśród nich cztery symetryczne, a tylko jeden niesymetryczny. Spośród nich jeden (MÓWIĆ 16) w zasadzie jest dwuręczną realizacją MÓWIĆ 3: ręce w kształcie litery Z naprzemiennie wykonują ten sam ruch. Mamy tu zatem do czynienia z metaforą, w której w reprezentacji odpowiedniej fasety dziedziny źródłowej (kształtu ruchu) wykorzystuje się strategię obrysową. Drugi znak z tej grupy wykorzystujący dającą się zidentyfikować strategię to MÓWIĆ 19. Wykorzystuje on dwa aspekty metafory przewodu, wspomniane wyżej WYRAŻENIA JEZYKOWE TO RZECZY oraz podstawowy aspekt tej metafory KOMUNIKACJA TO PRZEKAZYWANIE. Reprezentantem fasety źródłowej dla metafory WYRAŻENIA TO RZECZY są dwie symetryczne dłonie w kształcie litery Z, ale z zagiętym palcem wskazującym. Tak reprezentowany przedmiot jest przemieszczany tam i z powrotem między uczestnikami komunikacji.

Rys. 11. Znaki MÓWIĆ 16 (po lewej) i MÓWIĆ 19 (po prawej)



Źródło: KPJM.

Dwa kolejne znaki, MÓWIĆ 17 i MÓWIĆ 18, również niewątpliwie wykorzystują metaforę KOMUNIKACJA TO PRZEKAZYWANIE, której reprezentantem jest naprzemienny ruch obu dłoni, tak jak w MÓWIĆ 16. Trudniejsza do rozpoznania jest tu wykorzystana strategia: kształty dłoni – B w położeniu pionowym, zwrócone wewnątrz do migającego, czyli prostopadłe do kierunku ruchu w wypadku MÓWIĆ 17 i Y równoległe do kierunku ruchu, zwrócone wewnątrz dłoni do środka w wypadku MÓWIĆ 18, raczej wykluczają strategię obrysową (dla której charakterystyczny jest kształt Z) oraz strategię posługiwania się, która zwykle związana jest jakimś wariantem kształtu dłoni C. Być może mamy tu do czynienia ze strategią obiektową, w której dłonie reprezentują przekazywane rzeczy, ale o bardzo słabej ikoniczności.

Rys. 12. Znaki MÓWIĆ 17 (po lewej) i MÓWIĆ 18 (po prawej)

Źródło: KPJM.

Najtrudniejszy do zanalizowania pod interesującym nas względem spośród wszystkich znaków jest MÓWIĆ 20 o znaczeniu ‘rozmawiać’. Polega on na wielokrotnym uderzaniu dłonią dominującą w kształcie 5 o dłoń niedominującą o tym samym kształcie. Dłonie zwrócone są wnętrzem do migającego, skośnie, tak że tworzą pewien kąt. Metaforyczność tego znaku można jednak interpretować jako realizację WYRAŻENIA JEŹYKOWE TO RZECZY. Przy takiej interpretacji ręka dominująca reprezentowałaby przekazywane obiekty-wyrażenia, ze zredukowanym do minimum ruchem reprezentującym przekazywanie. Przy takiej interpretacji ręka niedominująca, mimo identycznego kształtu, reprezentowałaby adresata każdej wypowiedzi. W znaku tym nie występuje przemienny ruch, odpowiadający wymianie wypowiedzi między nadawcą a odbiorcą. Jedyny sygnał naprzemienności miałby charakter niemanualny: każde kolejne zetknięcie dłoni wykonywane jest wraz ze zmianą położenia ciała, przechylanego raz w lewo, raz w prawo.

Rys. 13. Znak MÓWIĆ 20

Źródło: KPJM.

PODSUMOWANIE

Przedstawiona wyżej analiza jakościowa pozwala na sformułowanie pewnych wniosków oraz pewnych dalszych pytań badawczych. Na pytania te zamierzamy spróbować odpowiedzieć w kolejnych badaniach.

Po pierwsze, w pewnych sytuacjach możliwe jest odróżnienie metonimii od metafory wyłącznie na podstawie kształtów znaków i ich ogólnego znaczenia, w innych zaś konieczna jest szczegółowa znajomość zakresu semantycznego znaku, dokonana na przykład na podstawie zaświadczeń korpusowych.

Po drugie, te znaki wyłącznie metonimiczne, które odwołują do czynności fonetycznej, wykorzystują jako nośnik jedynie jej część: artykulację lub ruch powietrza. Każdy z nośników ma kilka reprezentacji, wykorzystujących różne strategie. Nie wszystkie jednak znaki metonimiczne wykorzystują jako nośnik czynność fonetyczną – jeden z nich (MÓWIĆ 14) wykorzystuje kontakt jako nośnik, a zastosowana strategia ma charakter mimetyczny.

Po trzecie, wszystkie znaki metaforyczne oparte są na metaforze przewodu, ale w niektórych ma ona charakter ogólny i reprezentowany jest tylko przewód, a w innych dochodzi do uszczegółowienia: sygnał jest reprezentowany jako przekazywana rzecz, ewentualnie nawet jako rzecz wkładana odbiorcy do głowy.

Po czwarte, zarówno w znakach metaforycznych, jak i metonimicznych obserwuje się wariantywność kształtu ręki. Tak na przykład ruch powietrza może być reprezentowany kształtami B i 5 w dość jednorodny sposób (poruszanie palcami). Również w znakach, w których istotny jest ruch wewnętrzny pozostałych palców wobec kciuka, uczestniczyć mogą wszystkie palce (kształt E) albo tylko wskazujący i duży (kształt N). Sugeruje to, że nacechowanym parametrem znaku jest tu ruch wewnętrzny, a wybór kształtu dłoni dla jego reprezentacji jest mniej istotny. Podobnie w obrębie kształtów dłoni reprezentujących pojemniki obserwowalna jest wariacja.

Po piąte, zarówno w znakach metonimicznych, jak i metaforycznych odbiorca może być reprezentowany w formie boi.

Po szóste, o ile znaki o znaczeniu 'mówić' mogą być albo metaforyczne, albo metonimiczne, znaki o znaczeniu 'rozmawiać' są wyłącznie metaforyczne.

Po siódme, wśród znaków o znaczeniu 'rozmawiać' zaobserwowaliśmy tylko jeden znak oparty na znaku o znaczeniu 'mówić': w obu wykorzystana jest wyłącznie metafora przewodu i strategia obrysowa, różnią się jedynie ręcznością i jednokierunkowością wobec dwukierunkowości ruchu.

Pytania badawcze, które stawiamy, dotyczą między innymi tego, czy podobne realizacyjnie znaki o tym samym znaczeniu (na przykład różniące się wyłącznie kształtem dłoni B wobec 5 i N wobec P) są wariantami

tami o różnej ekstensji: innymi słowy, czy informatorzy konsekwentnie stosują jeden z wchodzących w grę kształtów dłoni, czy stosują je wymiennie. Następne pytanie dotyczy tego, czy w materiale korpusowym zaobserwować można jakieś korelacje między używanymi przez poszczególnych informatorów znakami o znaczeniu ‘mówić’ i o znaczeniu ‘rozmawiać’. Na te pytania odpowie analiza ilościowa danych korpusowych.

Kolejna seria pytań wymaga badań jakościowych i dotyczy wyboru znaku w zależności od przekazywanych treści. Podstawowe pytanie dotyczy zakresu użycia poszczególnych znaków, co przekłada się najprawdopodobniej na szczegółowe różnice znaczenia. Inne pytanie dotyczy tego, czy w odniesieniu do mowy fonicznej używa się znaków odwołujących się do czynności fonetycznej, czy nie, ewentualnie od czego zależy wybór znaku. Najciekawsze pytanie dotyczy tego, które znaki, zwłaszcza o znaczeniu ‘mówić’, mogą wprowadzać treść wypowiedzi oraz tego, w jaki sposób może być reprezentowana sama wypowiedź: jako mowa zależna czy jako mowa niezależna.

Bibliografia

- J. Austin, 1993, *Mówienie i poznawanie*, Warszawa.
- A. Barcelona, 2005, *The multilevel operation of metonymy in grammar and discourse, with particular attention to metonymic chains* [w:] F.J. Ruiz de Menoza Ibáñez i M.S. Peña Cervel (red.), *Cognitive Linguistics. Internal Dynamics and Interdisciplinary Interaction*, Berlin, s. 312–352.
- J. Bartmiński, 1996, O „Słowniku stereotypów i symboli ludowych” [w:] J. Bartmiński (red.) *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, Lublin, s. 9–34.
- D.A. Cruse, 2000, *Lexical ‘facets’: between monosemy and polysemy* [w:] S. Beckmann, P.-P. König, G. Wolf (red.), *Festschrift für Franz Hundsnurscher zum 65. Geburtstag*, Tybinga, s. 25–36.
- M. Czajkowska-Kisil, J. Linde-Usiekniewicz, 2017, *Ikoniczność i metaforyczność tzw. znaków kulturowych PJM* [w:] P. Rutkowski (red.), *Ikoniczność w gramatyce i leksyce polskiego języka migowego (PJM)*, Warszawa, s. 127–146.
- W. Dziewanowska, 2022, *Wariantywność predykcji klasyfikatorowych w polskim języku migowym – badanie pilotażowe*, „Poradnik Językowy” z. 3, s. 42.
- K. Emmorey, 2014, *Iconicity as structure mapping*, „Philosophical transactions of the Royal Society of London. Series B”, 369, 20130301; <http://dx.doi.org/10.1098/rstb.2013.0301>.
- J. Filipczak, A. Kuder, P. Mostowski, P. Rutkowski, 2017, *Ikoniczność leksykalna w PJM: badanie eksperymentalne* [w:] P. Rutkowski (red.), *Ikoniczność w leksyce i gramatyce polskiego języka migowego (PJM)*, Warszawa, s. 147–171.
- L. Goossens, 1990, *Metaphtonymy: the interaction of metaphor and metonymy in expressions for linguistic action*, „Cognitive Linguistics” t. 1, z. 3, s. 323–340.
- L. Hjelmslev, 1979, *Prolegomena do teorii języka* [w:] H. Kurkowska, A. Weinsberg (red.), *Językoznawstwo strukturalne*, Warszawa, s. 44–137.
- R. Jakobson, 1989, *Poetyka w świetle językoznawstwa* [w:] R. Jakobson, *W poszukiwaniu istoty języka*, t. 2, Warszawa, s. 77–126.

- V. Kimmelman, M. Kyuseva, Y. Lomakina, D. Perova, 2017, *On the notion of metaphor in sign languages. Some observations based on Russian Sign Language*, „Sign Language & Linguistics” t. 20, z. 2, s. 157–182.
- K. Kosecki, 2014, *Metaphors and metonymies in American and British sign languages: a contrastive-cognitive perspective*, „Linguistica Silesiana”, s. 152–172.
- H. Kowalewski, 2019, *Metonymic Construal and Vehicle Selection: The Case Study of Polish Sign Language (PJM)*, „Pragmatics & Cognition” 26 (2/3), s. 267–295; <https://doi.org/10.1075/pc.19031.kow>
- G. Lakoff, 1987, *Women, Fire and Dangerous Things: What Categories Reveal about the Mind*, Chicago.
- G. Lakoff, 1990, *The Invariance Hypothesis: is abstract reason based on image-schemas?*, „Cognitive Linguistics” t. 1, z. 1, s. 39–74.
- G. Lakoff, M. Johnson, 1988, *Metafora w naszym życiu*, Warszawa.
- R. Langacker, 1995, *Wykłady z gramatyki kognitywnej: Kazimierz nad Wisłą, grudzień 1993*, Lublin.
- S. Liddell, 2003, *Grammar, Gesture and Meaning in American Sign Language*, Cambridge.
- J. Linde-Usiekniewicz, 2010, *Extrêmement fortes et incroyablement proches: les idées de Saussure, de Chomsky, de Hjelmslev et de Langacker* [w:] A. Dutka-Mańkowska, T. Giermak-Zielińska (red.), *Des mots et du texte aux conceptions de la description linguistique*, Warszawa, s. 333–341.
- J. Linde-Usiekniewicz, S. Łozińska, 2017, *Predykcje klasyfikacyjne jako problem lingwistyczny i leksykograficzny* [w:] P. Rutkowski (red.), *Ikoniczność w gramatyce i leksyce polskiego języka migowego (PJM)*, Warszawa, s. 171–204.
- J. Linde-Usiekniewicz, P. Mostowski, *Zróżnicowanie socjolingwistyczne znaków polskiego języka migowego o znaczeniu ‘mówić’ i ‘rozmawiać’* [w przygotowaniu 1].
- J. Linde-Usiekniewicz, P. Mostowski, *Zróżnicowanie funkcjonalne znaków polskiego języka migowego o znaczeniu ogólnym ‘mówić’* [w przygotowaniu 2].
- J. Littlemore, 2015, *Metonymy: Hidden Shortcuts in Language, Thought and Communication*, Cambridge.
- J. Łacheta, M. Czajkowska-Kisil, J. Linde-Usiekniewicz, P. Rutkowski (red.), 2016, *Korpusowy słownik polskiego języka migowego*, Warszawa; <https://www.slovníkpjm.uw.edu.pl/>.
- S. Łozińska, 2014, *Języki migowe jako przedmiot badań* [w:] P. Rutkowski i S. Łozińska (red.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe*, Warszawa, s. 37–46.
- S. Łozińska, 2017, *Ikoniczny wymiar etymologii XIX-wiecznego PJM na przykładzie znaków odnoszących się do zwierząt* [w:] P. Rutkowski (red.), *Ikoniczność w gramatyce i leksyce polskiego języka migowego (PJM)*, Warszawa, s. 97–126.
- S. Łozińska, P. Rutkowski, 2014, *Ikoniczność w polskim języku migowym* [w:] P. Rutkowski, S. Łozińska (red.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe*, Warszawa, s. 131–144.
- I. Meir, 2010, *Iconicity and metaphor: Constraints on metaphorical extension of iconic forms*, „Language” t. 86, z. 4, s. 865–869.

- I. Meir, A. Cohen, 2018, *Metaphor in Sign Languages*, „Frontiers of Psychology” t. 9, s. 10–25; DOI=10.3389/fpsyg.2018.01025.
- M. Mrozik, 2006, *Seeing the heart of language*, „Academia: The magazine of the Polish Academy of Sciences” t. 2(10), s. 33–35.
- C.K. Ogden, I.A. Richards, 1989 [1923], *The Meaning of Meaning*, San Diego [Londyn].
- C. Padden, I. Meir, S. Hwang, R. Lepic, S. Seegers, T. Sampson, 2013, *Patterned iconicity in sign language lexicons*, „Gesture” t. 13, z. 3, s. 287–308.
- G. Radden, Z. Kövecses, 1999, *Towards a Theory of Metonymy* [w:] K.-U. Panther, G. Radden (red.), *Metonymy in Language and Thought*, Amsterdam, s. 17–59.
- M. Reddy, 1979, *The conduit metaphor* [w:] A. Ortony (red.), *Metaphor and thought*, Cambridge, s. 284–324.
- A.L. Rodríguez-Redondo, 2018, *Metonymy and the dynamics of conceptual operations in Spanish Sign Language* [w:] O. Blanco-Carrión, A. Barcelona, R. Pan-nain (red.), *Conceptual Metonymy: Methodological, theoretical, and descriptive issues*, Amsterdam, s. 287–310.
- W. Szymańska-Gatarek, P. Rutkowski, 2022, *Boja jako element gramatyki polskiego języka migowego: wstępny przegląd danych korpusowych*, „Poradnik Językowy” z. 3, s. 59.
- S.F. Taub, 2004, *Language in the Body: Iconicity and Metaphor in American Sign Language*, Cambridge.
- A. Wierzbicka, 1993, *Nazwy zwierząt* [w:] J. Bartmiński, R. Tokarski (red.), *O definicjach i definiowaniu*, Lublin, s. 251–267.
- R.B. Wilbur, 1987, *American Sign Language: Linguistic and Applied Dimensions*, Boston.
- P.P. Wilcox, 2000, *Metaphor in American Sign Language*, Washington.
- P.P. Wilcox, 2004, *A cognitive key: Metonymic and metaphorical mappings in ASL*, „Cognitive Linguistics” 15(2), s. 197–222.
- S. Wilcox, 2002, *The Iconic Mapping of Space and Time in Signed Languages* [w:] L. Albertazzi (red.), *Unfolding Perceptual Continua*, Amsterdam, s. 255–281.
- S. Wilcox, 2008, *Signed Languages* [w:] H. Cuyckens, D. Geeraerts (red.), *The Oxford Handbook of Cognitive Linguistics*, Oxford, s. 1113–1136.
- S. Wilcox, P.P. Wilcox, 2009, *The Analysis of Signed Languages* [w:] B. Heine, H. Narrog (red.), *The Oxford Handbook of Linguistic Analysis*, Oxford, s. 739–760.

***Iconicity, metonymy, and metaphor in Polish Sign Language
signs denoting speech***

Summary

This is the first in a planned series of papers dedicated to Polish Sign Language (PJM) signs denoting speech. It presents an analysis of twenty different signs attested in the Polish Sign Language Corpus (KPJM) in terms of iconicity as well as metonymies and metaphors used in their formation. The conducted analysis showed that two classes of signs can be distinguished in the examined material: iconic signs making use of metonymy and signs motivated by a conceptual metaphor. The former refer exclusively to the production of speech as opposed to signing; the vehicle is the phonetic act (mouth movement or air movement). Metaphoric signs, in turn, consistently rely on the conduit metaphor, refer to both spoken and signed utterances, and focus on transmission of a semantic content.

Keywords: PJM (Polish Sign Language) – Polish Sign Language Corpus – iconicity – metonymy – metaphor – speaking

Trans. Monika Czarnecka

WARIANTYWNÓŚĆ PREDYKACJI KLASYFIKATOROWYCH W POLSKIM JĘZYKU MIGOWYM – BADANIE PILOTAŻOWE

WSTĘP

Konstrukcje, które w językach migowych zastępują rzeczowniki, nazywamy klasyfikatorami [Rutkowski, Łozińska, 2011; Linde-Usiekniewicz, Łozińska 2017]. Klasyfikatory mają postać kształtów dłoni, które odpowiadają klasom rzeczowników o określonych parametrach i zastępują te rzeczowniki w zdaniu. Klasyfikator odwzorowuje zwykle jakieś cechy przestrzenne (wielkość, zarys, kształt lub położenie) denotatu zastępowanego rzeczownika, dzięki czemu odbiorca komunikatu może dość łatwo zwizualizować dany obiekt.

Klasyfikatory stanowią podstawę tworzenia predykcji klasyfikatorowych, czyli konstrukcji zastępujących czasowniki w wypowiedzi. Predykcje klasyfikatorowe składają się z odpowiedniego kształtu dłoni (klasyfikator) oraz ruchu, który imituje działanie desygnatu. Dzięki predykcjom klasyfikatorowym możemy dokładnie określić ruch danego podmiotu – m.in. prędkość, długość oraz tor ruchu [Linde-Usiekniewicz, Łozińska 2017].

Klasyfikatory i predykcje klasyfikatorowe są bardzo ważną częścią języków migowych. Konstrukcje te zostały odnotowane w prawie każdym zbadanym dotąd języku migowym [Zwitserslood 2012]. Dawniej predykcje klasyfikatorowe były uważane za elementy pantomimiczne, lecz po latach „struktury te zaczęto analizować jako lingwistyczne, morfologicznie złożone znaki” [Zwitserslood 2012, 159, tłum. własne]. Wielu badaczy zainteresowało się tym tematem i stał się on przedmiotem licznych publikacji, lecz nadal nie został wypracowany jeden sposób opisu i analizy tych znaków. W literaturze przedmiotu znaleźć można kilka szczegółowych klasyfikacji samych klasyfikatorów. Najczęściej wyróżnia się poniższe rodzaje:

1. klasyfikatory obiektowe (*entity classifiers*) – w których dłoń przez swój kształt reprezentuje kształt obiektu;
2. klasyfikatory manipulacyjne (*handling classifiers*) – kiedy dłoń imituje posługiwanie się jakimś obiektem;

3. klasyfikatory kształtu (*shape classifiers*) – w których dłoń zarysowuje kształt obiektu;
4. klasyfikatory części ciała (*bodypart classifiers*) – kiedy dłoń naśladuje część ciała człowieka lub zwierzęcia, np. jego głowę, lub obie dłonie naśladują parzyste części ciała, np. stopy idącego z wysiłkiem człowieka [Zwitserslood, 2012].

W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na fakt, że do zaprezentowania jednego obiektu osoby migające mogą użyć kilku kształtów dłoni – w zależności od tego, na co chcą zwrócić szczególną uwagę.

Dla przykładu, człowiek może być reprezentowany klasyfikatorem przypisanym do grupy istot żywych, ale też klasyfikatorem nóg – jeżeli chodzi o osobę stojącą albo przemieszczającą się (chodzącą, przesuującą się) [Zwitserslood 2012, 163, tłum. własne].

Niniejszy artykuł opisuje wyniki badania pilotażowego, dotyczącego wykorzystania klasyfikatorów w predykcjach klasyfikatorowych odnoszących się do jednego desygnatu – psa – w opowiadaniu historyjki obrazkowej *Frog, Where Are You?* [Mayer 2003] używanej bardzo często jako materiał elicytacyjny w badaniach nad różnymi aspektami języków fonicznych i migowych. Badanie miało charakter pilotażowy, ponieważ ograniczyło się do jednej historyjki i jednego desygnatu. W pracy i w artykule uwzględniono tylko dwa rodzaje klasyfikatorów: obiektowe i części ciała. Tylko te dwa rodzaje (spośród wymienionych wcześniej czterech) nawiązywały do desygnatu – psa [por. Dziewanowska 2021].

MATERIAŁ BADAWCZY

Materiałem badawczym są 64 nagrania z Otwartego Repozytorium Korpusu Polskiego Języka Migowego [Wójcicka i in. 2020], w których głusi informatorzy opisują wspomnianą wyżej historyjkę o żabie.¹ Przeanalizowane zostały klasyfikatory obiektowe oraz klasyfikatory części ciała odnoszące się do psa jako jednego z bohaterów wspomnianej wyżej historyjki.² Informatorzy, którzy opisywali daną historię, pochodzili z różnych regionów Polski, byli w różnym wieku i różnej płci. W grupie znalazło się 31 kobiet oraz 33 mężczyzn; obejmowała ona 10 osób w wieku 60+ lat, 15 osób w wieku 46–60 lat, 25 osób w wieku 32–45 lat oraz 14 osób w wieku 18–30 lat.

¹ Prace nad stworzeniem korpusu PJM rozpoczęto w roku 2012 [Mostowski 2014] i trwają do dziś. W Otwartym Repozytorium znajdują się nagrania powstałe i opracowane do roku 2020 [Wójcicka i in. 2020].

² Brak miejsca nie pozwala na wstawienie odpowiednich ilustracji z [Mayer 2003]. W bibliografii umieszczono adres internetowy publikacji.

WYNIKI

Analiza materiału pozwoliła na dokonanie kilku obserwacji dotyczących liczby użytych klasyfikatorów, wyboru rodzaju klasyfikatora oraz kształtu ręki.

Wykres 1. Użycie klasyfikatorów przez informatorów



Poszczególne narracje różniły się liczbą użytych klasyfikatorów: od 12 w wypowiedzi jednego z informatorów do zera w wypowiedziach 2 informatorów (zob. wykres 1.). W sumie w analizowanym materiale wystąpiło 166 klasyfikatorów obiektowych oraz 103 klasyfikatory części ciała. Większość informatorów używała klasyfikatorów obu rodzajów, niektóre osoby używały tylko jednego rodzaju. 13 osób na 62 informatorów użyło wyłącznie klasyfikatorów obiektowych, a 3 osoby – klasyfikatorów części ciała.

Wbrew temu, czego można było się spodziewać, rodzaj opisywanego zachowania psa nie zawsze przesądzał o tym, jakiego rodzaju klasyfikatora użyją informatorzy do opisanie danej sytuacji.

Analizowane przeze mnie sytuacje to: pies, który idzie lub biegnie; pies leżący na łóżku; pies z głową w słoiku i pies wylaniający się zza drzewa; pies liżący chłopca; pies szczekający; pies wypadający z okna i pies spadający ze skarpy.

W odniesieniu do biegnącego lub idącego psa 28 informatorów użyło klasyfikatorów obiektowych, a 19 – klasyfikatorów części ciała. W obu rodzajach klasyfikatorów użyte były różne kształty dłoni, przy czym większe zróżnicowanie zaobserwowano dla klasyfikatorów części ciała. Dla klasyfikatorów obiektowych użyto jedynie czterech różnych kształtów dłoni, natomiast dla klasyfikatorów części ciała – siedmiu.

Spośród informatorów, którzy posłużyli się klasyfikatorami obiektowymi, aby przedstawić postać poruszającego się psa, znaczna większość – 19 z 28 osób – użyła klasyfikatora A.1 (zdj. 1.).³ Pięcioro informatorów do przedstawienia tej samej sytuacji użyło kształtu Z (zdj. 2.), natomiast czworo informatorów użyło kształtu dłoni H (zdj. 3.).



Zdjęcie 1. Klasyfikator obiektowy A.1, odnoszący się do biegnącego psa.



Zdjęcie 2. Klasyfikator obiektowy Z, odnoszący się do biegnącego psa.



Zdjęcie 3. Klasyfikator obiektowy H, odnoszący się do biegnącego psa

Spośród 19 osób, które przedstawiały te sytuacje klasyfikatorami części ciała, trzy zdecydowały się na użycie klasyfikatora o kształcie N, a poruszając środkowym i wskazującym palcem imitowały poruszanie się nóg zwierzęcia (zdj. 4.). Sześć osób użyło dwuręcznej konstrukcji o układzie dłoni P:H, L:H (gdzie „P:” odnosi się do dłoni prawej, a „L:” – do lewej) (zdj. 5.). W pięciu wypadkach informatorzy użyli kształtów dłoni P:Y, L:Y (zdj. 6.). Dwoje informatorów zdecydowało się na dwuręczny klasyfikator P:Z, L:Z (zdj. 7.).



Zdjęcie 4. Klasyfikator części ciała N (z ruchomymi palcami), odnoszący się do nóg poruszającego się psa.



Zdjęcie 5. Klasyfikator części ciała P:H, L:H, odnoszący się do nóg psa.

³ Tabela ilustrująca kształty dłoni znajduje się na końcu artykułu. Ich oznaczenia zostały zaczerpnięte z *Korpusowego słownika polskiego języka migowego* [Łacheta i in. 2016].



Zdjęcie 6. Klasyfikator części ciała P:Y, L:Y, odnoszący się do nóg psa.



Zdjęcie 7. Klasyfikator części ciała P:Z, L:Z, odnoszący się do nóg psa.

Troje informatorów użyło unikatowych kształtów dłoni, które zilustrowane są na zdjęciach 8.–10.



Zdjęcie 8. Klasyfikator części ciała P:5, L:5, odnoszący się do nóg psa.

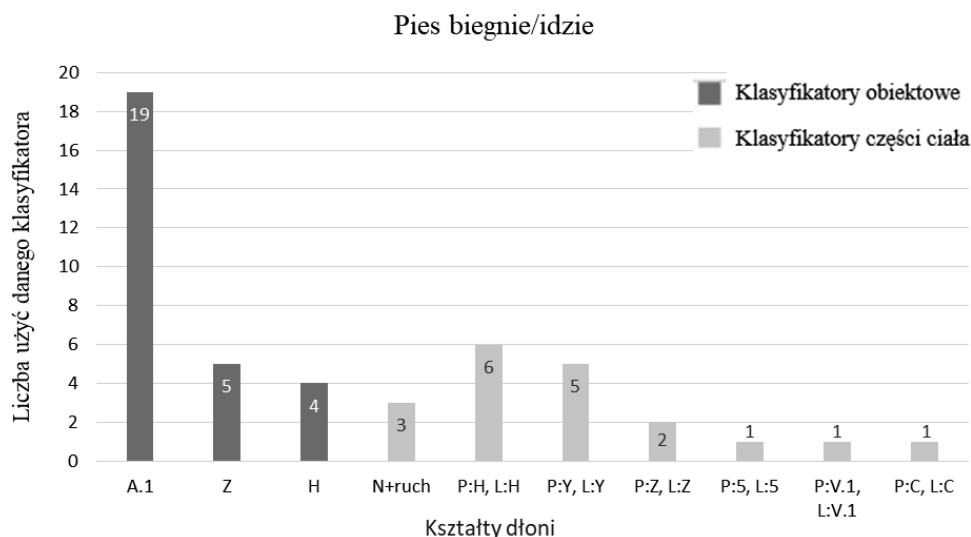


Zdjęcie 9. Klasyfikator części ciała P:V.1, L:V.1, odnoszący się do nóg psa.



Zdjęcie 10. Klasyfikator części ciała P:C, L:C, odnoszący się do nóg psa.

Zestawienie ilościowe przedstawia wykres 2.

Wykres 2. Użycie klasyfikatorów odnoszących się do sytuacji, w których pies biegnie lub idzie

Najprawdopodobniej wybór między klasyfikatorem obiektowym a klasyfikatorem części ciała wynika z uznania przez informatora pewnych aspektów opisywanej sytuacji za ważniejsze. Klasyfikatory obiektowe pozwalają na odtworzenie w przestrzeni (migania lub topograficznej) trajektorii, po której porusza się desygnat. Natomiast klasyfikator części ciała pozwala na skupienie się na łapach psa, co ułatwia obrazowanie sposobu poruszania się, ale utrudnia przedstawienie trajektorii ruchu. W obrębie użytych klasyfikatorów części ciała zwraca uwagę wyraźna przewaga znaków dwuręcznych; dominują zwłaszcza takie, w których jedna ręka odpowiada przednim, a druga tylnym łapom. Jedynie w 3 przypadkach na dziewiętnaście klasyfikator części ciała oddawał ruch istoty dwunożnej: w wypadku klasyfikatora o kształcie dłoni N, z ruchem palców oddającym ruch nóg (zdj. 4.) i klasyfikatora dwuręcznego o kształcie dłoni Z (zdj. 7.), gdzie każdy palec wskazujący reprezentował jedną łapę.

W odniesieniu do psa leżącego na łóżku obok chłopca zdecydowanie przeważały klasyfikatory obiektowe. Spośród 17 informatorów, którzy opisali sytuacje, w których pies leży, 14 użyło klasyfikatorów obiektowych, a zaledwie 4 – klasyfikatorów części ciała. Najczęściej stosowane kształty dłoni dla oddania leżącego psa to N i H (zdj. 11. i 12.) – każdego z nich użyto po sześć razy. Istotna różnica między tymi dwoma kształtami dłoni polega na tym, że kształt N w położeniu poziomym pokazuje psa leżącego podobnie do człowieka, natomiast kształt H imituje podkulone pod siebie łapy psa – jest to poza tym ogólny klasyfikator obiektowy dla zwierząt. Rzadko, bo tylko dwa razy (na 14), użyto kształtu dłoni V

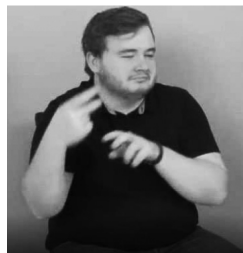
– artykulacyjnie podobnego do H, a różniącego się od niego jedynie brakiem wyraźnego zgięcia palców (zdj. 13.).



Zdjęcie 11. Klasyfikator obiektowy H, odnoszący się do sylwetki leżącego psa.



Zdjęcie 12. Klasyfikator obiektowy N, odnoszący się do sylwetki leżącego psa.



Zdjęcie 13. Klasyfikator obiektowy V, odnoszący się do sylwetki leżącego psa.

Z kolei spośród trzech sytuacji, w których użyto klasyfikatorów części ciała, w dwóch desygnatem klasyfikatora był ogon psa, a w jednej uszy. Do oddania ogona wykorzystano kształty ręki I (zdj. 14.) i kształt Z (zdj. 15.). Natomiast w celu oddania uszu wykorzystano klasyfikator dwuręczny symetryczny z ruchem wewnętrznym: w fazie początkowej dłonie przyjęły kształty, a potem „otworzyły” się do kształtu B3 (zdj. 16a–b.).



Zdjęcie 14. Klasyfikator obiektowy I, odnoszący się do ogona leżącego psa.



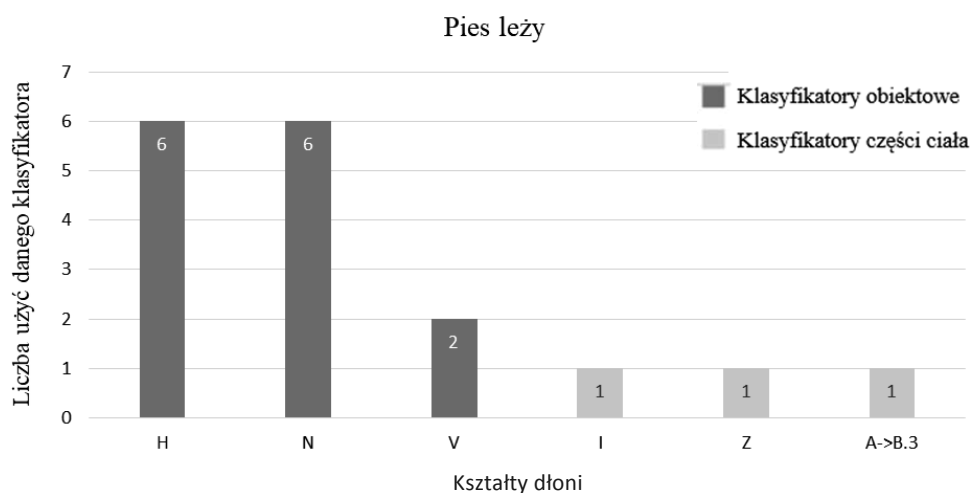
Zdjęcie 15. Klasyfikator obiektowy Z, odnoszący się do ogona leżącego psa.



Zdjęcie 16a, 16b. Początkowa i końcowa faza klasyfikatora części ciała odnoszącego się do uszu leżącego psa.

Rozkład użytych klasyfikatorów pokazuje wykres:

Wykres 3. Użycie klasyfikatorów odnoszących się do sytuacji, w których pies leży



Uwagę zwraca wyraźna przewaga klasyfikatorów obiektowych, oddających całą sylwetkę psa. Można zauważyć też podobieństwa kształtów w zakresie klasyfikatorów obiektowych (N, H i V) oraz w zakresie kształtów wykorzystanych do oddania ogona (Z i I).

Klasyfikator odnoszący się do głowy psa, nie do całego ciała, wystąpił u wszystkich informatorów (53 osoby). Najwięcej osób – aż 40, użyło kształtu dłoni A, przedstawiając głowę psa jako okrągłą (zdj. 17.). Również jako okrągłą przedstawiły głowę dwie osoby, wykorzystując kształt 5.7 (zdj. 18.). Dziesięcioro z 53 informatorów oddało wydłużony kształt psiego pyska. Siedmioro użyło w tym celu kształtu E (zdj. 19.), jedna osoba użyła kształtu H (zdj. 20.), jedna – kształtu V (zdj. 21.),

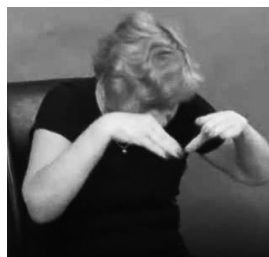
a jedna – kształtu Y.⁴ (zdj. 22.), oddając w ten sposób także uszy psa (zdj. 23.). Jedna osoba oddała jednocześnie zaokrąglony kształt głowy psa i uszy, wykorzystując kształt dłoni Y (zdj. 23.).



Zdjęcie 17. Klasifikator części ciała A, odnoszący się do głowy psa.



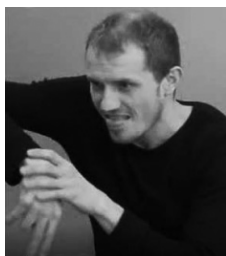
Zdjęcie 18. Klasifikator części ciała 5.7, odnoszący się do głowy psa.



Zdjęcie 19. Klasifikator części ciała E, odnoszący się do głowy psa.



Zdjęcie 20. Klasifikator części ciała H, odnoszący się do głowy psa.



Zdjęcie 21. Klasifikator części ciała V, odnoszący się do głowy psa.



Zdjęcie 22. Klasifikator części ciała Y.1, odnoszący się do głowy psa.



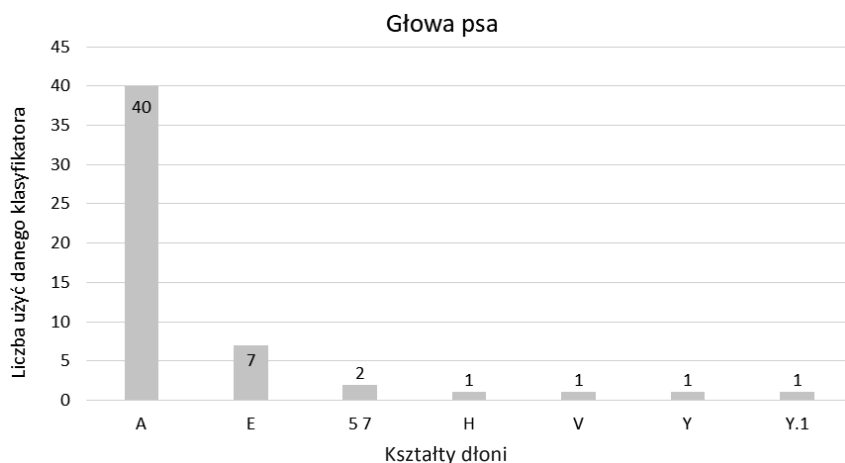
Zdjęcie 23. Klasifikator części ciała Y, odnoszący się do głowy psa.

Informatorzy przedstawiali głowę psa z różnym stopniem szczegółowości. Zwraca jednak uwagę wyraźna przewaga kształtu dłoni najbardziej niespecyficznego (A). Tylko niewielka część informatorów wybrała kształt dłoni precyzyjniej odwzorowujący psi łeb, skupiając się na pysku. Reprezentacje bardzo szczegółowe, uwzględniające uszy, są rzadkie.

⁴ Kształt Y.1 nie jest wyszczególniony w spisie kształtów dłoni w *Korpusowym słowniku polskiego języka migowego* [Łacheta i in. 2016]. Zdecydowałam się oznaczyć go w ten sposób ze względu na podobieństwo do kształtu Y.

Rozkład użytych kształtów dłoni ilustruje wykres 4.

Wykres 4. Użycie klasyfikatorów części ciała odnoszących się do sytuacji, w których ważna jest głowa psa



Większość informatorów pomijała obrazki, na których chłopiec przytulał psa (po tym, gdy zwierzę wypadło z okna), a pies lizał go po twarzy. Scenę tę opisało zaledwie siedmiu informatorów. Wszyscy użyli klasyfikatora części ciała i tego samego kształtu dłoni – B.7, odnoszącego się do języka psa.



Zdjęcie 24. Klasyfikator części ciała B.7, odnoszący się do języka psa.

Z kolei obrazek przedstawiający psa, który rzuca się na ul i szczeka, opisało łącznie 15 informatorów. Spośród nich 10 skupiło się (wyłącznie lub niewyłącznie) na szczekaniu. We wszystkich tych realizacjach klasyfikator był oddany dłonią o kształcie 5.7. W jednym wypadku klasyfikator można interpretować jako obiektowy, gdyż ręka jednocześnie poruszała się w pionie, oddając ruch psa. W pozostałych – użyty został klasyfikator części ciała. W wersji jednoręcznej kciuk obrazuje dolną

szczękę, a pozostałe palce – górną (zdj. 25.), natomiast w wersji dwuręcznej każda ręka obrazuje jedną ze szczęk (zdj. 26.).

W odniesieniu do tych dwóch czynności – lizania i szczekania – zwraca uwagę jednolity wybór kształtu ręki.



Zdjęcie 25. Klasyfikator części ciała 5.7, odnoszący się do szczekającego psa.



Zdjęcie 26. Klasyfikator części ciała P:5.7, L:5.7, odnoszący się do szczekającego psa.

Komiks o żabie zawiera dwie sceny, w których pies spada: za pierwszym razem z okna, następnie – ze skarpy. Stąd duża liczba użyczeń klasyfikatorów, które odnoszą się do sytuacji, w której pies spada z wysokości. W tym wypadku informatorzy zdecydowanie chętniej używali klasyfikatorów obiektowych – 100 użyczeń, a jedynie w 5 wypadkach użyto klasyfikatora części ciała. Najczęstszym klasyfikatorem obiektowym był kształt H, użyty 44 razy (zdj. 27.). Kształt dłoni V (zdj. 28.) został użyty 30 razy. Jedenaście razy skorzystano z klasyfikatora N (zdj. 29.). Pięcioro informatorów zdecydowało się na użycie kształtu dłoni V.1 (zdj. 30.). Trzykrotnie użyto kształtu dłoni Z (zdj. 31.). Kształtu dłoni B.7 (zdj. 32.) użyło czworo informatorów. Klasyfikatory A.1 (zdj. 33.) oraz P:V, L:V (zdj. 34.) zostały użyte po jednym razie.



Zdjęcie 27. Klasyfikator obiektowy H, odnoszący się do spadającego psa.



Zdjęcie 28. Klasyfikator obiektowy V, odnoszący się do spadającego psa.



Zdjęcie 29. Klasyfikator obiektowy N, odnoszący się do spadającego psa.



Zdjęcie 30. Klasyfikator obiektowy V.1, odnoszący się do spadającego psa.



Zdjęcie 31. Klasyfikator obiektowy Z, odnoszący się do spadającego psa.



Zdjęcie 32. Klasyfikator obiektowy B.7, odnoszący się do spadającego psa.



Zdjęcie 33. Klasyfikator obiektowy A.1, odnoszący się do spadającego psa.



Zdjęcie 34. Klasyfikator obiektowy P:V, L:V, odnoszący się do spadającego psa

Powyższe przykłady w sposób ogólny przedstawiają sylwetkę psa podczas spadania. Wśród osób nawiązujących do psa za pomocą klasyfikatorów części ciała trzy posłużyły się kształtem dłoni A, przedstawiającym głowę spadającego psa (zdz. 35.). Dwa razy został użyty również klasyfikator P:E, L:E, odnoszący się do łap spadającego psa (zdz. 36.).



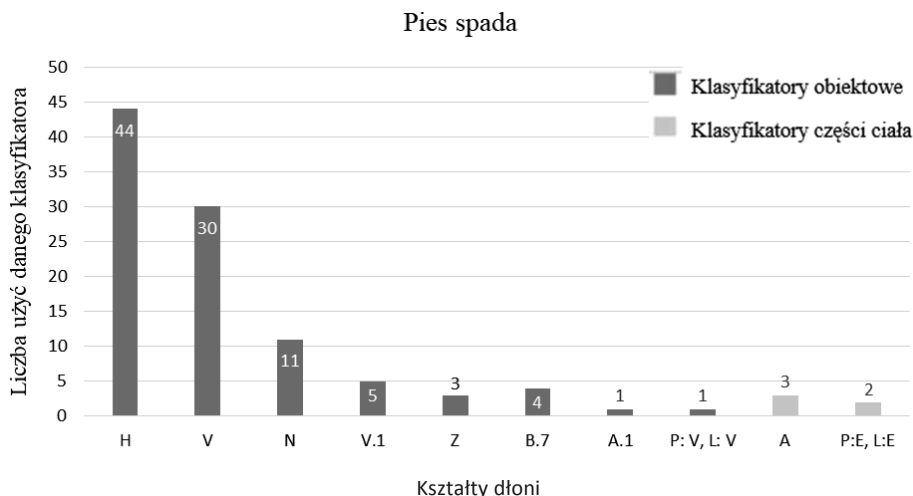
Zdjęcie 35. Klasyfikator części ciała A, odnoszący się do głowy spadającego psa.



Zdjęcie 36. Klasyfikator części ciała P:E, L:E, odnoszący się do łap spadającego psa.

Powyższe dane zostały podsumowane na wykresie 5.

Wykres 5. Użycie klasyfikatorów odnoszących się do sytuacji, w których pies spada



Do opisywania obrazków, na których pies spada, informatorzy w znacznej większości używali klasyfikatorów obiektowych, a w szczególności klasyfikatora H. Kształty dłoni H, V, N oraz V.1 wydają się bardzo zbliżone i oddają jedynie zarys sylwetki spadającego psa. Pozostałe użyte klasyfikatory obiektowe pełnią w tym kontekście tę samą funkcję. Informatorzy, którzy użyli klasyfikatorów części ciała, zwrócili uwagę na głowę bądź łapy zwierzęcia.

WNIOSKI

Analiza materiału pokazała, że do opowiedzenia tej samej historii różni użytkownicy PJM użyli różnej liczby klasyfikatorów. Mogło to wynikać z tego, że nie wszyscy opowiadali ją z tą samą szczegółowością. Obserwacja ta potwierdza wyniki przedstawione w pracy [Czajkowska-Kisil, Kuder i Linde-Usiekniewicz 2014], ale może nie być wystarczającym wyjaśnieniem. Rodzi to nowe pytanie badawcze: czy nie jest tak, iż niektórzy informatorzy nie stosują ani klasyfikatorów obiektowych, ani części ciała do oddania tego, co dzieje się z psem, gdyż w swojej narracji wykorzystują tzw. *constructed action* [Cormier i in. 2013], czyli wcielają się w bohatera, o którym opowiadają.

Tylko w jednym kontekście liczba klasyfikatorów obiektowych i części ciała była dość zbliżona (biegnący pies). W pozostałych wypadkach wyraźnie dominował jeden rodzaj klasyfikatora. Klasyfikatory obiektowe pojawiały się przede wszystkim tam, gdzie mowa była o zachowaniu psa postrzeganego jako całość.

W sytuacjach, w których ważną rolę odgrywała tylko jedna część ciała zwierzęcia, większość informatorów posługiwała się klasyfikatorami części ciała. Rzadko zdarzało się, że przy opisywaniu sytuacji, do przekazania której wystarczyłoby użyć klasyfikatora obiektowego (ogólnie wskazującego na sylwetkę desygnatu), informatorzy skupiali się na części ciała, która nie miała istotnego wpływu na rozwój akcji (np. ogon, uszy, kiedy pies leżał).

Niezależnie od tego, jaki rodzaj klasyfikatora był użyty, bardzo często można było zaobserwować, że jeden kształt dłoni występował zdecydowanie częściej niż inne. Co więcej, nawet jeżeli wystąpiły kształty różne, tak jak w wypadku niektórych klasyfikatorów obiektowych, to kształty podobne (np. N, V i H) stanowiły zdecydowaną większość.

W odniesieniu do klasyfikatorów części ciała zaobserwowano, że najczęściej występował kształt dłoni w najmniej specyficzny sposób oddający daną część ciała psa: widać to wyraźnie w odniesieniu do głowy psa, gdzie dominował niespecyficzny kształt A, o niskim stopniu ikoniczności. Można zatem przypuszczać, że klasyfikatory obiektowe oraz mało specyficzne kształty dłoni dla klasyfikatorów części ciała są najbardziej zgramatyzowane. Z drugiej strony, w sytuacjach, kiedy mowa była o bardziej szczegółowo wyodrębnionej części ciała mającej bardzo wyraźny kształt (język, szczęki), pojawiał się tylko jeden kształt dłoni – być może również są to klasyfikatory o wysokim stopniu gramatyzacji, mimo ich wyraźnego ikonicznego charakteru.

Równie ciekawe są zaobserwowane kształty rzadkie, takie jak wspomniane wyżej kształty dłoni z rodziny Y dla zobrazowania głowy psa. Pokazują one, że konstrukcje klasyfikatorowe nie są w pełni zgramatyzowane i użytkownicy PJM (jak i innych języków migowych) mogą wykazać się kreatywnością w obrazowaniu różnych desygnatów. Analizując dane korpusowe, można przyrzeć się każdemu informatorowi z osobna i stwierdzić, czy cechy idiolektalne lub socjolingwistyczne mają wpływ na liczbę i rodzaj klasyfikatorów użytych w wypowiedzi oraz sposób ich realizacji. Co ciekawe, wyrywkowe sprawdzenie, czy informatorzy, którzy zastosowali w pewnych sytuacjach rozwiązania rzadkie lub unikatowe, byli w swojej wyjątkowości konsekwentni, nie potwierdza wpływu typowo idiolektalnego czynnika.

Bibliografia

- K. Cormier, S. Smith, M. Zwets, 2013, *Framing constructed action in British Sign Language narratives*, „Journal of Pragmatics” t. 55, s. 119–139.
- M. Czajkowska-Kisil, A. Kuder, J. Linde-Usiekniewicz, 2014, *Przestrzeń i ruch jako elementy strategii narracyjnych w opowiadaniu historyjek obrazkowych w PJM* [w:] P. Rutkowski, S. Łozińska (red.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe*, Warszawa, s. 179–201.
- W. Dziewanowska, 2021, *Klasyfikatory w opisie słownikowym (w świetle danych korpusowych)*, nieopublikowana praca magisterska, Uniwersytet Warszawski.
- J. Linde-Usiekniewicz, S. Łozińska, 2017, *Predykcje klasyfikatorowe jako problem lingwistyczny i leksykograficzny* [w:] P. Rutkowski (red.), *Ikoniczność w gramatyce i leksyce polskiego języka migowego (PJM)*, Warszawa, s. 171–199.
- J. Łacheta, M. Czajkowska-Kisil, J. Linde-Usiekniewicz, P. Rutkowski (red.), 2016, *Korpusowy słownik polskiego języka migowego*, Warszawa; <http://www.slovníkpjm.uw.edu.pl>
- M. Mayer, 2003, *Frog, Where Are You? (A Boy, a Dog, and a Frog)*, Nowy Jork; <https://drive.google.com/file/d/1IbeZxFhfEWRz5WhGWRq9rUS7RIue8aw/view?ts=61e70ad7>
- P. Rutkowski, S. Łozińska, 2011, *O niedookreśloności semantycznej migowych predykatów klasyfikatorowych* [w:] M. Bańko, D. Kopcińska (red.), *Różne formy, różne treści*, Warszawa, s. 211–223.
- J. Wójcicka, A. Kuder, P. Mostowski, P. Rutkowski (red.), 2020, *Otwarte Repozytorium Korpusu Polskiego Języka Migowego*, Warszawa; <https://www.korpuspjm.uw.edu.pl>
- I. Zwitterlood, 2012, *Classifiers* [w:] R. Pfau, M. Steinbach, B. Woll (red.), *Sign language: An international handbook*, Berlin, s. 158–186.



Kształty dłoni wykorzystane w interfejsie *Korpusowego słownika polskiego języka migowego* [Łacheta i in. 2016].

***Variation in classifier predications in Polish Sign Language:
a pilot study***

Summary

This paper describes the findings of a pilot research on the application of object classifiers and body parts in classifier predications referring to one designatum, i.e. the dog in the picture story *Frog, Where Are You?*. The research showed that the frequency of the classifiers in informants' texts varied. One classifier type prevailed when describing the majority of situations. Moreover, for each classifier type used in a given situation, there was a clear predominance of one of the possible shapes of hand, while the remaining ones were similar to it. From among body part classifiers, the least specific shapes of hand prevailed, which rendered the look of dog head to the smallest extent. These observations prove a high level of grammaticalisation of object classifiers and poorly specific body part classifiers.

Keywords: PJM (Polish Sign Language) – object classifiers – body part classifiers – grammaticalisation

Trans. Monika Czarnecka

Weronika Szymańska-Gatarek
(Uniwersytet Warszawski,
e-mail: w.szymanska-gatarek@uw.edu.pl)
ORCID: 0000-0002-5876-4279

DOI: 10.33896/PorJ.2022.3.4

Paweł Rutkowski
(Uniwersytet Warszawski,
e-mail: p.rutkowski@uw.edu.pl)
ORCID: 0000-0001-7967-6959

BOJA JAKO ELEMENT GRAMATYKI POLSKIEGO JĘZYKA MIGOWEGO: WSTĘPNY PRZEGLĄD DANYCH KORPUSOWYCH

WPROWADZENIE

Niniejszy artykuł podsumowuje badanie, które według naszej wiedzy stanowi pierwszą próbę przyjrzenia się występowaniu w polskim języku migowym (PJM) zjawiska gramatycznego określanego w światowej literaturze przedmiotu terminem *boja* (ang. *buoy*).¹ Celem tego badania był przegląd pewnego zestawu danych empirycznych z Korpusu Polskiego Języka Migowego (KPJM) i sformułowanie na tej podstawie wstępnego opisu typów boi, które można odnotować nawet w relatywnie niewielkiej próbie autentycznych wypowiedzi wizualno-przestrzennych w PJM. Wyniki naszych prac analitycznych są jednoznaczne: boje fragmentowe i obrazujące są ważnymi elementami systemu gramatycznego PJM, często wykorzystywanymi w tekstach tego języka.

ROLA BOI W TRÓJWYMIAROWEJ WYPOWIEDZI MIGOWEJ

Wielowymiarowość (wielokanałowość) artykulacyjna, czyli możliwość symultanicznego przekazywania odrębnych informacji, przejawia się w PJM na poziomie fonologicznym, morfologicznym oraz składniowym [Łozińska 2014]. Zjawiskiem bazującym na tej właściwości języków migowych jest wykorzystywanie tzw. boi. Przez boję rozumie się w lingwistyce migowej znak artykułowany ręką niedominującą, który jest utrzymywany w nieruchomej konfiguracji w przestrzeni migania i stanowi swoisty punkt odniesienia dla znaków artykułowanych ręką dominującą

¹ Warto w tym miejscu odnotować, że w ramach kierunku filologia polskiego języka migowego (www.fpjm.uw.edu.pl) przygotowywana jest obecnie przez Oliwię Prawdzik praca magisterska poświęcona temu zagadnieniu.

[Liddell 2003]. Boje pomagają organizować dyskurs, służąc jako konceptualne punkty orientacyjne w trójwymiarowym tekście migowym. O ile w językach fonicznych nie jesteśmy w stanie wypowiadać słów „obok” siebie (czyli nadawać składni wymiaru przestrzennego, a nie temporalnego), o tyle w wypowiedzi migowej poszczególne artykulatory (każda z dłoni, korpus, głowa, usta, oczy, brwi) mogą być wykorzystywane niezależnie od siebie, w tym równolegle – w różnych lokalizacjach w ramach przestrzeni migania. Zilustrujmy to prostym przykładem: w pochodzącej z KPJM wypowiedzi, której fragment przedstawia rys. 1., opisywana jest sytuacja, w której dwie postaci patrzą na siebie z dużą uwagą. Każda z dłoni osoby migającej odpowiada jednemu z bohaterów opowieści (ukierunkowanie palców odpowiada kierunkowi wzroku), a zmrużone oczy i lekkie pochylenie głowy osoby migającej sygnalizują intensywność wpatrywania się w siebie. Mamy tu zatem do czynienia z czterema niezależnymi zmiennymi artykulacyjnymi: kształt i ułożenie każdej z dłoni, pozycja głowy, wyraz oczu.

Rys. 1. Dwuręczna sekwencja w wypowiedzi migowej odnoszącej się do dwóch postaci



Co istotne, w językach migowych cechą dystynktywną nie jest lateralizacja, a zatem niesymetryczny znak migany przez osobę leworęczną jest zawsze lustrzanym odbiciem tego samego znaku miganego przez osobę praworęczną (i nie zmienia to jego znaczenia). Ilustruje to rys. 2., który przedstawia dwie realizacje znaku POMAGAĆ z PJM. To, która z dwóch dłoni jest swoistym podkładem czy też tłem znaku, a która przyjmuje rolę elementu głównego (wiodącego), wynika z ręczności osoby migającej.

Rys. 2. Znak POMAGAĆ artykułowany przez osobę praworęczną (po lewej) i leworęczną (po prawej) [Łacheta i in. 2016]



W wypadku konstrukcji z boją ręka dominująca jest zazwyczaj głównym przekąźnikiem informacji, podczas gdy ręka niedominująca zostaje zatrzymana w pewnym punkcie w przestrzeni, sygnalizując swoiste trójwymiarowe ramy wypowiedzi. Na rysunek 3. składają się trzy kadry ze zdania migowego, w którym opisywana jest następująca sytuacja: bohater opowieści stawia na stole miskę, a następnie wkłada do niej jabłko. Pierwsze z trzech zdjęć pokazuje dwuręczny klasyfikator manipulacyjny² ('ustawianie miski na stole'), natomiast drugie i trzecie ilustrują, jak prawa (dominująca) dłoń artykułuje znaki odnoszące się do jabłka i wkładania, podczas gdy dłoń lewa pozostaje punktem odniesienia dla tej ostatniej czynności (jak „zastygły” fragment miski ze zdjęcia pierwszego). Mamy tu oczywiście do czynienia z boją.

² Typy klasyfikatorów migowych i ich rolę gramatyczną omawia m.in. Dziewanowska [2022].

Rys. 3. Sekwencja migowa z boją leworęczną

Fizyczna obecność znaku tworzy konceptualny punkt orientacyjny wykorzystywany w konstruowaniu dalszego dyskursu. Czas trwania boi może być różny. Niektóre pojawiają się na krótko (towarzyszą tylko jednemu migowi ręki dominującej), a inne są utrzymane przez dłuższe fragmenty wypowiedzi. Zasadność wyróżniania boi jako elementu systemu gramatycznego została wykazana dla wielu języków migowych [Liddell i in. 2007; Gabarró-López, Meurant 2014]. Zjawiska tego nie analizowano jednak dotąd na gruncie polskiej lingwistyki migowej. Postrzegamy niniejszy artykuł jako punkt wyjścia do dalszych prac nad bojami w PJM, próbę zestawienia teorii opartych na analizie innych języków migowych z danymi empirycznymi z języka polskich Głuchych, a także – co nie mniej ważne – pierwszą propozycję dotyczącą polskich rozwiązań terminologicznych w tym obszarze badań lingwistycznych.

TYPY BOI MIGOWYCH

S.K. Liddell [2003] wyróżnia pięć głównych typów boi występujących w amerykańskim języku migowym (czyli języku wizualno-przestrzennym, którym posługują się osoby głuche w USA i Kanadzie):

- 1) boje listy (ang. *list buoys*) – znaki numeryczne od 1 do 5 wykorzystywane do uporządkowania przypisanych im jednostek; palec wskazujący ręki dominującej dotyka kolejno palców ręki niedominującej przed opisem lub po opisie przyporządkowanej mu jednostki (tworzy to ramę wypowiedzi przypominającą nieco tekst ustrukturyzowany za pomocą wyrażen takich jak *po pierwsze...*, *po drugie...* itd.);
- 2) boje tematyczne (ang. *theme buoys*) – uniesienie w pozycji wertykalnej palca wskazującego ręki niedominującej w celu wskazania na to, że

w tym momencie poruszany jest ważny temat; ręka dominująca może wskazywać na boję tematyczną w dalszej części dyskursu;

- 3) boje fragmentowe (ang. *fragment buoys*) – występujące bezpośrednio po znaku dwuręcznym; ręka niedominująca pozostaje w ustawieniu z poprzedniego znaku, a dominująca kontynuuje miganie, przy czym może ona odnosić się do boi fragmentowej poprzez wskazanie na nią w dalszym dyskursie (ilustracją boi tego typu jest oczywiście przykład z rys. 3.);
- 4) boje wskazujące (ang. *pointer buoys*) – palec wskazujący skierowany w stronę miejsca przypisanego do ważnego elementu dyskursu prowadzonego dalej ręką dominującą; wskazanie pełni niejako funkcję ujednoznaczniającą, gdyż przypomina odbiorcy komunikatu, którego referenta dotyczy to, co migane jest ręką dominującą;
- 5) boje obrazujące (ang. *depicting buoys*) – kształt dłoni jest zmienny w zależności od tego, jaki element ma zostać zobrazowany; boja ma na celu pokazanie, gdzie umieszczona jest jednostka będąca elementem dyskursu.

W literaturze przedmiotu proponowano również wyodrębnienie innych typów, takich jak boje punktowe (ang. *point buoys*), które przyjmują formę wyprostowanego palca wskazującego lub otwartej dłoni i reprezentują punkt w czasie lub przestrzeni [Vogt-Svendsen, Bergman 2007], czy boje delimitacyjne (ang. *delimit buoys*), które sygnalizują rozgraniczenie elementów wewnętrznych i zewnętrznych w danym kontekście – zazwyczaj za pomocą dłoni o złączonych i delikatnie zgiętych palcach, która częścią wewnętrzną wskazuje to, co w danej opowieści jest „wewnątrz” (na przykład na wyspie), a wierzchem dłoni – to, co „poza” (na przykład na morzu) [Mesch, Wallin 2013].

MATERIAŁ BADAWCZY

Analizę boi w PJM przeprowadziliśmy na podstawie materiału opublikowanego w Otwartym Repozytorium Korpusu Polskiego Języka Migowego [Wójcicka i in. 2020], czyli ogólnodostępnej bazy filmów pochodzących z KPJM. Dzięki segmentacji, anotacji oraz tłumaczeniom na polszczyznę nagrania korpusowe dostarczają materiału badawczego, który można przeszukiwać i wykorzystywać jako podstawę empiryczną różnorodnych badań językoznawczych [Filipczak 2014; Mostowski 2014]. Dane językowe zebrane od informatorów z całej Polski pozwalają na porównywanie różnych sposobów zamigania tej samej treści, a zatem umożliwiają wychwycenie tego, co idiolektałne oraz tego, co powtarzalne, czyli systemowe. Materiały zebrane w ORKPJM są możliwie najbardziej zbliżone do naturalnego języka migowego, gdyż mają charakter konwersacyjny – każda zarejestrowana wypowiedź jest głosem w rozmowie toczącej się między nagrywanymi osobami.

Na potrzeby badania dotyczącego boi szczegółowej analizie poddaliśmy fragmenty rozmów związanych z zadaniem polegającym na opowiedzeniu partnerowi historii obrazkowej z krótkiego komiksu o Myszce Miki. Wyselekcjonowaliśmy trzy komiksy, które w naszej wstępnej ocenie pozwalały oczekiwać wystąpienia boi: 1) siostrzeniec Myszkę Miki strzela z łuku do owoców na jej głowie; 2) Myszka Miki zauważa, że brakuje fragmentu płotu, po czym okazuje się, że jej siostrzeniec wykorzystał go jako instrument muzyczny (cymbały); 3) zegarowa kukułka wyjada wszystkie owoce z miski postawionej na stole przez Myszkę Minnie. Każdy z komiksów składa się z trzech plansz. W wypadku historyjki z łukiem na pierwszym obrazku mała mysz celuje z łuku do dużej, która ma jabłko na głowie, na drugim – duża unosi dłonie przed siebie w geście powstrzymującym małą od strzału, a na trzecim – mała mysz ponownie celuje do dużej, ale tym razem na głowie tej ostatniej jest arbuz. Na pierwszej planszy kolejnego komiksu duża mysz patrzy na wyrwę w płocie przed domem, na drugiej – wchodzi do domu zdenerwowana, a na trzeciej – stoi w otwartych drzwiach do pokoju, w którym mała mysz gra zadowolona na „cymbałach” wykonanych z płotu. Ostatni z komiksów otwiera ilustracja przedstawiająca Myszkę Minnie, która kładzie na stole trzymaną w obu rękach miskę z owocami, na drugim obrazku z wiszącego na ścianie zegara wyskakuje kukułka i porywa dziobem jeden z owoców, a na ostatniej planszy zdziwiona Minnie patrzy na pustą miskę.

Oglądowi poddaliśmy zamigane wersje powyższych historii w wykonaniu pięciu kobiet (jednej w wieku powyżej 60 lat, dwóch w przedziale wiekowym 46–60 lat oraz dwóch w przedziale 18–30 lat) reprezentujących cztery województwa (mazowieckie, małopolskie, śląskie i łódzkie) oraz pięciu mężczyzn (jednego w wieku powyżej 60 lat, jednego w przedziale wiekowym 32–45 lat oraz trzech w przedziale 18–30 lat) – mieszkańców czterech województw (mazowieckiego, wielkopolskiego, łódzkiego i kujawsko-pomorskiego).

Z nagrań wybrane zostały użycia boi, które nie wzbudzają żadnych wątpliwości: trwają wystarczająco długo oraz mają przypisane stałe miejsce w przestrzeni. Zdarza się, że ręka dominująca wskazuje na nie (co jest wyraźną wskazówką, iż ich użycie ma charakter celowy, a nie przypadkowy lub nieświadomy). Dzięki tym cechom można wykluczyć, że znaki te są jedynie pozostałościami fonologicznymi po poprzednich słowach migowych.

W naszej analizie materiału z PJM wykorzystaliśmy klasyfikację S.K. Liddella wyróżniającą pięć podstawowych typów boi, ponieważ boje punktowe uznaliśmy za podtyp wskazujących, a boje delimitacyjne wydają się nam podtypem boi obrazujących przestrzeń.

WYNIKI

Przegląd opisanego powyżej zestawu danych z KPJM pokazuje, że różne typy boi występują w PJM z różną częstotliwością. W całym zanalizowanym materiale nie odnotowaliśmy ani jednego przykładu użycia boi tematycznej, boi listy czy boi wskazującej. Natomiast pozostałe dwa typy (boje fragmentowe i boje obrazujące) wystąpiły w badanych wypowiedziach wielokrotnie. Odnotowaliśmy ich użycia głównie w opisanych poniżej powtarzających się kontekstach.

- Brak fragmentu płotu (boja: płot)

Jak pokazuje rys. 4., z układu dwuręcznego, który odnosi się do płotu, wyłącza się ręka dominująca (w wypadku osoby ze zdjęć z rys. 4. – lewa), którą przekazywana jest informacja o zabranii fragmentu płotu, podczas gdy dłoń prawa przyjmuje funkcję boi.

Rys. 4. Przykład boi fragmentowej odnoszącej się do płotu



- Zwrócenie na coś uwagi przez bohatera (boja: bohater lub jego część ciała)

Dobłą ilustracją tego kontekstu jest opowiadanie, z którego pochodzą zdjęcia pokazane na rys. 5.: w początkowej fazie wypowiedzi obie dłonie odnoszą się do poruszających się nóg bohatera, a w dalszej części – jedna z nich zostaje boją, a druga informuje, że bohater coś zobaczył i usłyszał.

Rys. 5. Przykład boi fragmentowej odnoszącej się do postaci, która zwraca na coś uwagę



- Rozmowa małej i dużej myszy (boja: wysokość jednej z postaci)

Dwie rozmawiające ze sobą myszy w zanalizowanym materiale różniane były za pomocą boi odnoszącej się do wzrostu. Przykład takiego zabiegu pokazuje rys. 6.: ręka dominująca (prawa) miga znak CHŁOPAK, a ręka niedominująca (boja) sygnalizuje, że chodzi o niższego z bohaterów.

Rys. 6. Przykład boi obrazującej odnoszącej się do wzrostu



- Umieszczanie okrągłego owocu na głowie (boja: owoc)

Rys. 7. ilustruje boję powstającą w wyniku pozostawienia nad głową jednej z dłoni, która wcześniej stanowiła część predykcji odnoszącej się do umieszczania kulistego przedmiotu (owocu) na głowie. Ręka dominująca przechodzi do migania dalszego ciągu historii (czyli opisuje strzał w owoc).

Rys. 7. Przykład boi fragmentowej odnoszącej się do owocu umieszczonego na głowie



- Wkładanie jabłek do miski (boja: miska)
Ten kontekst został już zilustrowany powyżej za pomocą rys. 3.
- Porywanie owoców przez kukulkę (boja: powierzchnia, do której sięga kukulka)

Rys. 8. przedstawia jeden z przykładów posłużenia się boją jako punktem odniesienia dla predykatu klasyfikatorowego ilustrującego sięganie przez kukulkę dziobem po owoce z talerza.

Rys. 8. Przykład boi obrazującej odnoszącej się do powierzchni stołu lub talerza



KONKLUZJE

Ze zreferowanego tu badania płyną wnioski, które przedstawiamy poniżej.

- 1) Boje fragmentowe i boje obrazujące są w PJM znacznie częstsze niż pozostałe typy boi (przynajmniej w tekstach o charakterze narracyjnym).
- 2) W pewnych kontekstach wystąpienie boi jest bardziej prawdopodobne niż w innych, co sugeruje, że boje są częścią zasobu gramatycznego PJM – wykorzystywanego przez różnych Głuchych w podobny sposób w podobnych sytuacjach.
- 3) W badanym materiale boje są silnie związane z konstrukcjami klasyfikatorowymi (i jedno, i drugie w usystematyzowany sposób wykorzystują do celów komunikacyjnych trójwymiarową przestrzeń migania, co stanowi ważną cechę gramatyki PJM).
- 4) Na relatywnie wysoki stopień zgramatyzalizowania boi wskazuje także to, że u różnych informatorów powtarzają się te same lub bardzo podobne układy dłoni reprezentujące ten sam desygnat w konstrukcjach z boją (np. płot oddawany jest kształtem dłoni 4, miska – 5/B, a powierzchnia – 5).
- 5) W analizowanym materiale boje przyjmują kształty, które są różnymi wariacjami otwartej dłoni; nie odnotowano boi, które opierają się na bardziej skomplikowanych układach, jak np. I, O, R itd.
- 6) Warto zauważyć, że w analizowanych wypowiedziach pojawiły się przykłady boi artykułowanych ręką dominującą (co pokazuje, że w pewnych kontekstach jest to wymuszane przez przestrzenną organizację dyskursu).
- 7) Choć widzimy powtarzalność w używaniu boi, w badanym materiale odnotowaliśmy zarazem wiele przykładów wypowiedzi pozbawionych tego elementu, a przekazujących tę samą treść, którą inne osoby komunikowały z wykorzystaniem boi. Wynika z tego, że użycie boi nie ma nigdy charakteru obligatoryjnego.
- 8) Odnotowaliśmy zróżnicowanie w częstotliwości korzystania z boi między poszczególnymi osobami, a zatem pojawianie się boi może wynikać z indywidualnego stylu migania.

W dalszych pracach dotyczących tej problematyki planujemy przyjrzeć się zależnościom między zakresem i sposobem korzystania z boi a wiekiem osoby migającej – wymaga to przeanalizowania obszerniejszego zestawu danych. Na zbadanie zasługuje także częstotliwość występowania boi w różnych typach tekstów. Można przypuszczać, że – tak jak predykaty klasyfikatorowe – boje występują szczególnie często w wypowiedziach o charakterze narracyjnym.

Bibliografia

- W. Dziewanowska, 2022, *Wariantywność predykcji klasyfikatorowych w polskim języku migowym – badanie pilotażowe*, „Poradnik Językowy” z. 3, s. 42.
- J. Filipczak, 2014, *Anotacja korpusu PJM* [w:] P. Rutkowski i S. Łozińska (red.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe*, Warszawa, s. 91–105.
- S. Gabarró-López, L. Meurant, 2014, *The use of buoys across genres in French Belgian Sign Language (LSFB)* [w:] *Actes du IXème colloque de linguistique des doctorants et jeunes chercheurs du Laboratoire MoDyCo (COLDOC 2013): La question des genres à l’écrit et à l’oral*, Paryż, s. 43–54.
- S.K. Liddell, 2003, *Grammar, gesture and meaning in American Sign Language*, Cambridge.
- S.K. Liddell, M. Vogt-Svendsen, B. Bergman, 2007, *A crosslinguistic comparison of buoys. Evidence from American, Norwegian, and Swedish Sign Language* [w:] M. Vermeerbergen, L. Leeson, O.A. Crasborn (red.), *Simultaneity in signed languages: Form and function*, Amsterdam, s. 187–215.
- J. Łacheta, M. Czajkowska-Kisil, J. Linde-Usiekniewicz, P. Rutkowski (red.), 2016, *Korpusowy słownik polskiego języka migowego*, Warszawa; <https://www.slovníkpjm.uw.edu.pl/>.
- S. Łozińska, 2014, *Języki migowe jako przedmiot badań* [w:] P. Rutkowski, S. Łozińska (red.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe*, Warszawa, s. 37–46.
- J. Mesch, L. Wallin, 2013, *The non-dominant hand as delimitation between inner element and outer element*, plakat, konferencja *Theoretical Issues in Sign Language Research 11*, Londyn.
- P. Mostowski, 2014, *Korpus polskiego języka migowego – zarys projektu* [w:] P. Rutkowski, S. Łozińska (red.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe*, Warszawa, s. 77–89.
- M. Vogt-Svendsen, B. Bergman, 2007, *Point buoys: The weak hand as a point of reference for time and space* [w:] M. Vermeerbergen, L. Leeson, O.A. Crasborn (red.), *Simultaneity in signed languages: Form and function*, Amsterdam, s. 217–235.
- J. Wójcicka, A. Kuder, P. Mostowski, P. Rutkowski (red.), 2020, *Otwarte Repozytorium Korpusu Polskiego Języka Migowego*, Warszawa; <https://www.korpuspjm.uw.edu.pl>

***Buoy as an element of grammar of Polish Sign Language:
a preliminary review of corpus data***

Summary

This paper is an introduction to the issue of buoys, i.e. signs normally produced with the non-dominant hand to ensure a spatial reference point for signs produced with the dominant hand. Simultaneous constructions of this type have been noticed in numerous sign languages, yet their equivalents have not been described in any detail for Polish Sign Language (PJM). The paper presents what can be said about the use of buoys in PJM on the basis of an analysis of a collection of empirical data extracted from the Corpus of Polish Sign Language (KPJM). The research confirms that certain buoy types (fragment and depicting buoys) are frequent in PJM and can be found in recurring contexts, which speaks for considering them as a part of grammar of this language.

Keywords: buoy – grammar of PJM (Polish Sign Language) – simultaneous communication – three-dimensional signing space

Trans. Monika Czarnecka

TEST REPRODUKCJI ZDAŃ DLA POLSKIEGO JĘZYKA MIGOWEGO (PJM-SRT) JAKO WYZWANIE LINGWISTYCZNE

WPROWADZENIE

W niniejszym artykule podejmuję próbę oceny przydatności zastosowania wybranych zdań w przygotowywanym przeze mnie teście reprodukcji zdań dla polskiego języka migowego (PJM).¹ Choć metoda SRT jest coraz częściej wykorzystywana w badaniach nad biegłością w posługiwaniu się językami wizualno-przestrzennymi [Hauser i in. 2006; Rinaldi i in. 2018; Bogliotti i in. 2020], same testy nie są w całości publikowane i nie można ich w prosty sposób zaadaptować do PJM. Na podstawie przeglądu literatury stworzyłam autorską wersję testu PJM-SRT. Niektóre zdania testowe oraz procedurę badawczą i podstawy metodologiczne tego przedsięwzięcia skonsultowałam z prof. Christianem Rathmannem z Uniwersytetu Humboldtów w Berlinie, głuchym badaczem niemieckiego języka migowego i twórcą niemieckiego testu DGS-SRT. W dalszej części artykułu przedstawię ogólne założenia tworzonego przeze mnie testu PJM-SRT.

PROCEDURA PRZEPROWADZANIA TESTU

O ile to możliwe, test PJM-SRT powinien być przeprowadzany w studiu nagraniowym, do którego zapraszana jest osoba badana, choć w sytuacjach wyjątkowych (np. w związku z ograniczeniami pandemicznymi) dopuszcza się także przeprowadzanie go w trybie zdalnym (z wykorzystaniem komputera oraz kamery ze statywem). Ważne jest, aby miejsce, w którym przeprowadza się test, było ciche i spokojne. Badany w trybie zdalnym jest proszony w instrukcji o upewnienie się, że miejsce testu jest odpowiednie i nie przebywa w nim nikt poza osobą wykonującą test. Zarówno w studiu nagraniowym, jak i w trybie zdalnym konieczne jest

¹ Testy reprodukcji zdań nazywane są czasem w literaturze polskiej także *testami powtarzania zdań*. W literaturze międzynarodowej używa się zazwyczaj skrótu SRT pochodzącego od ang. *Sentence Reproduction/Repetition Task/Test*.

też wykluczenie wszelkich czynników rozpraszających (takich jak telefon, powiadomienia komunikatorów itp.).

Następnie wyjaśniana jest procedura testu. Badana osoba ma do wykonania dwa zadania próbne, które pozwalają badaczowi sprawdzić, czy informator rozumie treść polecenia. Jeśli badana osoba popełnia oczywisty błąd w zadaniu próbnym, badacz ponownie wyjaśnia na tym samym przykładzie właściwy sposób postępowania.

Test ma postać prezentacji z nagranyymi zdaniem w PJM. Prezentacja jest utworzona w programie Keynote dostępnym na komputerach z systemem MacOS. Program ten umożliwia bezprzewodowe połączenie się z tabletem badacza, który ma podgląd na bieżące zadanie i możliwość wyświetlenia kolejnego zdania. Z doświadczeń z pilotażowym testem IS-SRT wynika, iż to rozwiązanie jest wygodniejsze i powoduje mniej problemów w trakcie przebiegu samego badania niż wersja, w której osoba badana sama wyświetlała następne zdanie. Po wyświetleniu się każdego zdania pojawia się czarny ekran. W trakcie tej przerwy badany ma czas na zamiganie zdania, które widział przed chwilą. Celem stawianym uczestnikowi badania SRT jest jak najdokładniejsze odtworzenie zdania wyjściowego. Badani są uprzedzani, żeby nie próbowali powtarzać znaków symultanicznie z wyświetlanym filmem. Każde zdanie można wyświetlić tylko raz. Całe badanie trwa około 30 minut. W pilotażu wykorzystana została większa liczba zdań (103) niż docelowa, w przyszłości po zredukowaniu liczby filmów czas badania ulegnie skróceniu. Nawet przed skróceniem jest ono jednak znacząco krótsze niż standardowe testy języka obcego, które trwają 90–120 minut. Oznacza to, że test może być przeprowadzony jako badanie dodatkowe przy innych badaniach.

PRZYGOTOWANIE ZDAŃ TESTOWYCH

Wykorzystanie testu STR i uzyskanie wiarygodnych wyników wymaga udziału dużej liczby respondentów, w tym znacznej liczby osób głuchych. Dynamiczny rozwój badań nad PJM powoduje, że głusi coraz częściej zapraszani są do udziału w różnego typu testach i eksperymentach, a w rezultacie coraz mniej chętnie uczestniczą w kolejnych projektach i grupy respondentów stają się coraz mniej liczne. Dlatego też zrezygnowałam z weryfikacji przyjętej przeze mnie metody, techniki i doboru zdań PJM w drodze badania pilotażowego z udziałem głuchych Polaków. Przeprowadziłam je na przygotowanym przeze mnie materiale innego języka migowego, a mianowicie międzynarodowego języka migowego (*International Sign – IS* [por. np. Kusters 2020]), i na innej grupie badanych: rodzimych użytkowników czeskiego języka migowego. Badanie to zrealizowałam w Pradze dzięki wsparciu naukowców z Uniwersytetu Karola [Talipska 2020]. Zebrane w ten sposób doświadczenia posłużyły do zweryfikowania moich wcześniejszych założeń dotyczących nie tylko samej procedury

przeprowadzania testu, lecz także rodzaju zdań, które powinny być włączone do PJM-SRT.

Wstępne wersje zdań PJM wykorzystanych w badaniu referowanym w dalszej części artykułu zostały (w formie nagrań wideo) skonsultowane z dwiema głuchymi osobami,² które są rodzinnymi użytkownikami tego języka, tzn. posługiwały się nim od najwcześniejszego dzieciństwa w kontaktach z głuchymi rodzicami. Następnie w tym samym zespole zmieniono niektóre znaki i zmodyfikowano pewne niuanse gramatyczne (takie jak szyk zdania). Istotną częścią tego etapu był dobór takich leksemów, które mają tylko jeden wariant artykulacyjny (znaki migowe mogą występować w kilku zbliżonych wariantach – np. zróżnicowanych geograficznie, co dobrze ilustrują poszczególne hasła *Korpusowego słownika polskiego języka migowego* [Łacheta i in. 2016]).

Przy konstruowaniu zdań testowych wzięto pod uwagę, że test powinien być dostosowany do potencjalnych badanych, czyli osób od 9. do ok. 60. roku życia. Długość zdania nie może zatem sprawiać trudności w zapamiętywaniu i reprodukcji. Dlatego przyjąłem, że maksymalna liczba znaków leksykalnych w zdaniu wynosi 9. Jest też jednak zależna od konstrukcji samego zdania. Seria znaków miganych leksem po leksemie może być dla niektórych łatwiejsza do odtworzenia niż krótki komunikat zawierający klasyfikatory. Kolejną ważną kwestią jest tematyka zdań: nie powinny dotyczyć jedynie wybranych grup wiekowych. Po pierwsze, zdania powinny odnosić się wyłącznie do świata współczesnego, po drugie, nie powinny zawierać treści niedostosowanych do dzieci (np. o charakterze erotycznym lub wulgarnym), a po trzecie, nie mogą dotyczyć zagadnień znanych tylko niektórym badanym (np. sportowców znanych tylko zagorzałym kibicom lub postaci fikcyjnych z mniej znanych tekstów kultury, choć warto podkreślić, że istotne było zawarcie w treści zdań elementów popularnych historyjek obrazkowych i odniesień do sportu, gdyż są to dobre pola do wykorzystania predykcji klasyfikatorowych).

Bardzo ważnym aspektem do uwzględnienia była mimika, ruchy głowy i tułowia, a także problem ruchów wargowych i ocena ewentualnych odstępstw od pierwowzoru w tym zakresie.

PROBLEM DOBORU LEKSEMÓW

Uznaje się, że PJM powstał wraz z zaistnieniem okoliczności sprzyjających regularnym kontaktom osób głuchych, czyli niedługo po założeniu Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w 1817 roku [Łozińska, Rutkowski 2017]. Historia polskich Głuchych, a zwłaszcza ich zinsty-

² Dziękuję za szczególne zaangażowanie w prowadzone przeze mnie prace badawcze Monice Lament oraz Renacie Świdorskiej-Noworycie.

tucjonalizowanego kształcenia, ma 200 lat, więc odcisnęła na niej swe piętno sytuacja XIX-wiecznej Polski. W wyniku odrębnego kształcenia Głuchych w każdym z zaborów oraz znikomego kontaktu między grupami Głuchych mieszkających na terenach poszczególnych części współczesnej Polski PJM jest do dziś silnie zróżnicowany regionalnie. Szkoły, które funkcjonowały niezależnie od siebie w różnych miastach, posługiwały się odmiennymi znakami migowymi. W związku z coraz większą mobilnością osób głuchych oraz poszerzeniem oferty szkolnictwa specjalnego różnice regionalne w ostatnich latach powoli zanikają. Jednak stworzenie testu SRT, który nie wykorzystuje znaków z wariantami regionalnymi, jest trudne. Z kolei pojawienie się w teście znaku mającego warianty powoduje, że użytkownicy danego wariantu mogą podświadomie wykorzystywać utrwalone w ich socjolekcie znaki zamiast znaków, które pojawiły się w zdaniach wyjściowych. Dopuszczenie wariantowości leksykalnej jako poprawnej reprodukcji powoduje konieczność stworzenia listy akceptowalnych wyjątków od dokładnych powtórzeń, co utrudnia ocenę testu. W niektórych wypadkach jednak jest to jedyne możliwe rozwiązanie.

BADANIE OSÓB SŁYSZĄCYCH TESTEM PJM-SRT

Materiał badawczy zebrany został z wykorzystaniem metody kuli śnieżnej wśród osób słyszących uczących się PJM od co najmniej 2 lat. Maksymalny okres nauki PJM badanych wynosił 5 lat. Wszyscy badani ukończyli lektoraty na poziomie B2. Z powodu pandemii COVID-19 w trakcie zbierania materiału badawczego podjęto próby wykorzystania narzędzia informatycznego w postaci platformy Zoom. Starania te nie przyniosły zadowalających wyników, gdyż jakość transmisji wideo nie była satysfakcjonująca. Po kilku nieudanych próbach zrezygnowałam z tej techniki zbierania danych i zdecydowałam o kontynuacji badań wyłącznie w sposób stacjonarny.

Na potrzeby niniejszego artykułu dokonana została ocena jakościowa wybranych wyników testów przeprowadzonych z udziałem osób słyszących. Ocena polegała na porównaniu danej reprodukcji z wzorem oraz z reprodukcjami innych uczestników. Docelowo stosowana będzie ocena liczbowa, formułowana przez czterech sędziów. Za dokładne odwzorowanie zdania zostanie przyznany 1 punkt, za jakikolwiek błąd – 0 punktów. Do błędów zalicza się między innymi zmianę leksemu na inny wariant (chyba że w instrukcji sprawdzania dopuszczono wyjątek), zamiganie mniejszej liczby znaków, zamiganie większej liczby znaków, zamiganie zdania własnymi słowami. A zatem nawet poprawna parafraza zostanie oceniona na 0 punktów.

PJM jest językiem ulotnym – nie wykształcił dotąd używanego powszechnie sposobu zapisu. Dostępne są metody transkrybowania zna-

ków migowych, takie jak HamNoSys czy SignWriting, jednak nie są one wykorzystywane przez zwykłych użytkowników PJM – tak Głuchych, jak i osoby słyszące uczące się PJM. W efekcie najpowszechniejszymi formami „zapisu” zdań PJM są nagrania wideo lub sekwencje głos, czyli polskich etykiet o znaczeniu zbliżonym do danego znaku migowego. Głosy są stosowane nie tylko w pracach naukowych, notatkach uczących się, lecz także w SMS-ach i innych notatkach głuchych użytkowników tego języka. Posługiwanie się głosami ma oczywiście wady, do których należą na przykład trudności z odgadnięciem, który leksem migowy kryje się za daną etykietą, jeśli słowo polskie ma kilka ekwiwalentów znaczeniowych w PJM.

Aby ułatwić analizę poszczególnych zdań, w niniejszym artykule posługuję się głosami, a także tłumaczeniami na standardową polszczyznę. Tłumaczenia te mają charakter roboczy – ich zadaniem jest umożliwienie czytelnikowi dostrzeżenia różnic pomiędzy zdaniem zamiganym przez poszczególnych informatorów. Tłumaczenie pomijam wtedy, gdy zamigany został ciąg pojedynczych znaków, które bardzo trudno połączyć w sensowne zdanie migowe.

ANALIZA WYBRANYCH REPRODUKCJI ZDAŃ TESTOWYCH

W tej części artykułu opisuję wyniki uzyskane od 5 informatorów dla 10 zdań testowych średniej długości. Dla każdego zdania przedstawiam w formie tabelarycznej sekwencję znaków w zdaniu wzorcowym (w pierwszej kolumnie – WZÓR), a w kolejnych – realizacje uzyskane przez poszczególnych uczestników badania. Pod każdą sekwencją znaków umieszczono tłumaczenie. Każdą tabelę opatruję analizą jakościową.

Tabela nr 1. Tablica badawcza nr 31: reprodukcja zdania przez informatorów

WZÓR	ID_S1	ID_S2	ID_S3	ID_S4	ID_S5
<u>DRZEWO/</u> <u>CL: RURA/</u> <u>CL: KULA</u> (mimika)	DRZEWO/ CL: RURA/ CL: KULA	DRZEWO/ CL: RURA/ CL: PROSTOKĄT	ZIEMIA/ CL: RURA	DRZEWO/ CL: RURA/ CL: PROSTOKĄT	DRZEWO/ CL: RURA/ CL: PROSTOKĄT
TŁUMACZENIA					
Drzewo ma dziwny kształt, taki wysoki łysy pień i kulistą koronę.	Drzewo jest wysokie, a jego korona ma kulisty kształt.	Drzewo ma łysy pień i prostokątną koronę.	Z ziemi wystaje słup.	Drzewo ma łysy pień i prostokątną koronę.	Drzewo ma łysy pień i prostokątną koronę.

Uczestnicy badania mieli znaczny problem z odtworzeniem zdania wzorcowego. Informator S1 nie uwzględnił w swojej wypowiedzi wymiaru niemanualnego (czyli mimiki). Spowodowało to zmianę sensu zdania, gdyż wzór zawierał mimiczny sygnał zdziwienia wywołanego takim, a nie innym kształtem drzewa. Pomimo bezbłędnego powtórzenia wszystkich znaków, brak mimiki zmienił sens zdania: w wykonaniu Informatora S1 zawierało ono jedynie opis, bez opinii nadawcy. Informatorzy drugi, czwarty i piąty nie w pełni odtworzyli zdanie, gdyż przedstawili koronę drzewa jako prostokątną. Zdania wyprodukowane przez nich nie zawierały także sygnałów mimicznych. Informator S3 w ogóle nie zrozumiał zdania, gdyż nie był w stanie odtworzyć poszczególnych słów z wyjątkiem klasyfikatora, który można zinterpretować jako 'słup', choć w zdaniu wyjściowym oznaczał pień.

Mimika, którą pominięto we wszystkich odpowiedziach słyszących informatorów, odgrywa niezwykle ważną rolę, gdyż informuje odbiorcę m.in. o stosunku nadawcy do wyrażanych treści.

Tabela nr 2. Tablica badawcza nr 67: reprodukcja zdania przez informatorów

WZÓR	ID_S1	ID_S2	ID_S3	ID_S4	ID_S5
LOTTO/ WYGRAĆ/ P:BE MOŻNA/ PODRÓŻ	RYZYKO / WYGRAĆ/ P:M MOŻNA / PODRÓŻ	RYZYKO / WYGRAĆ/ P:M MOŻNA / PODRÓŻ	LOTTO/ WYGRAĆ/ PODRÓŻ	LOTTO/ DECYZJA / PODRÓŻ	LOTTO/ WYGRAĆ/ P:BE MOŻNA/ PODRÓŻ
TŁUMACZENIA					
Gdybym wygrał(a) w lotto, mógłbym (mógłabym) podróżować.	Brak sensownego tłumaczenia	Brak sensownego tłumaczenia	Wygram w lotto, wyjadę w podróż.	Brak sensownego tłumaczenia	Gdybym wygrał(a) w lotto mógłbym (mógłabym) podróżować.

Z materiału filmowego, który odpowiada powyższemu zdaniu, wynika, że jedynie informatorzy S2 i S5 zrozumieli znak LOTTO. Pozostali informatorzy (S1, S3 i S4) próbowali jedynie odtworzyć znaki bez ich zrozumienia. Część uczestników zamieniała znak LOTTO na znak RYZYKO. Ciągi znaków zamigane przez informatorów S1, S3 i S4 nie dadzą się zinterpretować jako sensowne zdania, stąd brak tłumaczenia. W wypadku tego zdania mimika nie miała istotnego wpływu na znaczenie.

Tabela nr 3. Tablica badawcza nr 83: reprodukcja zdania przez informatorów

WZÓR	ID_S1	ID_S2	ID_S3	ID_S4	ID_S5
SYN/ TRZY- LATA/ (druga pozycja) CÓRKA/ DZIESIEĆ/ WIEK	SYN/ TRZY-LATA/ CÓRKA/ TRZY / WIEK	SYN/ TRZY- LATA/ (druga pozycja) CÓRKA/ DZIESIEĆ/ WIEK	SYN/ TRZY-LATA/ (druga pozycja) CÓRKA/ DZIESIEĆ/	SYN/ TRZY/WIEK/ (druga pozycja) CÓRKA/ TRZY / ROK	SYN/ TRZY- LATA/ CÓRKA/ TRZY- LATA
TŁUMACZENIA					
Syn ma 3 lata, a córka 10 lat.	Syn ma 3 lata. Córka ma 3 lata.	Syn ma 3 lata, a córka 10 lat.	Syn ma 3 lata, a córka 10.	Syn ma 3 lata, a córka 10 „roków”.	Syn ma 3y lata, a córka 3 lata.

To relatywnie proste zdanie zawierające jedynie 5 znaków okazało się skomplikowane dla badanych. Trzech informatorów miało problem z zamiganiem wieku drugiej osoby – dziewczynki. Po znaku 10 powinien się pojawić znak WIEK, gdyż w PJM zastosowanie liczebnika inkorporowanego dla znaczenia ‘10 lat’ jest niemożliwe. Informatorzy mylili też wiek drugiej osoby z wiekiem pierwszej. Poprawne powtórzenie zdania wymagało umieszczenia w dwóch różnych miejscach w przestrzeni informacji dotyczących syna i córki – 3 informatorów miało z tym problem i migali oni wszystkie znaki w jednej lokalizacji. W powyższym przykładzie mimika nie odgrywała ważnej roli.

Tabela nr 4. Tablica badawcza nr 91: reprodukcja zdania przez informatorów

WZÓR	ID_S1	ID_S2	ID_S3	ID_S4	ID_S5
LUDZIE/ SIEDZIEĆ_ OKRAG/ ŚRODEK/ OGNISKO/ CL. MÓWIĆ 3X	LUDZIE/ SIEDZIEĆ_ OKRAG/ OGNISKO/ MÓWIĆ 3X	LUDZIE/ SIEDZIEĆ_ OKRAG_ CIASNO / OGNISKO/ CL. MÓWIĆ 3X (pary obok siebie)	LUDZIE/ SIEDZIEĆ_ OKRAG/ ŚRODEK/ OGNISKO/ CL. MÓWIĆ 2X	SIEDZIEĆ_ OKRAG/ OGNISKO/ CL. MÓWIĆ 3X (obok siebie)	LUDZIE/ SIEDZIEĆ _ OKRAG/ OGNISKO/ CL. MÓWIĆ 3X (obok siebie)
TŁUMACZENIA					
Ludzie siedzą w kręgu wokół ogniska. Sześciu ludzi siedzących naprzeciwko siebie rozmawia.	Ludzie siedzą w kręgu. Jest ognisko. Sześciu ludzi siedzących naprzeciwko siebie rozmawia.	Ludzie siedzą ściśnięci w kręgu. Jest ognisko. Rozmawia ze sobą para po prawej stronie, za ogniskiem po lewej stronie.	Ludzie siedzą w kręgu wokół ogniska. Rozmawiają ze sobą dwie pary siedzące naprzeciwko siebie.	Siedzą w kręgu. Jest ognisko. Rozmawiają ze sobą pary po prawej stronie, po lewej i z tyłu.	Ludzie siedzą w kręgu, a w środku jest ognisko. Rozmawia ze sobą para po prawej stronie, po lewej i za ogniskiem.

Powyższe reprodukcje pokazują, że badani zasadniczo zrozumieli zdanie, ale pojawił się problem ze zlokalizowaniem rozmawiających osób w trójwymiarowej przestrzeni migania. W językach migowych lokalizacja taka umożliwiła identyfikację poszczególnych postaci i przypisanie ich do konkretnych punktów referencyjnych [Świdziński, Rutkowski 2014]. Nieumiejętność wykorzystywania przestrzeni jako nośnika informacji o referencji często utrudnia zrozumienie wypowiedzi osób słyszących uczących się języka migowego.

Tabela nr 5. Tablica badawcza nr 95: reprodukcja zdania przez informatorów

WZÓR	ID_S1	ID_S2	ID_S3	ID_S4	ID_S5
WSKAZ_Z_JA/ P:A_UWIELBIAĆ /ODKURZACZ/ FIRMA/ B-O-S-CH	WSKAZ_Z_JA/ P:A_UWIELBIAĆ /ODKURZACZ(?)/ W/ B-O-S-CH	WSKAZ_Z_JA/ P:A_UWIELBIAĆ /ODKURZACZ(?)/ W/ B-O-S-CH	WSKAZ_Z_JA/ P:A_UWIELBIAĆ/ FIRMA/ B-O-S-CH	WSKAZ_Z_JA/ P:A_UWIELBIAĆ /ODKURZACZ/ FIRMA/ B-O-S-CH	WSKAZ_Z_JA/ P:A_UWIELBIAĆ /ODKURZACZ(?)/ W/ B-O-S-CH
TŁUMACZENIA					
Uwielbiam odkurzacz firmy Bosch.	Uwielbiam odkurzacz (?) w Bosch.	Uwielbiam odkurzacz (?) w Bosch.	Uwielbiam firmę Bosch.	Uwielbiam odkurzacz firmy Bosch.	Uwielbiam odkurzacz (?) w Bosch.

Powyższe realizacje pokazują, że informatorzy nie są pewni, czy w zdaniu wyjściowym chodzi o odkurzacz. Problem sprawia też znak FIRMA – trzech badanych zastąpiło go przymnikiem *w*, a tylko jeden informator odtworzył zdanie bezbłędnie. Z literowaniem informatorzy nie mieli problemów. Mimika w tym zdaniu nie odegrała żadnej roli.

Tabela nr 6. Tablica badawcza nr 105: reprodukcja zdania przez informatorów

WZÓR	ID_S1	ID_S2	ID_S3	ID_S4	ID_S5
WODA/ CZyste P:N/ POWIERZCHNIA/ (mimika)PŁYWAĆ/ SKOCZYĆ/ PŁYWAĆ	WODA/ CZyste P:N/ POWIERZCHNIA/ (mimika)PŁYWAĆ/ SKOCZYĆ/ PŁYWAĆ	WODA/ CZyste P:N/ POWIERZCHNIA// SKOCZYĆ/ PŁYWAĆ	WODA/ CZyste P:N/ POWIERZCHNIA/ PŁYWAĆ / SKOCZYĆ/ PŁYWAĆ	WODA/ CZyste P:N/ POWIERZCHNIA/ MOŻNA PŁYWAĆ / SKOCZYĆ/ PŁYWAĆ	WODA/ CZyste P:N/ POWIERZCHNIA/ SKOCZYĆ/ PŁYWAĆ
TŁUMACZENIA					
Cała woda jest czysta, masz ochotę pływać? Wskoczmy do wody i płyniemy.	Cała woda jest czysta, masz ochotę pływać? Wskoczmy do wody i płyniemy.	Cała woda jest czysta. Wskakuję do wody i płynę.	Cała woda jest czysta, do pływania. Wskakuję do wody i płynę.	Cała woda jest czysta, można pływać. Wskakuję do wody i płynę.	Cała woda jest czysta, Wskoczę do wody i płynę.

Zdanie to sprawiło osobom badanym relatywnie dużą trudność. Ważne było zastosowanie mimiki, która wskazywała, że jest to zdanie pytające. Mimiczny wykładnik pytajności zastosował tylko jeden z infor-

matorów. Pozostałe osoby poprzez neutralizację mimiki zmieniły zdanie pytające na twierdzące.

Tabela nr 7. Tablica badawcza nr 111: reprodukcja zdania przez informatorów

WZÓR	ID_S1	ID_S2	ID_S3	ID_S4	ID_S5
ULICA/ KSZTAŁT Z+Z/ WSKAZ/ ZAWSZE/ WYPADEK 3X	ULICA/ KSZTAŁT Z / WSKAZ/ ZAWSZE/ WYPADEK 3X	ULICA/ KSZTAŁT Z+Z/ WSKAZ/ ZAWSZE/ DZWONEK	ULICA/ KSZTAŁT Z+Z/ WSKAZ/ CZEKAĆ/ DZWONEK	ULICA/ WSKAZ_Z/ ZAWSZE	ULICA/ KSZTAŁT Z+Z/ WSKAZ/ ZAWSZE/ NIEBEZPIECZEŃSTWO/ PILNOWAĆ
TŁUMACZENIA					
W tym punkcie na ulicy zawsze są wypadki!	W tym punkcie na ulicy zawsze są wypadki!	W tym punkcie na ulicy zawsze dzwoni.	W tym punkcie na ulicy, czekam na dzwonek.	Tam, na ulicy zawsze...	W tym punkcie na ulicy zawsze jest niebezpiecznie, trzeba pilnować!

Powyższe zdanie zostało przez część badanych zinterpretowane w sposób zaskakujący. Tylko jeden z badanych zrozumiał znak WYPADEK, aż dwóch zaś zmieniło go na DZWONEK. Jeden z informatorów zmienił znak ZAWSZE na CZEKAĆ. Czwarty informator w ogóle nie zrozumiał zdania, co widoczne było na filmie w trakcie realizacji wypowiedzi. Piąty informator zmienił sens zdania poprzez zmianę i dodanie jednego znaku na końcu. Być może mimika zastosowana przez lektora migającego wzór, która wykluczyła tzw. quasi-wymawianie (czyli imitowanie układów warg charakterystycznych dla wymowy polskiego słowa odpowiadającego danemu znakowi) w trakcie migania znaku WYPADEK utrudniła osobom słyszącym odbiór tego znaku.

Tabela nr 8. Tablica badawcza nr 117: reprodukcja zdania przez informatorów

WZÓR	ID_S1	ID_S2	ID_S3	ID_S4	ID_S5
WSKAZ_JA/ GAZETA/ ROZKŁADAĆ/ CZYTAĆ/ TY/ <u>NIE</u> + głowa_neg+ <u>mimika_pyt</u>	WSKAZ_JA/ GAZETA/ ROZKŁADAĆ/ CZYTAĆ/ TY/ <u>NIE</u> + głowa_neg+ <u>mimika_pyt</u>	WSKAZ_JA/ GAZETA/ ROZKŁADAĆ/ CZYTAĆ/ TY/ NIE	WSKAZ_JA/ GAZETA/ ROZKŁADAĆ/ CZYTAĆ/ TY/ NIE	ROZKŁADAĆ/ CZYTAĆ/ TY/ NIE	WSKAZ_JA/ GAZETA/ ROZKŁADAĆ/ CZYTAĆ/ TY/ NIE
TŁUMACZENIA					
Czytam gazetę, którą mam rozłożoną przed sobą, a Ty nie?	Czytam gazetę, którą mam rozłożoną przed sobą, a Ty nie?	Czytam gazetę, którą mam rozłożoną przed sobą, a Ty nie.	Czytam gazetę, którą mam rozłożoną przed sobą, a Ty masz zakaz!	Czytać rozłożoną gazetę, a Ty nie!	Czytam gazetę, którą mam rozłożoną przed sobą, a Ty masz zakaz!

Mimika w powyższym przykładzie odgrywa ważną rolę – może znacząco zmienić sens wypowiedzi. Przy reprodukcji zdanie pytające zmieniano na twierdzące, a nawet na wykrzyknienie wyrażające zakaz. Po raz kolejny zwraca uwagę problem z naśladowaniem mimiki, chociaż w zdaniu wyjściowym była wyraźna. Informatorzy nie mieli natomiast problemów z odtworzeniem znaków.

Tabela nr 9. Tablica badawcza nr 119: reprodukcja zdania przez informatorów

WZÓR	ID_S1	ID_S2	ID_S3	ID_S4	ID_S5
GŁUSI/ KLUB/ PRZYCHODZIĆ 2x/ STAŁY P:N L:N/ CZWARTEK/ CYKLICZNIE	GŁUSI/ KLUB/ PRZYCHODZIĆ 4x/ FAKT(quasi- wymawianie)/ CYKLICZNIE/ CZWARTEK/	GŁUSI/ KLUB/ PRZYCHODZIĆ 3x/ CO-ROK/ PRZYCHODZIĆ/ HOLANDIA	GŁUSI/ GRUPA/ PRZYCHODZIĆ 2x/ CZWARTEK/	KLUB/ ZAWSZE/ CZWARTEK	GŁUSI/ KLUB/ PRZYCHODZIĆ 2x/ CZWARTEK/
TŁUMACZENIA					
Głusi przychodzą do klubu zawsze w każdy czwartek.	Głusi przychodzą do klubu faktycznie co czwartek.	Głusi co roku zbierają się w klubie w Holandii. (?)	Głusi przychodzą grupowo w czwartek.	Klub [jest otwarty] zawsze w czwartki. (?)	Głusi przychodzą do klubu w czwartek.

Powyższe zdanie sprawiło dużą trudność badanym. Najprawdopodobniej nie zrozumieli oni znaku STAŁY – pierwszy informator zamigał ten znak, ale z quasi-wymawiania można wywnioskować, że jego intencją było użycie znaku FAKT. Trzech informatorów całkowicie pominęło ten znak. Informator S2 zamigał znak CO-ROK jako substytut niezrozumiałego znaku STAŁY. Wszyscy informatorzy z wyjątkiem drugiego zawarli w swoich powtórzeniach znak CZWARTEK. Wyprodukowane przez informatorów zdania nie oddają w pełni sensu wypowiedzi lektora.

Tabela nr 10. Tablica badawcza nr 123: reprodukcja zdania przez informatorów

WZÓR	ID_S1	ID_S2	ID_S3	ID_S4	ID_S5
P:AX_DZIEWCZYNA /NIE-CIERPIEĆ/ HISTORIA/ ZDAĆ/ MATURA/ NIESPODZIEWANY	P:O_DZIEWCZYNA /NIE-CIERPIEĆ/ HISTORIA/ MATURA/ ZDAĆ/ NIESPODZIEWANY	P:AX_ DZIEWCZYNA /NIEAWIDZIEĆ/ HISTORIA/ ZDAĆ/ OBRONA/ MATURA/	P:AX_ DZIEWCZYNA P:O;L:O_ SAMOCHÓD/ ZDAĆ/ NIESPODZIEWANY	P:AX_DZIEWCZYNA /NIE-CIERPIEĆ/ HISTORIA/ P:A;L:B MATURA/ NIESPODZIEWANY(?)	P:AX_ DZIEWCZYNA /UWIELBIA/ HISTORIA/ NIE-ZDAĆ/ CZOŁG(?)
TŁUMACZENIA					
Dziewczyna nie cierpi historii, ale zdała maturę.	Dziewczyna nie cierpi historii, ale zdała maturę.	Dziewczyna nienawidzi historii, ale zdała i obroniła maturę.	Przybliżone tłumaczenie: Dziewczynie udało się (jechać) samochodem, wow.(?)	Brak sensownego tłumaczenia	Dziewczyna uwielbia historię, ale nie zdała czołgu(?).

Pierwszy Informator zamienił miejscami znaki MATURA i ZDAĆ. Wskazuje to, że zrozumiał zdanie zamigane przez lektora. Pozostali informatorzy mieli oczywisty problem ze zrozumieniem zdania wzorcowego, gdyż dodawali do tekstu wyjściowego znaki takie jak OBRONA, SAMOCHÓD, CZOŁG(?). Jeden z informatorów (S4) zamigał zdanie, którego sensowną interpretację uniemożliwia usunięcie znaku ZDAĆ. Znak KOBIETA/DZIEWCZYNA ma w PJM co najmniej dwa warianty (P:AX oraz P:O), a jest to słowo podstawowe w zadaniach testowych. Konieczne wydaje się zatem dopuszczenie w instrukcji oceny testu obu wariantów.

PODSUMOWANIE

Niniejszy artykuł służył przedstawieniu zarysu projektu naukowego zmierzającego do stworzenia testu PJM-SRT – pierwszego narzędzia opartego na metodzie reprodukcji zdań, które mogłoby być wykorzystywane do testowania biegłości w PJM. Poza ogólną charakterystyką testu omówiłam także przykłady poszczególnych zdań, które przetestowałam już na osobach słyszących uczących się PJM. Wstępne obserwacje pozwalają stwierdzić, że na podstawie próby odtworzenia zdania można rozpoznać, kiedy informator nie rozumie zdania wzorcowego, nawet jeśli naśladuje poszczególne znaki. Reprodukcyjne dobrze pokazują też wszelkie braki gramatyczne – np. pomijanie sygnałów mimicznych i niewłaściwe operowanie przestrzenią.

Bibliografia

- C. Bogliotti, H. Aksent, F. Isel, 2020, *Language experience in LSF development: Behavioral evidence from a sentence repetition task*, „PLOS One” nr 15 (11), e0236729.
- P.C. Hauser, R. Paludnevičienė, T. Supalla, D. Bavelier, 2006, *American sign language – Sentence reproduction test: Development & implications*, <https://scholar-works.rut.edu/other/596>.
- A. Kusters, 2020, *The tipping point: On the use of signs from American Sign Language in International Sign*, „Language & Communication” nr 75, s. 51–68.
- J. Łacheta, M. Czajkowska-Kisil, J. Linde-Usiekniewicz, P. Rutkowski (red.), 2016, *Korpusowy słownik polskiego języka migowego*, Warszawa; <https://www.slovníkpjm.uw.edu.pl/>.
- S. Łozińska, P. Rutkowski, 2017, *Język migowy źródłem pamięci społecznej Głuchych*, „Horyzonty Wychowania”/„Horizons of Education” 16 (38), s. 91–108.
- P. Rinaldi, M.C. Caselli, T. Luciole, L. Lamano, V. Volterra, 2018, *Sign language skills assessed through a Sentence Reproduction Task*, „Journal of Deaf Studies and Deaf Education” nr 23 (4), s. 408–421.
- M. Świdziński, P. Rutkowski, 2014, *Ikoniczność nieleksykalna: reprezentacja referencjalna jako składnik tekstu w językach wizualno-przestrzennych* [w:]

- P. Rutkowski, S. Łozińska (red.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe*, Warszawa, s. 145–154.
- M. Talipska, 2020, *Problem opracowania testu reprodukcji zdań dla International Sign (IS-SRT) – uwagi wstępne* [w:] I. Koutny, I. Stria, M. Farris (red.), *The Role of Languages in Intercultural Communication/Rola de lingvoj en interkultura komunikado/Rola języków w komunikacji międzykulturowej*, Poznań, s. 297–309.

***The Polish Sign Language sentence reproduction test (PJM-SRT)
as a linguistics challenge***

Summary

The aim of this paper is to present the efforts intended to develop the Polish Sign Language sentence reproduction test (PJM-SRT). There are no standardised PJM proficiency tests available yet, which makes it difficult to evaluate language skills of learners of this language. The analysis presented in this paper covers the data obtained from 5 hearing persons who learnt to sign for 2–5 years reaching at least the B2 level. 10 example sentences from PJM-SRT were discussed and a qualitative analysis of their reproduction was performed. What follows from this review is that the sentences included in the test fulfil their role well: they show which elements of the lexical and grammatical system of the PJM are the most challenging for the tested persons.

Keywords: PJM (Polish Sign Language) – language proficiency testing – sentence reproduction test – SRT – hearing users of the PJM

Trans. Monika Czarnecka

Marcin Zabawa

(Uniwersytet Śląski, Katowice,

e-mail: marcin.zabawa@us.edu.pl)

ORCID: 0000-0001-6035-7982

MENU, FESTIWAL, WYSPA, GRILL – NOWE NEOSEMANTYZMY W POLSZCZYŹNIE

1. WPROWADZENIE

Artykuł niniejszy przedstawia kilka wybranych neosemantyzmów w polszczyźnie, zarówno takich, w wypadku których zmiana dokonała się pod wpływem angielszczyzny, jak i bez takiego pośrednictwa.¹ Jest on zatem kontynuacją moich poprzednich artykułów nt. nowych znaczeń polskich leksemów (ostatni artykuł cyklu został opublikowany w „Poradniku Językowym” 2020, z. 4 [Zabawa 2020]).

Zarówno zapożyczenia semantyczne, jak i rodzime neosemantyzmy są obecnie bardzo widocznym sposobem pomnażania zasobu leksykalnego polszczyzny (zob. np. monografię A. Markowskiego [2018] czy artykuł S. Dubisza [2018]). W ostatnich latach, jak się wydaje, obserwujemy lawinowy wzrost ich liczby. Naturalnie nie zawsze mamy do czynienia z całkowicie nowym znaczeniem (jak np. w wypadku leksemu *mysz*); czasem dochodzi jedynie do rozszerzenia kontekstów, w jakich dane słowo się pojawia (zasadniczy zrąb znaczeniowy zaś pozostaje bez zmian).

Czynniki takie jak globalizacja, rozwój nowych technologii, emigracja zarobkowa czy też rosnąca znajomość języka angielskiego będą z pewnością sprzyjać powstawaniu nowych neosemantyzmów [zob. też artykuł Dubisz 2019]. Prowadzenie stałych badań w tym zakresie jest zatem koniecznością. Wpisując się w taką potrzebę, artykuł niniejszy przedstawia następujące neosemantyzmy i zapożyczenia semantyczne: *menu*, *festiwal*, *wyspa* oraz *grill*.

¹ Trzeba podkreślić, że oddzielanie zapożyczeń semantycznych od rodzimych neosemantyzmów nie zawsze jest zadaniem oczywistym i często badacz jest zmuszony obracać się jedynie w kręgu hipotez. Istnieją naturalnie różne kryteria pomocne w takim rozróżnieniu [zob. np. Zabawa 2015; Witalisz 2016, 66–67; Markowski 2018, 236–237], ale nawet one pozwalają mówić jedynie o prawdopodobieństwie, a nie absolutnej pewności.

2. OPIS WYBRANYCH NEOSEMANTYZMÓW

2.1. *Menu*

1. *Książk.* a) zestaw potraw składających się na jakiś posiłek lub przygotowywanych na dany dzień, tydzień; jadłospis; b) karta ze spisem potraw i cenami, podawana gościom w restauracji; c) zestaw potraw, które jada się najczęściej; dieta; 2. *inform.* w komputerze: lista funkcji programu do wyboru, wyświetlana na ekranie monitora [USJP²].

1. Zestaw potraw zaplanowanych na dany dzień lub tydzień albo na dane przyjęcie; 2. karta ze spisem potraw i ich cenami podawana gościom w restauracji; 3. typowy zestaw potraw najczęściej jadanych przez kogoś; 4. zestaw funkcji niektórych urządzeń elektronicznych, takich jak komputer, telefon komórkowy, aparat fotograficzny, pojawiający się na ekranie lub wyświetlaczu [WSJP PAN].

Na wstępie warto zaznaczyć, że w wypadku słowa *menu* rozszerzanie znaczenia dokonuje się od dłuższego czasu i jest procesem stałym, tzn. stale pojawiają się nowe znaczenia. Trzeba podkreślić, że znaczenie drugie podane przez USJP (informatyczne) jest znaczeniem stosunkowo nowym (nie znajdziemy go np. w SJPDor). Jest to znaczenie zapożyczone z angielszczyzny [Markowski 2018, 243], a zatem mamy tutaj do czynienia z zapożyczeniem semantycznym.

W ostatnim czasie omawiane wyżej znaczenie informatyczne uległo rozszerzeniu (w rezultacie rozwoju technologicznego) i obecnie wyraz jest używany nie tylko w odniesieniu do listy funkcji w komputerze, ale i w wielu innych urządzeniach elektronicznych. Trudno tutaj jednoznacznie orzec, czy rozszerzenie to powinno być zakwalifikowane jako dokonujące się już na gruncie rodzimym, czy też jest nadal motywowane – przynajmniej do pewnego stopnia – angielszczyzną (por. takie zjawiska jak tłumaczenie instrukcji obsługi z języka angielskiego na język polski). Być może – i to wydaje się najbardziej prawdopodobne – oba te procesy współistnieją w języku. Zmiana ta znalazła już odzwierciedlenie w definicji podanej przez WSJP PAN (por. definicję 4.).³

Co więcej, znaczenie to nadal się rozszerza i omawiany wyraz jest używany nie tylko w odniesieniu do urządzeń typu komputer czy telefon, ale także – wykraczając już poza definicję podaną przez WSJP PAN – do urządzeń gospodarstwa domowego, takich jak pralki, zmywarki, ekspresy do kawy, roboty kuchenne czy roboty sprzątające. Co istotne, słowo *menu* nie musi odnosić się tutaj do listy funkcji wyświetlanych na ekranie (zgodnie ze słownikową definicją), ale również do napisów umieszczonych na obudowie urządzenia.

² Wykaz skrótów nazw słowników użytych w niniejszej pracy znajduje się na końcu artykułu.

³ Nie jest to naturalnie krytyką USJP. WSJP PAN podaje szerszą definicję, co jest zrozumiałe, gdyż jest to słownik nowszy; co istotniejsze, jest słownikiem internetowym, co pozwala na znacznie częstsze uaktualnianie treści haseł.

Przykłady użycia omawianego słowa w rozszerzonym znaczeniu zostały przedstawione poniżej:

Menu w języku polskim (funkcja dodatkowa pralki i pralko-suszarki) (...) Po włączeniu pralki na wyświetlaczu pojawia się opis danego programu w języku polskim. Umożliwia ustawienie programu bez zaglądania do instrukcji obsługi [<https://www.euro.com.pl>].⁴

Zmywarka Bosch SMV68N20EU (model posiada menu tylko w języku niemieckim) [<https://www.morele.net>].

De'Longhi Dinamica – ekspres do kawy z szerokim menu⁵ [<http://www.magazyn-ha-mag.pl>].

Już w najbliższy czwartek, 05.12.2019 r., do sklepów Biedronka trafi robot kuchenny Hoffen Smart Chef Express, znany też jako Biedromix. (...) Zaraz po włączeniu urządzenia (lub aplikacji) wyświetla się menu główne, które pozwala na wybranie pasującej nam temperatury (zakres 30–115 stopni Celsjusza regulowany co 5 stopni), prędkości obracania się ostrzy (1–10) oraz czasu pracy (do 115 minut) [<https://spidersweb.pl>].

Roborock S6 Pure White odkurzacz POLSKI GŁOS + MENU [<https://allegro.pl>].

Kolejnym przykładem rozszerzania się znaczenia omawianego słowa są użycia, które wyewoluowały ze znaczenia związanego ze spisem potraw w restauracji [zob. definicję 1b w USJP]. Dotyczą one różnego rodzaju zabiegów leczniczych i/lub upiększających, por. następujące przykłady wynotowane z Internetu:

MENU SPA

LIVE SPA proponuje Państwu bogaty wybór zabiegów wykonywanych w oparciu o najbardziej innowacyjne technologie w połączeniu z bogactwem natury [<https://heron-hotel.com>].

Kolor i krem – kameralny gabinet kosmetyczny w centrum Poznania (...)

Menu w „Kolor i krem” jest krótkie ale dokładnie przemyślane.

Znajdziesz w nim bezbolesną depilację Lycon i skuteczne zabiegi na twarz i ciało.

Mamy sprawdzony sposób na cellulit – masaż bańką chińską i zabiegi na trądzik, które naprawdę działają. A do tego lakiery, które wybierają Angelina Jolie, Heidi Klum, Eva Longoria [<http://www.kolorikrem.pl>].

Witamy w salonie Di Bellezza

Twój ekspert w dziedzinie urody (...)

Menu zabiegowe / cennik usług (...) [<http://salonedibellezza.pl>].

Nowe użycia omawianego słowa (zarówno te dotyczące urządzeń typu pralka, jak i te w odniesieniu do zabiegów leczniczo-upiększających) pojawiły się najprawdopodobniej pod wpływem angielszczyzny. Wskazuje na to m.in. spora popularność konstrukcji typu *spa menu* w tym ję-

⁴ Podaję tutaj (i w kolejnych przykładach) jedynie adresy stron głównych. Cytaty zostały przywołane z zachowaniem oryginalnej ortografii i składni. Data dostępu do wszystkich stron wymienionych w artykule: czerwiec 2021.

⁵ Znaczenie w tym przykładzie jest czymś pośrednim pomiędzy słownikowymi definicjami nr 2 i 1b podanymi przez USJP (dotyczy jednak nie potraw, lecz napojów, i nie w restauracji, a w warunkach domowych).

zyku (warto też nadmienić, że konstrukcja taka pojawia się w dostępnych korpusach angielszczyzny, np. 19 wystąpień w korpusie COCA, 163 wystąpień w korpusie NOW, 484 w korpusie iWEB⁶), a także szeroko zdefiniowane znaczenie odnoszące się do urządzeń elektronicznych, zob. np. jedną z definicji podaną przez OED: „a list of available commands or facilities, esp. one displayed on screen” (słowo *especially* wyraźnie wskazuje, że funkcje takie nie muszą być wyświetlane na ekranie; co więcej, słownik nie precyzuje, do jakiego typu urządzeń odnosi się omawiane znaczenie, co pozwala na bardzo szeroką interpretację semantyczną).

2.2. *Festiwal*⁷

Impreza artystyczna, często cykliczna, połączona z konkursem [USJP].
Szereg występów artystycznych połączonych z konkursem [WSJP PAN].

Obecnie słowo *festiwal* rozszerzyło swoje znaczenie i jest używane w całkowicie nowych znaczeniach. Po pierwsze, wyraz ten może określać różnego rodzaju imprezy (niekoniecznie o charakterze ściśle artystycznym i niekoniecznie powiązane z jakimikolwiek występami). Przykładem będzie tutaj *festiwal nauki* / *festiwal naukowy* (o takim połączeniu wspomina też A. Markowski [2018, 250]), będący imprezą o charakterze nie tyle artystycznym, ile raczej popularnonaukowym. W ostatnich latach festiwale nauki stały się niezwykle popularne i są organizowane w różnych polskich miastach, a ich organizatorami lub współorganizatorami są zazwyczaj uniwersytety i inne uczelnie wyższe:

Festiwal Nauki w Warszawie [<https://festiwalnauki.edu.pl/>].
Śląski Festiwal Nauki Katowice [<https://www.slaskifestiwalnauki.pl/>].
Festiwal Nauki i Sztuki w Krakowie [<https://fnis.krakow.pl/>].
Poznański Festiwal Nauki i Sztuki [<http://festiwal.amu.edu.pl/>].
Regionalny Festiwal Naukowy [<https://wbns.uksw.edu.pl/>].
Bałtycki Festiwal Naukowy [<https://www.apsl.edu.pl/>].

Innym przykładem festiwalu organizowanego przez uczelnię jest Międzynarodowy Festiwal Młodzieży organizowany przez PWSZ w Krośnie. Celem festiwalu jest „integracja społeczności akademickiej zagranicznych krajów partnerskich oraz wymiana doświadczeń i dorobku kulturalnego studentów” [<https://kpu.krosno.pl/>].

Po drugie, określeniem *festiwal* są także nazywane imprezy organizowane przez różnego rodzaju sklepy (zwłaszcza te o charakterze sieciowym); przedsięwzięcia tego typu są zwykle powiązane z możliwością

⁶ Podane wartości uwzględniają także formę liczby mnogiej (*spa menus*).

⁷ O leksemie tym pisali już inni autorzy [Kołodziejek 2006; Markowski 2018], jednak niniejszy opis skupia się na znacznie szerszym przedstawieniu odcieni znaczeniowych omawianego słowa oraz odniesieniu go do angielszczyzny.

zrobienia zakupów po niższych cenach. Przykładem takiego znaczenia może być *Festiwal Gier Planszowych*, organizowany przez sieć Empik. Jego charakter dobrze oddają poniższe cytaty zaczerpnięte z sieci Internet:

Festiwal Gier Planszowych w empikach – 12 i 19 października

I znów niedługo w całej Polsce przez dwie kolejne soboty grać będziemy w planszówkę! 12 i 19 października w salonach sieci empik odbędzie się kolejna edycja Festiwalu Gier Planszowych. Zagramy w sporo nowości, w tym w gry dostępne na razie tylko w empikach! [<http://boardgamegirl.pl>].

Festiwal Gier Planszowych

Gry w ofercie specjalnej [<https://www.empik.com>].

Widać zatem wyraźnie, że nowe użycie słowa *festiwal* nie do końca wpisuje się w słownikowe definicje zacytowane wyżej, bo jest to impreza o charakterze jednak chyba głównie komercyjnym i promocyjnym, nastawiona także (a być może przede wszystkim) na sprzedaż towaru (zwykle po specjalnie obniżonej cenie).

Po trzecie, co istotniejsze, omawiany wyraz pojawia się także w kontekstach niemających już nic wspólnego z działalnością artystyczną. Można go bowiem zauważyć w kontekście związanym z restauracjami (i innymi lokalami gastronomicznymi), gdzie może oznaczać albo wprowadzenie do menu nowych dań (jak w poniższym przykładzie restauracji „North Fish”), albo specyficzny sposób podawania, najczęściej wiążący się z korzystną ceną (jak w wypadku „Pizzy Hut”):

Festiwal Łososia w North Fish

28 sierpnia w restauracjach North Fish rozpoczął się „Festiwal Łososia”. Na klientów czekają smaki wczesnej jesieni, których głównymi bohaterami są grzyby i łosoś norweski. Dzięki nowej atrakcyjnej ofercie, każdy znajdzie coś dla siebie.

Do menu dołączyło pięć nowych propozycji smakowych [<https://northfood.pl>].

„Zapłać raz i jedz, ile dusza zapragnie” – takim hasłem reklamuje swoją akcję Pizza Hut. Festiwal Pizzy polega na tym, że biorący w nim udział klienci mogą wziąć po jednym kawałku z dowolnej pizzy, którą roznoszą kelnerzy. Nie ma limitu – możemy jeść, ile tylko chcemy. Nie mamy jednak wpływu na to, jaka pizza trafi na nasz talerz z kuchni lokalu, gdyż to obsługa sama decyduje, jaki smak przyrządzi. (...) „W Pizza Hut jest organizowany festiwal pizzy – jesz ile chcesz za 30 złotych. Cały myk polega na tym, że kelnerzy noszą pizzę, a jest jej tak mało, że goście jej po prostu nie dostają” – informuje rozczerowany czytelnik WP [<https://finanse.wp.pl>].

Nieco podobnym przykładem jest Wege Festiwal, funkcjonujący jako połączenie targów i swego rodzaju mobilnych barów czy restauracji:

Wege Festiwal to największe w Polsce targi kuchni wegetariańskiej i wegańskiej, które odbywają się w różnych miastach Polski. Jest to jedyne miejsce, w którym zestawionych zostaje tak wiele rozmaitych dań i produktów. To dobra okazja do spotkania ze znajomymi, ale także do spróbowania zróżnicowanej kuchni bezmięsnej z całego świata [<https://warsawnow.pl/>].

Po czwarte, omawiane słowo pojawia się w połączeniu z nazwami różnego rodzaju sklepów (m.in. spożywczych, drogerii, z artykułami elektronicznymi) na określenie obniżki cen (i być może również większego wyboru) określonej grupy towarów, por. następujące przykłady wynotowane z sieci Internet oraz gazetek lub ulotek reklamowych sklepów:

Empik: Do -40% na festiwal zapachów na Goodie.pl [<https://goodie.pl>].

Festiwal oliwy i oleju [obniżka cen na oliwy i oleje].

festiwal pomidorów [obniżka cen na różne gatunki pomidorów].

festiwal muzyki [większa oferta płyt CD i winyli z muzyką].

festiwal książek [szersza oferta książek] [przykłady wynotowane z gazetek reklamowych sklepu „Biedronka”].

Festiwal kosmetyków naturalnych w Hebe. Produkty, które powstały w zgodzie z naturą w promocyjnych cenach [<https://kobietamag.pl/>].

Festiwal telewizorów w Euro: oszczędź nawet 1600 złotych [<https://www.rtvmaniak.pl/>].

Festiwal smartfonów AliExpress. Huawei, OnePlus i Honor w promocji [<https://www.instalki.pl/>].

Jak pisze A. Markowski [2018, 250], tego typu połączenia nie zawsze są w pełni fortunate; niektóre z nich można zakwalifikować, jak stwierdza językoznawca, jako rażące semantycznie czy estetycznie, a nawet (niezależnie) humorystyczne. W podobnym duchu wypowiada się E. Kołodziejek, która klasyfikuje omawiane słowo jako „natrętne” [Kołodziejek 2006, 219–231; zob. też obszernie omówienie zjawiska wyrazów modnych w monografii A. Markowskiego 2018, 210–232].

Po piąte wreszcie, omawiany wyraz pojawia się także w znaczeniu ‘dużej liczby czegoś’ (najczęściej w odniesieniu do obniżki cen szerokiej gamy towarów), por. następujące przykłady:

Festiwal supercen

Przywitaj Nowy Rok niskimi cenami! [gazeta reklamowa sklepu „Biedronka”].

Festiwal okazji! [<https://www.mediaexpert.pl/>].

„Festiwal promocji” w Rossmannie [<https://biznes.wprost.pl/>].

Festiwal Niskich Cen – wielkie święto letnich promocji na Travelist [<https://www.forbes.pl/>].

Festiwal Niskich Cen w Bricomarche [<https://www.bricomarche.pl/>].

Warto podkreślić, że część przywoływanych konstrukcji w niniejszej części artykułu pisana jest wielkimi literami, co być może sugeruje, że niektóre z opisywanych określeń mają – w zamyśle organizatorów – charakter nazw własnych (np. *Festiwal Gier Planszowych*, *Festiwal Łososia*). W niektórych wypadkach być może faktycznie tak jest. Z drugiej jednak strony trzeba zaznaczyć, że zapis taki nie jest konsekwentny (por. np. *Festiwal Pizzy* i *festiwal pizzy* w tym samym przykładzie), a co więcej – taka sama nazwa jest używana przez różne podmioty gospodarcze (por. *Festiwal Niskich Cen*). Pozwala to przypuszczać, że – w większości wypadków – użycie wielkich liter ma jednak charakter bardziej reklamowy niż ściśle

językoznawczy. Być może osoby odpowiedzialne za reklamę zakładają, że wielkie litery będą silniej oddziaływać na konsumentów (co może istotnie być prawdziwe).

Część nowych użyców słowa, omówionych w tej części artykułu, pojawiła się najprawdopodobniej pod wpływem angielszczyzny: dotyczy to takich konstrukcji jak np. *festiwal nauki* (w świecie angielskojęzycznym słowo *festival* jest stosunkowo często używane w nazwach konferencji naukowych, por. np. *Metaphor Festival*, *Helsinki Corpus Festival*, *Pragmatics Festival* itp.). Inne konstrukcje, zwłaszcza te związane z handlem, pojawiły się jednak już na gruncie polszczyzny. Słowniki angielskie, np. LEX czy OED, nie notują słowa *festival* w znaczeniu obniżki cen czy wprowadzaniu nowych produktów do oferty. Wyraz *festival* jest co prawda używany w angielszczyźnie na określenie różnego rodzaju świąt i ogólnie radosnego czasu [por. „a time of festive celebration, a festival day. Also occasionally, a festive celebration, merry-making”, OED], ale znaczenie to jest zbyt odległe od nowych użyców polskiego wyrazu *festiwal*, by można było zakładać wpływ angielszczyzny. Wiele spośród nowych znaczeń polskiego wyrazu pojawiło się zatem najprawdopodobniej bez motywacji angielskiej; co więcej, pojawiły się one nie z powodu rzeczywistych potrzeb komunikacyjnych, ale są najpewniej motywowane względami marketingowymi.

2.3. Wyspa

1. Część lądu otoczona ze wszystkich stron wodą morza, jeziora lub rzeki; 2. *przen.* miejsce wyróżniające się z otoczenia [USJP].

1. Część lądu wystająca ponad powierzchnię otaczających ją ze wszystkich stron wód rzeki, morza lub innego zbiornika wodnego; 2. *książk.* obszar odróżniający się pod jakimś względem z otoczenia; 3. zestaw szafek, przykryty blatem, niekiedy z wbudowanymi urządzeniami do gotowania potraw, umieszczony na środku kuchni i niemający połączenia z żadną ze ścian [WSJP PAN].

Omawiane słowo rozszerzyło w ostatnim czasie swój zakres użycia [por. definicję 3. podaną przez WSJP PAN] i pojawia się w takich konstrukcjach jak *wyspa kuchenna*, *wyspa w kuchni* czy *wyspa do gotowania*. Nowe znaczenie jest tutaj naturalnie odzwierciedleniem nowych tendencji panujących w urządzaniu domów jednorodzinnych (a także – do pewnego stopnia – mieszkań w blokach): obecnie coraz częściej kuchnie nie mają charakteru osobnych pomieszczeń, ale stanowią jedną całość z salonem lub jadalnią.

Leksem *wyspa* nadal rozszerza swoje znaczenie: słowo może być obecnie używane na określenie specyficznego typu stoiska w centrach handlowych. Wyspa nie jest samodzielnym sklepem w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, ale stoiskiem zbudowanym z mebli (kształtem przypominających nieco wyspę kuchenną) i jest przeznaczona do prowadzenia handlu na środku pasażu w centrum handlowym. Ze względu na specy-

ficzne ukształtowanie stoiska prowadzi się zwykle na nim handel niewielkimi przedmiotami typu akcesoria do smartfonów czy drobne upominki albo oferuje się różnego rodzaju drobne usługi, np. pakowanie prezentów:

Wyspa handlowa to coraz popularniejszy sposób na oferowanie swoich usług [<https://artebis.com.pl/>].

Producent wysp handlowych zaprasza do współpracy (...) Nasze projekty wysp handlowych idealnie sprawdzają się w branży kosmetycznej – mini drogerie i mydlarnie, czy branży GSM – na stoiska z telefonami i akcesoriami do nich. Sprawdzają się także jako punkty pakowania prezentów, mini sklepy z galanterią i dodatkami, zabawkami, stoiska dla hobbystów i miłośników gier planszowych [<https://wypozamysklepy.pl/>].

W naszym portfolio znajdują Państwo liczne zdjęcia, przedstawiające zaprojektowane i wyprodukowane przez nas wyspy gastronomiczne [<https://kreo-market.pl/>].

Halloo, sieć salonów z akcesoriami GSM, posiada 14 działających punktów sprzedaży z perspektywą 21 lokalizacji na początek października. Długofalowa strategia zakłada, że w trzecie urodziny brand⁸ będzie miał łącznie 100 salonów i wysp [<https://www.propertynews.pl/>].

Wyspa ekspozycyjna w centrum handlowym może być efektywnym i atrakcyjnym sposobem prowadzenia biznesu [<http://blogbiszopa.pl/>].

Czy jestem w stanie podpisać umowę na wyspie ING, która posiada tylko obsługę express czy muszę się wybrać do oddziału stacjonarnego? [<https://spolecznosc.ing.pl/>].

Kawiarnia w formie lokalu o powierzchni 50–200 m² lub wyspy o powierzchni 40–100 m² [<https://www.costacoffee.pl/>].

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy nowe znaczenie pojawiło się pod wpływem angielszczyzny. Słowniki angielskie definiują słowo *island* nieco szerzej niż ma to miejsce w wypadku *wyspy* w polszczyźnie [por. „a thing regarded as resembling an island (...)”, LEX]; co więcej, jedna z definicji odnosi się do mebli: „a piece of furniture, in a private house or in a museum, library, etc., surrounded by unoccupied floor space”⁹ [OED], a samo słowo występuje w takich kolokacjach jak np. *seating island* (na określenie szerokich platform drewnianych z oparciem, na których można siedzieć bądź leżeć, a umieszczonych np. na środku trawnika). Wydaje się jednak, że głównym mechanizmem było tutaj metaforyczne rozszerzenie dokonujące się już na gruncie polszczyzny (kuchnia > inne miejsca, np. centrum handlowe), choć angielszczyzna mogła pełnić dodatkową rolę wpływającą na rozprzestrzenianie się omawianego procesu. To jednak za mało, aby mówić o zapożyczeniu semantycznym.

⁸ Warto zwrócić uwagę na zupełnie nieuzasadnione użycie anglicyzmu *brand* (zamiast np. słowa *sieć*).

⁹ Do mebli odwołuje się również definicja 3. podana przez WSJP PAN (por. początek sekcji), ale definicja angielska jest znacznie szersza.

2.4. Grill

Pot. a) rodzaj piekarnika elektrycznego, w którym piecze się potrawy bez użycia tłuszczu; rożen elektryczny; b) przenośny ruszt ogrodowy do pieczenia potraw, najczęściej mięsa, na węglu drzewnym [USJP].¹⁰

1. Metalowy ruszt, pod którym rozpala się ogień i na którym piecze się mięso, kiełbasę, czasem też inne rzeczy, bez użycia tłuszczu; 2. funkcja piekarnika lub kuchenki mikrofalowej umożliwiająca pieczenie potraw bez użycia tłuszczu podobnie jak na grillu – palenisku; 3. spotkanie towarzyskie związane z pieczeniem potraw na metalowym ruszcie, pod którym rozpala się ogień; 4. *środ.* umieszczona z przodu samochodu metalowa ażurowa osłona wlotu powietrza do panelu chłodnicy samochodowej, przypominająca kształtem ruszt grilla – paleniska [WSJP PAN].

Omawiane słowo jest bardzo ciekawe, gdyż zmiany zaszły tutaj (i nadal zachodzą) na kilku poziomach. Słowo *grill* (zapożyczenie leksykalne z angielszczyzny) zostało początkowo przejęte w znaczeniu 1. podanym przez WSJP PAN,¹¹ a kolejne znaczenia pojawiały się później.¹²

Warto zaznaczyć, że słowo *grill* jest stosunkowo często używane metonimicznie na określenie patelni grillowej, tj. patelni ze specjalnie ukształtowanym dnem. Potrawy na niej usmażone imitują wyglądem te przyrządzone na grillu. Konstrukcje typu *karkówka z grilla* są często spotykane w jadłospisach restauracyjnych, choć nierzadko chodzi w istocie o mięso przyrządzone na takiej właśnie patelni. Nie jest to naturalnie przykładem typowego neosemantyzmu, tym niemniej warto podkreślić, że takie użycia omawianego słowa nie wpisują się już w słownikowe definicje zacytowane wyżej.

Wyraz *grill* jest także używany metonimicznie na określenie prostokątnej lub kwadratowej metalowej kratki do pieczenia potraw w piekarniku, por. następujący przykład:

Grill druciany: do talerzy, blach na ciasto, blach do pieczenia i grillowania (...) ustawianie grilla drucianego [instrukcja obsługi piekarnika elektrycznego; <https://www.mediaexpert.pl/>].

¹⁰ WSJP PWN podaje dodatkowo definicję c: „przyjęcie na świeżym powietrzu, podczas którego piecze się potrawy na takim ruszcie”.

¹¹ Warto przy okazji odnotować, że – jak wskazuje kwerenda w NKJP – słowo to bardzo szybko zaczęło pojawiać się w takich konstrukcjach jak *grill bar*, konstrukcje takie (rzeczownik₁+rzeczownik₂, gdzie rzeczownik₁ pełni funkcję określającą wobec rzeczownika₂ (jaki bar? taki, w którym można zjeść dania z grilla)), są w polszczyźnie używane jedynie wyjątkowo i w normalnych warunkach są uważane za niepoprawne.

¹² Warto dodać, że rozszerzeniu znaczenia uległo również słowo *grillować*, w wypadku którego nowy sens został już odnotowany przez WSJP PAN: „*pras. pot.* dręczyć kogoś bardzo mocno, chcąc doprowadzić do poddania się tej osoby lub pogorszenia jej opinii u innych”. Znaczenie to zostało najpewniej przejęte z angielszczyzny (por. jedno ze znaczeń słowa *to grill*: „to subject to severe questioning”, OED; znaczenie to jest już bardzo stare w angielszczyźnie: OED datuje jego pojawienie się na 1894 rok).

Słowo *grill* zaczyna też pojawiać się w różnych nowych kontekstach, przede wszystkim – choć nie tylko – o charakterze środowiskowym. Jeden z takich przykładów został już uwzględniony przez WSJP PAN (definicja 4.). W tym miejscu trzeba podkreślić, że wyraz ten jest również używany w odniesieniu do komputerów: oznacza on osłonę, najczęściej w formie kwadratowej lub okrągłej płytki (zwykle metalowej, często będącą integralną częścią obudowy komputera) przeznaczoną do ochrony np. wentylatora komputerowego (lub innych podzespołów) przed niepożądanymi przedmiotami typu luźne kable (a częściowo także kurzem):

Aluminiowy Filtr Grill 140 Czarny to doskonała alternatywa dla tradycyjnych osłon drucianych. (...) Ostatnią ciekawą funkcją, która może dla niektórych użytkowników być ważna to doskonale – lepsze niż w innych grillach ekranowanie elektromagnetyczne [<https://allegro.pl>].

Aby dodać ostateczny szlif naszym wentylatorom, proponuję wyposażyć je w grille, czyli osłony. (...) Możemy też zaopatrzyć się (lub też wykonać samemu) w grille o praktycznie każdym kształcie. Z łatwością znajdziemy grille w kształcie smoka, znaku 'bio-hazard' oraz wielu innych [<https://www.pcworld.pl/>].

Wypredaż Garażowa:¹³ Obudowa do komputera (...) Używana, stan jak na zdjęciu (bez klapki USB z przodu, brak grilla) [<https://sprzedajemy.pl/>].

Co więcej, omawiany leksem nadal rozszerza swoje znaczenie i pojawia się obecnie w nowych kontekstach: podstawowe znaczenie ('osłona wykonana z metalu, plastiku itp., przypominająca nieco kształtem ruszt grilla, spełniająca funkcję ochronną lub zabezpieczającą') pozostaje bez zmian, rozszerza się jednak katalog urządzeń, w powiązaniu z którymi słowo jest używane. I tak wyraz *grill* pojawia się np. w odniesieniu do osłony kaloryfera lub grzejnika, głośnika czy też lampy motocyklowej:

Osłona górna (grill) do grzejnika typ 22 [<https://onninen.pl/>].

Zobacz, jak zdemontować osłony boczne i osłonę górną „grill” z grzejnika płytowego od centralnego ogrzewania [<https://www.forumwiedzy.pl/>].

Osłona górna (grill) do grzejnika Victoria pozwala nie tylko zachować estetyczny wygląd, ale także jego czystość i funkcjonalność [<https://www.grzejniki-komex.pl/>].

Osłona głośnikowa 16cm GRILL + uchwyt (...) osłona głośnika typu „grill” w kolorze czarnym [<https://www.audio24.pl/>].

Osłona światła tylnego GRILL do wszystkich modeli VIRAGO (...) dekoracyjna srebrna osłona światła tylnego GRILL. Pasuje do: Yamaha VIRAGO [<https://www.czesci-motocyklowe.pl/>].

Trudno jednoznacznie stwierdzić, na ile nowe znaczenia słowa *grill* są motywowane angielszczyzną. Warto jednak podkreślić, że w języku angielskim wyraz *grill* jest używany w znaczeniu 'rusztu, kuchenki itp.', a niezależnie od niego istnieje leksem *grille* (o innej etymologii), używany m.in. w znaczeniu osłony samochodowej na chłodnicę (OED). Obecnie to drugie słowo jest również czasem zapisywane jako *grill*, a zatem doszło

¹³ Jest to najprawdopodobniej kalka ang. *garage sale*.

tutaj do wykształcenia się homonimii. Być może zatem nowe znaczenia słowa *grill* ('osłona') w polszczyźnie są do pewnego stopnia motywowane angielszczyzną.

3. ZAKOŃCZENIE

Neosemantyzmy oraz zapożyczenia semantyczne, jak już zaznaczono na wstępie, są obecnie jednym z głównych sposobów pomnażania zasobu leksykalnego polszczyzny. Warto zatem pokusić się o krótki komentarz normatywny ich dotyczący.

Ocena neosemantyzmów czy zapożyczeń semantycznych jako całości jest niemożliwa i byłaby z konieczności zbyt daleko idącym uproszczeniem. Każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie, a głównym kryterium, jak się wydaje, powinna być przejrzystość semantyczna nowego znaczenia. Fakt istnienia (bądź nie) odpowiednika rodzimego również powinien być brany pod uwagę, ale nie powinien być jedynym (ani zapewne nawet głównym) kryterium.

Przejdźmy zatem do oceny normatywnej opisywanych neosemantyzmów: wyraz *menu* jest bardzo silnie powiązany z restauracjami i jego pojawianie się w innych kontekstach (np. związanych z zabiegami kosmetycznymi) nie wydaje się uzasadnione, a czasem może wręcz być niezamierzenie humorystyczne. Z tego powodu lepiej byłoby używać innych określeń, np. *oferta spa*, *lista usług kosmetycznych* itp. Podobny komentarz dotyczy wyrazu *festiwal*: jest on tradycyjnie powiązany z kulturą i konteksty takie jak *festiwal pomidorów* brzmią nieco ekscentrycznie i kojarzą się bardziej ze świętem La Tomatina w Hiszpanii¹⁴ niż obniżką ceny na te warzywa w sklepie. Inne przykłady można ocenić, jak się wydaje, bardziej aprobująco. Znaczenie leksemu *wyspa* (w znaczeniu wyspy handlowej) jest przejrzyste semantycznie, nie powinno sprawiać trudności interpretacyjnych. Co więcej, trudno znaleźć tutaj inne słowo, które będzie wyrażało dokładnie tę samą treść (konstrukcje typu *stółisko na środku pasażu* są długie, a przez to mało wygodne). Podobnie ma się rzecz w wypadku słowa *grill*: co prawda wyraz ten również silnie kojarzy się z jedzeniem, ale konstrukcje w rodzaju *osłona typu grill* są zrozumiałe, łatwo przemawiają do wyobraźni (tj. łatwo można wyobrazić sobie, jak dany przedmiot wygląda) i – jak się wydaje – mogą zostać zaakceptowane.

¹⁴ Jest to rodzaj wielodniowej imprezy, której głównym punktem jest bitwa na pomidory [<https://pl.wikipedia.org/wiki/Tomatina>].

Skróty nazw korpusów

COCA – *Corpus of Contemporary American English*, <https://www.english-corpora.org/coca/> [dostęp: czerwiec 2021].

iWEB – *iWEB: The 14 Billion Word Web Corpus*, <https://www.english-corpora.org/iweb/> [dostęp: czerwiec 2021].

NKJP – *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, <http://nkjp.pl/> [dostęp: czerwiec 2021].

NOW – *NOW Corpus (News on the Web)*, <https://www.english-corpora.org/now/> [dostęp: czerwiec 2021].

Skróty nazw słowników

LEX – *Lexico: Oxford English and Spanish Dictionary, Thesaurus, and Spanish to English Translator*, <https://www.lexico.com/> [dostęp: czerwiec 2021].

OED – *Oxford English Dictionary*, <https://oed.com/> [dostęp: czerwiec 2021].

SJPDor – W. Doroszewski (red.), 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, <https://sjpd.pwn.pl/> [dostęp: czerwiec 2021].

USJP – S. Dubisz (red. nauk.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa.

WSJP PAN – P. Źmigrodzki (red.), 2020, *Wielki słownik języka polskiego PAN*, <https://wsjp.pl/> [dostęp: czerwiec 2021].

WSJP PWN – S. Dubisz (red.), 2018, *Wielki słownik języka polskiego PWN*, Warszawa.

Bibliografia

- S. Dubisz, 2018, *Sytuacja języka polskiego w minionym stuleciu (1918–2018)*, „Poradnik Językowy” z. 8, s. 7–25.
- S. Dubisz, 2019, *Periodyzacja najnowszych dziejów polszczyzny (1939–2019)*, „Poradnik Językowy” z. 10, s. 9–18.
- E. Kołodziejek, 2006, *Festiwal radosnych zakupów – moda językowa na tle współczesnych zmian kulturowych* [w:] E. Kołodziejek (red.), *W kręgu polszczyzny dawnej i współczesnej. Księga ofiarowana dr. hab. Kazimierzowi Długoszowi, profesorowi Uniwersytetu Szczecińskiego*, Szczecin, s. 219–231.
- A. Markowski, 2018, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne* (nowe wydanie), Warszawa.
- A. Witalisz, 2016, *Przewodnik po anglicyzmach w języku polskim*, Kraków.
- M. Zabawa, 2015, *O trudnościach w badaniu zapożyczeń semantycznych i kalk frazeologicznych*, „Język Polski” z. XCV 4, s. 306–315.
- M. Zabawa 2020, *Rozczarować się, last minute, szpieg, dyskont – nowe neosemantyzmy w polszczyźnie*, „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 95–106.

**Menu (*a menu*), festiwal (*a festival*), wyspa (*an island*) and grill
(*a grill, a barbecue*): new neosemanticisms in the Polish language**

Summary

The aim of this paper is to describe a selection of the latest neosemanticisms in the Polish language, both the ones the likely source of which is English and the ones coined without such an intermediation. The study describes the following words: *menu* (a menu), *festiwal* (a festival), *wyspa* (an island), and *grill* (a grill, a barbecue). The description consists in juxtaposing their hitherto meanings (derived from selected dictionaries of Polish) with new meanings, derived mainly from the Internet, and with definitions of the corresponding English words. The paper presents also a brief normative commentary on the described innovations.

Keywords: neosemanticism – semantic innovation – semantic borrowing

Trans. Monika Czarnecka

OD REDAKCJI – WYJAŚNIENIE

Uprzejmie informuję P.T. Czytelników, że w zeszycie 10. „Poradnika Językowego” z 2021 r., w artykule autorstwa p. Agnieszki Piel pt. *Histerycznie o **cnocie niewieściej** i niewieścich cnotach*, na s. 91, w. 1.–9. od góry, niewłaściwie sformatowano fragment cytowanego tekstu, w związku z czym można błędnie zinterpretować jego autorstwo. Fragment ten powinien mieć następującą postać (została ona już wprowadzona do wersji elektronicznej „Poradnika Językowego”):

Czego możemy oczekiwać pod pojęciem ugruntowanie cnót niewieścich? Nauki robótek ręcznych? [źródło: <https://www.prawo.pl>].

Wystarczy zerknąć na memy. Jeden z nich podaje zestaw cnót niewieścich według PiS: piękna jak Kempa, wierna jak Kaczyńska, kulturalna jak Pawłowicz, powabna jak Szydło, wykształcona jak Przyłębska, płodna jak Godek, zaradna jak Witek. Dopisano też cnoty uzupełniające: bystra jak Suski, uczciwa jak Szumowski, odważna jak Duda i prawdomówna jak Morawiecki [źródło: <https://www.wirtualnemedia.pl>].

Stanisław Dubisz

ANDRZEJ KĄTNY, *DAS POLNISCHE IM SPIEGEL DES DEUTSCHEN. STUDIEN ZUR KONTRASTIVEN LINGUISTIK*, Gdańsk 2021, ss. 182

Tom studiów Andrzeja Kątnego *Das Polnische im Spiegel des Deutschen. Studien zur kontrastiven Linguistik* (Polszczyzna w zwierciadle języka niemieckiego. Studia z lingwistyki kontrastywnej) – prezentowany jest we wstępie jako skrypt dydaktyczny, należy go jednak traktować jak podręcznik akademicki, monografię naukową, wybór prac teoretycznych autora z ponad trzydziestu lat. Najnowszą książką, tak jak poprzednie studia autora, poświęcona jest przede wszystkim czasownikowi, jego kategoriom gramatycznym i podrzędnikom składniowym. Rozdział 1. wprowadza czytelnika w zagadnienia lingwistyki kontrastywnej, rozdziały 2. i 3. dotyczą aspektu czasownika i aspektualności, 4. – czasów gramatycznych, 5. – strony biernej, 6. i 7. – modalności i czasowników modalnych, 8. – partykuł i innych jednostek wartościujących.

Trudno nie zgodzić się z autorem, że czasownik to dusza zdania (*Seele des Satzes*). Językoznawcom powinno przyświecać motto książki: cytat z R. Jakobsona i M. Hallego: „Languages differ essentially in what they must convey and not in what they may convey”. Andrzej Kątny był przecież autorem obszernego rozdziału *Verb* w dwutomowym dziele *Deutsch-polnische kontrastive Grammatik* [Ulrich Engel i in. (red.) 2000]. Najnowsza monografia autora jest rozwinięciem, a czasem skrótem koncepcji przedstawionych przed dwudziestu laty.

W całej książce punktem wyjścia jest język niemiecki, jedynie w rozdziale o kategorii gramatycznej aspektu czasownika, której w niemieckim brak – polszczyzna. Podejście unilateralne pozwala lepiej opisać strukturę jednego języka na tle drugiego. Gdyby nie narzucająca skrótowość forma podręcznika, takie podejście warto byłoby uzupełnić o szerszy kontekst typologiczny, np. innych języków słowiańskich w opisie aspektu. Autor przyjmuje tradycyjne podejście do inwariantu aspektu dokonanego (dalej: *dk*) jako osiągnięcia granicy i zmiany sytuacji. Ta perspektywa wystarcza do opisu podstawowej funkcji semantycznej aspektu, ta kategoria ma jednak także funkcje tekstowe, gdyż poprzez wybór wartości odpowiednio przedstawiamy daną sytuację. Widać to w cytatach ukazujących istotę dokonanych delimitatywów na *po-*, np. „pomyślała przez chwilę, po czym odrzekła” [s. 27]. Charakterystyka sytuacji uprawnia nas tu do użycia aspektu niedokonanego (dalej: *ndk*) *myślała*, ale ciąg narracyjny zdarzeń faworyzuje aspekt *dk*. Autor dostrzega funkcję narracyjną aspektu *dk* w rozdziale o czasach gramatycznych, może warto było wprowadzić ją już wcześniej. Alter-

natywne funkcje narracyjne i semantyczne aspektu są wszak tematem głównym współczesnej aspektologii, co najmniej od pracy S.M. Dickeya: *Parameters of the Slavic Aspect* [2000].

Część uwarunkowań tekstowych wyraża się w znaczeniach szczegółowych aspektu ndk i dk. Klasyfikacja znaczeń szczegółowych przedstawiona w książce jest uproszczona w stosunku do prac rosyjskich, ale do celów porównawczych odpowiednia, zwięzła i jasna. Upomniałbym się tylko o znaczenie potencjalne aspektu dk, które autor zresztą w książce opisuje w rozdziale o atemporalnym czasie przyszłym czasownika dk, por. *Mądry głupiemu ustąpi* [s. 79]. W opisie znaczenia wielokrotnego dobrze byloby zwrócić uwagę na szczególną rolę czasowników ruchu, które tworzą regularne trójki aspektowe z dwoma członami ndk aktualnym i wielokrotnym, np. *iść – pójść – chodzić, lecieć – polecieć – latać* itp. Jest to tym ważniejsze, że czasownik *chodzić* jest jedynym przykładem w punkcie opisującym znaczenie wielokrotnego aspektu ndk [s. 31].

W pracy czytamy, że kategorię aspektualności tworzy w językach słowiańskich kategoria opozycja aspektowa, a poza nią: rodzaje akcji (*Aktionsart*), konstrukcje werbalne peryfrastyczne, klasa semantyczna (akcjonalna) czasownika, przysłówki, spójniki, środki syntaktyczne i tekstowe [s. 32]. Można by dodać, że w literaturze poświęca się mało miejsca dalszym elementom tej listy. W tym kontekście szczególnie widoczne są zasługi autora, który jest jednym z najlepszych specjalistów od rodzajów akcji w polszczyźnie oraz ich odpowiedników niemieckich. Nic dziwnego, że i w tej monografii poświęcił im wiele miejsca. Rozdział o niemieckich odpowiednikach polskich rodzajów akcji jest wzorem praktycznie ukierunkowanej lingwistyki kontrastywnej.

W swej recenzji skupiam się przede wszystkim na kategorii aspektu i aspektualności, ponieważ podjęcie tej problematyki wpisuje się w nurt kilku prac aspektologicznych ostatnich dwóch lat: Małgorzaty Nowakowskiej *Rezultatywność w języku francuskim i polskim* [2020] oraz pracy niżej podpisanego *Wykłady o aspekcie polskiego czasownika* [2020]. Każda z tych prac prawdopodobnie zasługuje na odrębną recenzję, ale cieszymy się, bo takiego urodzaju aspektologii polonistycznej nie mieliśmy od lat (od wydania monografii *Aspekt a negacja* Andrzeja Bogusławskiego minęło już 17 lat).

Monografia A. Kątnego dotyczy nie tylko aspektu. W rozdziale o czasach gramatycznych autor przedstawia praktyczne funkcje Perfektu (niemieckiej konstrukcji czasowej) jako konstrukcji języka mówionego. Bardzo przekonujący jest przykład opowiadania w Perfekcie z perspektywy świadka, który ogląda skutki działania, oraz ta sama sytuacja opisana przez agensa działań w Praeteritum. W opisie niemieckiego Praesens autor podkreśla, jak ważny jest w funkcji wyrażania przyszłości i podkreśla (za J. Czochralskim), że polski czas teraźniejszy znacznie rzadziej pełni tę funkcję. To prawda, że polszczyzna częściej stosuje czas przyszły (prosty dk lub złożony ndk) niż niemiecki stosuje Futur, ale możliwości stosowania *praesens pro futuro* są w obu językach podobne. Inaczej niż autor nie oznaczyłbym jako błędnego zdania: *W poniedziałek oddaję ci książkę* – wypowiedzianego z odcieniem ostatecznej deklaracji [s. 78].

W rozdziale o niemieckiej stronie biernej przedstawiono całą gamę konstrukcji polskich, które jej odpowiadają. Przegląd jest pełny i logiczny, choć niewolny od wątpliwości. Polski czasownik *zostać* w połączeniu z imiesłowem biernym

wymaga zawsze podmiotu (także domyślnego) lub zdania intensjonalnego, więc zdanie proponowane przez autora *Zostało nakryte do stołu* [s. 98] wydaje mi się niepoprawne. Nie nazywałbym też ergatywnymi przekształceń kauzatywno-nominatywnych, np. *Die Mutter kocht die Suppe* / *Matka gotuje zupę* > *Die Suppe kocht* / *Zupa się gotuje*, ponieważ ten termin ma swoje znaczenie w typologii składniowej.

Aż dwa rozdziały monografii poświęcono modalności i czasownikom modalnym, a ostatni rozdział partykułom wartościującym. To znów obszar, w którym autor jest specjalistą, więc otrzymujemy przegląd pełny i jasny. Uściśliłbym tylko, że polszczyzna w poprzedniku implikacji używa trybu oznajmującego, a historyczny morfem przypuszczającego *by* stał się częścią nierozzerwalnego spójnika: *gdyby zrobił...* Z kolei porównując polskie i niemieckie czasowniki modalne, warto podkreślić rolę predykatywów po stronie polskiej, tak jak w innych językach słowiańskich. Wyjątkiem jest zapożyczony z niemieckiego czasownik *musieć*, któremu np. w rosyjskim odpowiadają predykatywy *nado* i *nužno*.

Niezależnie od wszystkich uwag szczegółowych germaniści i niemieckojęzyczni poloniści otrzymują w tej monografii ważną, sprawnie napisaną i zwartą w formie pomoc naukową oraz asumpt do rozważań teoretycznych. Na koniec dodajmy, że książka zaplanowana jako pomoc dydaktyczna podsumowuje każdy rozdział wymagającymi, ale pouczającymi ćwiczeniami.

Marek Łaziński

(Uniwersytet Warszawski,

e-mail: m.lazinski@uw.edu.pl)

ORCID: 0000-0001-5718-4435

INFORMACJE DLA AUTORÓW „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Prosimy Autorów o nadsyłanie artykułów, rozpraw, recenzji publikacji językoznawczych oraz sprawozdań z konferencji, sympozjów i spotkań, ponieważ chcemy, aby „Poradnik Językowy” w szerokim zakresie informował o życiu naukowym w kraju i za granicą.

Uprzejmię prosimy Autorów o przestrzeganie następujących zasad redakcyjnych:

- Objętość artykułu nie powinna przekraczać 14 stron znormalizowanego maszynopisu (ok. 25 000 znaków ze spacjami), objętość recenzji zaś – stron 7 (ok. 12 000 znaków ze spacjami).
- Prosimy o dołączenie do tekstu artykułu krótkiego (10 wersów) streszczenia i słów kluczowych w języku polskim. Dotyczy to pozycji opublikowanych w rubrykach: *Artykuły i rozprawy*, *Objaśnienia wyrazów i zwrotów*, *Gramatyki / słowniki języka polskiego*. Streszczenie powinno zawierać: 1) uzasadnienie podjętych badań; 2) prezentację uzyskanych wyników; 3) omówienie zastosowanej metody badawczej.
- W cudzysłowie podajemy tytuły czasopism oraz cytaty – jeżeli nie są wyodrębnione w inny sposób (np. inną wielkością pisma).
- Kursywą wyodrębniamy wszystkie omawiane wyrazy, zwroty i zdania, ponadto tytuły książek i części prac, tzn. rozdziałów i artykułów, oraz zwroty obcojęzyczne wplecione w tekst polski.
- Podkreślenia tekstowe oznaczamy spacją (druk rozstrzelony).
- Znaczenie wyrazów podajemy w łapkach “.”.
- Prace należy dostarczać w formie papierowej oraz wersji elektronicznej na konto: poradnikjezykowy@uw.edu.pl
- Autorów przysyłających swoje prace po raz pierwszy prosimy o czytelne podanie imienia, nazwiska, tytułu naukowego lub zawodowego, numeru ORCID, nazwy ośrodka naukowego (przy którym chcą afiliować tekst artykułu), adresu prywatnego, adresu e-mail i numeru telefonu. Pliki prosimy przysyłać w formacie edytora MS Word (*.doc, *.rtf).
- Autorzy są zobowiązani do złożenia oświadczenia o oryginalności autorских tekstów.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamawianych.

INFORMACJA O PRENUMERACIE

„PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Ceny „Poradnika Językowego” w roku 2022:
prenumerata roczna (10 numerów) – 190,00 zł,
opłata za pojedynczy numer – 19,00 zł.

Zamówienia na pojedyncze egzemplarze pisma można składać bezpośrednio na stronie wydawnictwa: www.elipsa.pl lub kierować na adres e-mail: sklep@elipsa.pl

Prenumerata krajowa i zagraniczna

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio na stronie

RUCH SA, www.prenumerata.ruch.com.pl

Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Centrum Obsługi Klienta „RUCH” pod numerami: 22 693 70 00 lub 801 800 803 – czynne w dni robocze w godzinach 7⁰⁰–17⁰⁰. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Zamówienia na prenumeratę przyjmują również:

KOLPORTER SA, www.kolporter.com.pl, e-mail: prenumerata.warszawa@kolporter.com.pl
tel. 22 355-04-71 do 75

GARMOND PRESS SA, e-mail: prenumerata.warszawa@garmondpress.com.pl
tel. 22 837-30-08

Subscription orders for all magazines published in Poland available through the local press distributors or directly through:

Foreign Trade Enterprise ARS POLONA SA, ul. Obrońców 25, 03-933 Warszawa
www.arspolona.com.pl, e-mail: arspolona@arspolona.com.pl